

## WYBORY

Adam Jezierski  
nowym rektorem  
Uniwersytetu Wrocławskiego  
[str. 1](#)

## WYDARZENIA

Jubileusz Uniwersytetu  
Trzeciego Wieku  
[str. 16](#)

## NAUKA

Arkadiusz Błaut:  
otwieramy okno  
na Wszechświat  
[str. 26](#)

# Od redakcji

Człowiek to istota, która lubi myśleć, że dokonuje znaczących wyborów. O tym, czy dzieje się tak naprawdę, decyduje jednak dopiero mijający czas. Ba, owa weryfikacja, ocena, najczęściej następuje wtedy, gdy zainteresowanie traci – przeważnie z przyczyn naturalnych – nawet główny zainteresowany. Dziś możemy tylko zgadywać, co wyda się istotne kronikarzom za sto, dwieście czy tysiąc lat. Czy odnotują wybór nowego rektora UWr, jego przyszłe decyzje? A może postawią pomnik naukowcom, którzy potwierdzili istnienie fal grawitacyjnych? Nie wiemy. Ale zapewnimy potomnym jak najwięcej materiałów źródłowych. Podejmujemy trudne, odważne, mądre decyzje, nawet jeśli ich efekty nie będą widoczne od razu. Działamy, póki czas jest po naszej stronie.

# W numerze

## WYBORY

- 1 | Prof. Adam Jezierski nowym rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego
- 2 | Wybory rektora UWr
- 7 | Wybory prorektorów

## WYDARZENIA

- 16 | Jubileusz 40-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku
  - 18 | UWr uczelnią odpowiedzialną społecznie
  - 18 | Nowości w ofercie edukacyjnej UWr
  - 19 | Film promujący UWr nagrodzony przez Perspektywy
  - 19 | Studia z przyszłością
  - 20 | Wrocławski klub tutora, czyli uczeń czyni mistrza
  - 22 | Uniwersytecki łazik pojedzie do Stanów Zjednoczonych
  - 24 | Drzwi otwarte na UWr
  - 25 | #bezpiecznie
- ## ROZMOWA
- 26 | Arkadiusz Błaut: Otwieramy okno na Wszechświat

## NAUKA

- 30 | Czy powstaną nowe opatrunki z Inu?

- 32 | Tajemnice bakteriobójczych fagów
- 35 | Umowa kooperacyjna o współpracy z Uniwersytetem w Bogocie
- 36 | Portret kobiety w słowach zapisany
- 38 | Konferencje, debaty i spotkania

## SPOŁECZNOŚĆ

- 40 | Nominacje profesorskie
- 41 | Nagrody, wyróżnienia, gremia

## BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

- 42 | Małe jubileusze Biblioteki Cyfrowej i Repozytorium
- 43 | Nowa książka elektroniczna BUWr wydana w jubileuszowym roku 2015
- 44 | Piasek po remoncie

## OGRÓD BOTANICZNY

- 45 | Ogród Botaniczny i Arboretum już otwarte

## SPORT

- 48 | Srebrni wioślarze – Ergorow 2016
- 48 | Sukcesy narciarzy w Zakopanem
- 49 | Sześć medali dla pływaków z UWr

## HISTORIA

- 50 | Ciekawostki kadencji rektorskich

# Sprostowanie

W „PU” nr 5/210/2015 na stronie II okładki błędnie podano: „Kamilla Kędzia-Jasińska (p.o. red. naczej.), Agata Kreska (red. naczej.)”, powinno być: „Kamilla Kędzia-Jasińska, Agata Kreska (redaktor naczelna)”. W „PU” nr 1/211/2016 na stronie II okładki błędnie podano: „Kamilla Kędzia-Jasińska (p.o. red. naczej.)”, powinno być: „Kamilla Kędzia-Jasińska, Agata Kreska (redaktor naczelna)”. Za obydwie pomyłki serdecznie przepraszamy.

## 52 | KRÓTKO

### FELIETON

- 53 | Dobre maniery

### POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA

- 55 | Nekrologi
- 56 | Bronisława Morawiecka
- 58 | SENAT

### PUBLIKACJE

- 59 | Nowe publikacje Tricksterów. O wiedźminie i horrorach
- 59 | Przed i po Holocauście. Codzienne życie Żydów w Polsce
- 60 | Nowości WUWr
- 61 | Nasze publikacje w wydawnictwie ATUT

### ZOBACZ TAKŻE

- 15 | Program Studium Generale
- 46 | Kalendarz imprez w Ogrodzie Botanicznym
- 47 | Kalendarz imprez w Arboretum
- 54 | Konkurs „Złota Seria”
- 54 | UWr w mediach społecznościowych
- 62 | Kartka z przeszłości

## PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego nr 2 (212) 2016, rok wydania XXII  
Numer zamknięto 13 kwietnia 2016 r.  
ISSN 1425-798X  
Nakład 1100 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru, skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych listów i opinii. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Wykorzystanie materiałów zawartych w „PU” możliwe tylko za zgodą redakcji.

Materiały do kolejnych numerów można nadsyłać do 31 maja (nr 3/2016), 30 września (nr 4/2016) i 30 listopada (5/2016).

## EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

**Wydawca:** Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław  
**Redakcja:** Kamilla Kędzia-Jasińska, Małgorzata Jurkiewicz, Agata Kreska (red. naczej.), Michał Raińczuk, Agata Sałamaj  
**Adres Redakcji:** pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław, tel. +48 71 375 20 77, fax +48 71 372 40 30, e-mail: redakcja@uni.wroc.pl  
**Druk:** Drukarnia Triada Sp. z o.o.  
**Makieta, skład, DTP:** Dorota Sitnik  
**Korekta:** zespół redakcyjny  
**PU w internecie:** www.uni.wroc.pl/pu  
**Zdjęcie na okładce:** Rektor-elekt prof. Adam Jezierski tuż po wyborze, fot. D. Hull

# Prof. Adam Jezierski nowym rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego

Kamilla Jasińska

**Dnia 23 marca decyzją Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów rektorem na kadencję 2016–2020 został wybrany prof. Adam Jezierski, który od 2008 r. pełni funkcję prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą.**



Nowo wybranemu rektorowi jako pierwszy gratulacje złożył urzędujący do końca sierpnia rektor Marek Bojarski, a następnie – Uczelniana Komisja Wyborcza  
fot. D. Hull

Prof. Adam Jezierski – dwudziesty rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – rozpocznie kadencję 1 września 2016 r. Będzie trzecim chemikiem sprawującym funkcję rektora i jednocześnie drugim – po Marku Bojarskim – rektorem wybranym na kadencję czteroletnią. To czwarty w historii Uniwersytetu przypadek, że pełniący dwukrotnie funkcję prorektora profesor, został rektorem. Wcześniej w takiej sytuacji znaleźli się Kazimierz Urbanik, Mieczysław Klimowicz i Marek Bojarski. Podobnie jak jeden z poprzedników, Mieczysław Klimowicz, prof. Adam Jezierski na fotelu rektorskim zasiądzie w wieku 68 lat, co oznacza, że w 2020 r. nie będzie mógł się ubiegać o reelekcję.

W zamkniętym posiedzeniu Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów 23 marca brało udział 196 osób. Do wygranej potrzebnych było minimum 101 głosów (większość statutowa). Prof. Jezierskiemu zabrakło 3 głosów, by wygrać w pierwszej turze – otrzymał ich 98. Na prof. Elżbietę Kościć głosowało 60 osób, zaś na prof. Eugeniusza Zycha 38. Rozstrzygające było drugie głosowanie, w którym prof. Jezierski otrzymał 152 głosy, a prof. Kościć – 27.

## „Pielęgnujmy mądrość” – motto rektora-elektora

– Cieszę się z wysokiego poparcia, ale zarówno od osób, które mnie poparły, jak i nie, oczekuję przede wszystkim konstruktywnej krytyki w stosunku do mnie i moich poczynań. To po pierwsze – powiedział kilka chwil po ogłoszeniu wyników rektor-elekt, dodając: Po drugie: dziękuję za zaufanie tak dużej części naszej społeczności akademickiej. Postaram się zdobyć zaufanie również tych, którzy na mnie nie głosowali; bardzo mi na nich zależy. Gratuluję swoim konkurentom tzn. pozostałym kandydatom. Gratuluję dlatego, że również uzyskali poparcie znacznej części społeczności. Również z nimi chciałbym współpracować. Uniwersytet jest wartością wspólną i chciałbym zagwarantować, że będę współpracował ze studentami, którzy stanowią znaczną część kolegium elektorów i których zdanie również bardzo się liczy. To oni są przyszłością naszej uczelni. Ponadto, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że rozwój Uniwersytetu jest ciągły. Żadnej rewolucji nie będziemy robić. To zawsze źle się kończy. Można popra-

wiać bardzo dużo rzeczy. Z jednej strony moim atutem jest to, że ósmy rok pracuję jako prorektor, więc poznałem dość dobrze uczelnię. Z drugiej strony może to być pewna wada, bo już mam swoje lata. Mam jednak nadzieję, że to doświadczenie posłuży mi w reformowaniu Uniwersytetu. Słyszałem dość niepochlebne zdania na ten temat, że właściwie na Uniwersytecie nic się nie zmieni. Sądzę, że zmienia się codziennie i jeżeli będę miał dobry kontakt z całą społecznością akademicką, a mam nadzieję, że będę miał, to nadal będzie się zmieniało na lepsze. Staram się być zawsze do dyspozycji. Rano i wieczorem, jeżeli tylko będę obecny. Ten kontakt jest bardzo potrzebny, dlatego że można się wiele nauczyć i wiele dobrego zrobić. Uniwersytet jest ostoją i siedzibą mądrości. Mądrość trzeba nieustannie pielęgnować i przekazywać ją studentom. To traktuję jako swoje hasło: PIELĘGNUJMY MĄDROŚĆ. Czy nie będzie mi żal opuszczać tego gabinetu, w którym spędziłem blisko 8 lat? Przyznam, że trochę żal, bo się przyzwyczaiłem. Mam tu wiele książek, piękne meble... Ale się przeniosę, bo taka jest wola społeczności akademickiej. ■

# WYBORY REKTORA UW<sub>r</sub>

Pierwsze posiedzenie Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów, liczącego 196 osób (skład UKE s. 3–9), odbyło się 2 marca 2016 r. Tego dnia w głosowaniuindykacyjnym wyłonieni zostali kandydaci na urząd rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Zgłoszone przez elektorów osoby otrzymały następującą liczbę głosów: Elżbieta Kościk (historyk) – 52 głosy Adam Jezierski (chemik) – 44 głosy Eugeniusz Zych (chemik) – 36 głosów Ryszard Cach (fizyk) – 20 głosów Jerzy Juchnowski (politolog) – 11 głosów Robert Olkiewicz (fizyk) – 3 głosy Marcin Cieński (filolog) – 2 głosy Karol Kiczka (prawnik) – 2 głosy Adam Chmielewski (filozof) – 1 głos Marcin Łukaszewicz (biochemik) – 1 głos Piotr Migoń (geograf) – 1 głos Zdzisław Winnicki (politolog) – 1 głos Jerzy Jezierski – 1 głos 2 głosy nieważne

Zgodnie z *Regulaminem wyboru rektora i prorektorów UW<sub>r</sub>* kandydaci mieli 7 dni, by w Uczelnianej Komisji Wyborczej potwierdzić zgodę na kandydowanie na urząd rektora. W tym terminie dokumenty potwierdzające chęć uczestnictwa w wyborach złożyli:

**prof. Elżbieta Kościk, prof. Adam Jezierski** oraz **prof. Eugeniusz Zych**.

Prezentacja kandydatów odbyła się 16 marca na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii. Otwartemu posiedzeniu Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów przewodniczył prof. Karol Kiczka, przewodniczący UKE, który przedstawił sylwetki kandydatów. Ze względu na fakt, że dwoje z kandydatów – prof. Kościk (ur. 1948) oraz prof. Jezierski (ur. 1948) – w przypadku wyboru na urząd rektora osiągnęłoby w trakcie kadencji wiek emerytalny, konieczna była konsultacja z zespołem uniwersyteckich radców prawnych. W ich opinii prof. Jezierski mógłby pełnić funkcję rektora przez pełną kadencję tj. cztery lata, natomiast w przypadku wyboru na rektora prof. Kościk, po dwóch latach konieczne byłyby wybory uzupełniające. Różnica wynika z faktu, że prof. Jezierski zatrudniony jest na podstawie mianowania, zaś prof. Kościk – na podstawie umowy o pracę na czas określony do 30.09.2018 r. Do tej opinii prof. Kościk ustosunkowała się w swoim wystąpieniu (patrz poniżej).

Każdy z kandydatów miał 20 minut, by przedstawić swój program wybor-

czy, a kolejność, w jakiej występowali, ustalona została w wyniku losowania. Jako pierwszy swój program przedstawił **prof. Eugeniusz Zych**; jako drugi zaprezentował się **prof. Adam Jezierski**; zaś jako ostatnia wystąpiła **prof. Elżbieta Kościk**.

Druga część posiedzenia była czasem, gdy każda z przebywających na sali osób mogła wybranemu lub wszystkim kandydatom zadać pytanie. Na odpowiedź każdy z kandydatów miał 5 minut. Podczas trwającej blisko trzy godziny debaty, padło kilkadziesiąt pytań. Najwięcej z nich dotyczyło sytuacji i statusu doktorantów, współpracy ze studentami oraz badań naukowych. Inne poruszały kwestie związane m.in. z kategoryzacją jednostek naukowych, Biblioteką Uniwersytecką, przyszłością humanistyki, informatyzacją uczelni, rolą Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i zatrudnianiem naukowców zagranicznych i wybitnych specjalistów.

Posiedzenie UKE, podczas którego zdecydowaną większością głosów rektorem UW<sub>r</sub> na kadencję 2016–2020 został wybrany prof. Adam Jezierski, odbyło się 23 marca [więcej na s. 1]. ■

2 |

## KANDYDACI NA REKTORA UW<sub>r</sub> I ICH PROGRAMY WYBORCZE

**Prof. dr hab. Elżbieta KOŚCIK** (ur. 1948) – historyk. Jest absolwentką i pracownikiem naukowym Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalizuje się w historii gospodarczej, historii Polski i powszechnej XIX i XX w., demografii historycznej oraz historii społecznej. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskała w 1993 r. na podstawie pracy *Przemiany w strukturze społeczno-zawodowej i demograficznej ludności Opola w drugiej połowie XIX i na początku XX w. na podstawie ksiąg parafialnych i akt USC*. Obecnie pod jej kierunkiem dobiegają końca prace nad projektem dotyczącym powodzi występujących na Śląsku od XIV do końca XX w. i ich znaczenia dla rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu. Wyniki badań historycznych zostały zweryfikowane przy pomocy danych przyrodniczych z badań geologicznych osadów w dolinach rzecznych i ich datowań archeologicznych. Projekt ten jest jednocześnie realizacją koncepcji informatyzacji nauk humanistycznych i wyposaża je w nowe narzędzia analityczne oraz przynosi metodologiczne zbliżenie do nauk przyrodniczych i ścisłych. Prof. Kościk kieruje Zakładem Historii Gospodarczej, Demografii i Statystyki Instytutu Historycznego. W latach 1993–1999 była zastępcą dyrektora Instytutu Historycznego ds. nauczania, w latach 1999–2005 pełniła funkcję prodziekana ds. nauczania WNHP, a w latach 2005–2008 była zastępcą dyrektora Instytutu Historycznego ds. nauki. Od 2008 r. jest dziekanem Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych. W 2013 r. odebrała z rąk prezydenta RP nominację profesorską. Wypromowała około 350 magistrów i licencjuszy historyków i pedagogów oraz 7 doktorów. Była recenzentem doktoratów i wniosków habilitacyjnych. Od wielu lat utrzymuje stałe kontakty naukowe z licznymi placówkami naukowymi w kraju i za granicą. Razem z pracownikami tych instytucji naukowych realizowała wspólne projekty badawcze. Kieruje kilkoma ogólnopolskimi grantami, w kilku innych była głównym wykonawcą. W latach 1999–2009 była prezesem Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii i jednocześnie członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Obecnie pełni funkcję wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Historii Gospodarczej. Jest członkiem redakcji kilku czasopism naukowych. Prof. Kościk interesuje się fotografią oraz literaturą podróżniczą, reportażem i literaturą faktu. Lubi słuchać muzyki poważnej.



fot. J. Katarzyński

Prof. Kościak swoje wystąpienie rozpoczęła od wydania oświadczenia: *Po konsultacji z prof. Tadeuszem Kuczyńskim, specjalistą z zakresu prawa pracy i sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, chcę oświadczyć, że nie istnieją żadne formalno-prawne przeszkody, by mój stosunek pracy został przekształcony z umownego na mianowany. Nie naraziłabym mojego Uniwersytetu na takie problemy i kłopoty, jakie wyniknęłyby z tego, że tego nie zrobię. Jeśli taka będzie wola wyborców i zostanie wybrana rektorem na następną kadencję, to niezwłocznie podejmę kroki w tym kierunku i jeszcze przed 1 września ta sprawa ulegnie zmianie.*

Po wydaniu oświadczenia prof. Kościak przystąpiła do omówienia swojego programu na czteroletnią kadencję, który został oparty na pięciu filarach merytorycznych, dotyczących określonych sfer życia akademickiego i działalności Uniwersytetu: zarządzanie uczelnią, współpraca z otoczeniem zewnętrznym, nauka, dydaktyka, studenci.

W zakresie zarządzania uczelnią prof. Kościak postulowała:

- przeprowadzenie audytu funkcjonowania administracji uniwersyteckiej, który ma być pierwszym krokiem na drodze do modernizacji zarządzania uczelnią;
- skoncentrowanie administracji centralnej na wspieraniu realizacji misji Uniwersytetu;
- odbiurokratyzowanie procedur (ujednoczenie procedur, usprawnienie obiegu dokumentów itp.);
- aktywne pozyskiwanie dochodów i proinwestycyjne myślenie w zakresie finansów (skończenie z przekonaniem, że drogą do pokrycia części potrzeb jest aktywne oszczędzanie; konieczna jest zmiana filozofii w tym zakresie; troska o stan uczelni w tym zakresie powinna obejmować troskę o lepsze warunki pracy, wyposażenie laboratoriów, rodzaj i jakość prowadzonych badań);
- zwiększenie samodzielności wydziałów (m.in. w zakresie planowania swojego rozwoju i dysponowania pieniędzmi), co wiąże się ze zwiększeniem odpowiedzialności wydziałów; doświadczenie, które w tym zakresie mają inne uczelnie, wskazuje, że jest to dobra droga;
- wspomaganie wydziałów deficytowych m.in. w celu utrzymania stabilności finansowej; jest to konieczne z uwagi na fakt, że obecny algorytm przyznawania dotacji może dotychczasowe proporcje odwrócić;
- sukcesywne uelastycznianie pensum pracowników obejmujące m.in. obniżenie pensum grantobiorców, a także osób, które działają na rzecz uczelni, jak np. redaktorzy czasopism naukowych;
- rozwiązanie nieuniknionej w 2018 r. kwestii tzw. opóźnionych adiunktów (każdy taki przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie);
- definitywne rozwiązanie kwestii Biblioteki Uniwersyteckiej (wyposażenie, przeniesienie zbiorów, jak najszybsze oddanie do użytku w pełni

wyposażonego nowego budynku) poprzez m.in. zredukowanie kosztów utrzymania budynków.

W zakresie współpracy z otoczeniem zewnętrznym prof. Kościak zwróciła uwagę na konieczność:

- udziału przedstawicieli Uniwersytetu w ciałach doradczych i decyzyjnych, w myśl zasady, że tam, gdzie nas nie ma, tam nie mamy racji i nasz głos nie jest słyszany;
- częstych kontaktów z administracją samorządową i państwową, w celu poszukiwania środków potrzebnych na inwestycje;
- stałego utrzymywania kontaktów z posłami i senatorami reprezentującymi woj. dolnośląskie (lobbowanie Uniwersytetu);
- ścisłej współpracy naukowo-wdrożeniowej i edukacyjnej z pracodawcami oraz promowanie relacji wydziałów z otoczeniem.

W zakresie której należy:

- uporządkować sprawy grantowe (m.in. większe wsparcie uczelni na etapie tworzenia wniosku i jego rozliczenia);
- zintensyfikować współpracę z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą;
- podjąć działania zmierzające do umiędzynarodowienia wyników badań m.in. poprzez nowocześnie agend uniwersyteckich, uruchomienie e-wydawnictwa i zmodernizowanie Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Priorytetami w obszarze dydaktyki są:

- wysoka jakość kształcenia zmierzająca do tego, by absolwenci Uniwersytetu byli konkurencyjni na rynku pracy;
- kształcenie studentów zagranicznych;
- wspieranie wspólnego kształcenia studentów polskich i zagranicznych;
- nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z interesariuszami zewnętrznymi w zakresie kształcenia, prowadzenia praktyk i kreowania perspektyw zawodowych;
- zatrudnianie studentów i doktorantów w grantach.

Ostatnim, ale równie ważnym obszarem, są kwestie dotyczące studentów. Prof. Kościak postulowała:

- większe wspieranie studenckiego ruchu naukowego, docenienie działań studenckich kół naukowych;
- wsparcie dla akademickiego sportu i innych kół zainteresowań w tym artystycznych;
- ścisłą współpracę z samorządem studenckim na każdym etapie i traktowanie samorządu jako ważnego partnera;
- dbałość o sprawy socjalne.

Swoje wystąpienie kandydatka na rektora zakończyła hasłem, które przyświecało jej w tej kampanii: *Uniwersytet przyszłości, przyjazny dla pracowników i studentów, otwarty dla otoczenia, gotowy dla innowacji.* ■

## SKŁAD UNIwersyteckiego KOLEGIUM ELEKTORÓW NA KADENCJĘ 2016-2020

Mandat elektorski w Uniwersyteckim Kolegium Elektorów na kadencję 2016-2020 otrzymało 196 osób.

### Wydział Biotechnologii

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Olczak Mariusz
  2. Wątosek Wiesław
  3. Zakrzewska Małgorzata
  4. Zakrzewska-Czerwińska Jolanta
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Mazur Antonina

### Wydział Chemii

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Bator Grażyna
  2. Berski Sławomir
  3. Ilcyszyn Maria
  4. Jezierska Julia
  5. Jezierski Adam
  6. Orzechowski Kazimierz
  7. Szafert Sławomir
  8. Trzeciak Anna
  9. Zych Eugeniusz
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Bil Andrzej
  2. Kluczyk Alicja

### Wydział Filologiczny

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Baczyńska Beata
  2. Bartoszewicz Iwona
  3. Berezowski Leszek
  4. Biardzka Elżbieta
  5. Bruś Teresa
  6. Cieński Marcin
  7. Kębowska-Ławniczak Ewa
  8. Kiedroń Stefan
  9. Koredczuk Bożena
  10. Kuźniak Marek
  11. Lewicki Arkadiusz
  12. Łukaszewicz Justyna
  13. Mańko-Matysiak Anna
  14. Malinowski Gościwit
  15. Małgorzewicz Anna
  16. Małyżek Tomasz
  17. Paszkiewicz Anna
  18. Pigoń Jakub
  19. Sarnowski Michał
  20. Staniów Bogumiła
  21. Tworek Artur
  22. Wodziński Marcin
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Drąg Wojciech
  2. Karpiński Jacek
  3. Sówka-Pietraszewska Katarzyna
  4. Witkowski Wojciech
  5. Zybura Wiesława
  6. Bukwałt Miłosz
  7. Gasek Bogumił
  8. Pacholski Jan
  9. Świetlicki Mateusz

### Wydział Fizyki i Astronomii

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Berlicki Arkadiusz

**Prof. dr hab. Adam JEZIERSKI** (ur. 1948) – chemik. W 1970 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii uzyskał dyplom magistra chemii, w 1978 r. zrobił doktorat, zaś stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych otrzymał w 1986 r. W 1995 r. został profesorem nauk chemicznych, a od 2000 r. jest profesorem zwyczajnym.

Specjalizuje się w fizykochemii nieorganicznej, spektroskopii molekularnej. Zajmuje się m.in. problemami ochrony gleby, utylizacji odpadów, zastosowaniem nowoczesnych metod fizykochemicznych do badania środowiska. Współpracuje z wieloma ośrodkami zagranicznymi i uczestniczy w dużych międzynarodowych programach badawczych. Jego zainteresowania badawcze dotyczą chemicznych przemian materii organicznej w środowisku przyrodniczym ze szczególnym uwzględnieniem chemii wolnych rodników; utylizacji odpadów; roli metali ciężkich oraz innych ksenobiotyków w środowisku przyrodniczym; zastosowania metod rezonansów magnetycznych w badaniach środowiska przyrodniczego; zastosowania spektroskopii elektronowego rezonansu paramagnetycznego (EPR) w badaniach wpływu czynników chemicznych i biologicznych na błony komórkowe oraz zastosowania nowoczesnych biodegradowalnych środków powierzchniowo czynnych (surfaktantów). Opracowane przez niego i stosowane metody pozwalają na szybki i efektywny monitoring jakości i przemian materiału organicznego w przyrodzie oraz ocenę stanu środowiska przyrodniczego i organizmów żywych w oparciu o reakcje wolnorodnikowe.

Prof. Jezierski jest autorem ponad 130 publikacji w czasopismach międzynarodowych i książkach. Aktywnie uczestniczył w 140 konferencjach międzynarodowych, współpracuje z wieloma zagranicznymi ośrodkami zajmującymi się problemami m.in. ochrony gleb, utylizacji odpadów i reakcji wolnorodnikowych w środowisku przyrodniczym. Wykładał na uczelniach w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech, Rosji oraz Chinach, zapraszany jest ponadto do licznych ośrodków zagranicznych z referatami. Jest członkiem gremiów naukowych międzynarodowych konferencji, recenzentem czasopism naukowych i uczestnikiem międzynarodowych programów badawczych dotyczących ekologii. Liczba cytowań publikacji (bez autocytowań) sięga 900. Wypromował czterech doktorów i kilkudziesięciu magistrów chemii.

Prof. Jezierski w latach 1990–1996 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii (po reorganizacji Wydziału Chemii), w latach 1999–2005 – prodziekana Wydziału Chemii, a od 2008 r. pełni funkcję prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą (dwie kadencje). Jest współorganizatorem działającego na UWr od roku 1992 interdyscyplinarnego seminarium *Studium Generale Universitatis Wratislaviensis* oraz redaktorem wydawnictw tego *Studium* (dotychczas wydane 19 tomów). Prowadzi seminaria i współredaguje wydawnictwa. Jest zaangażowany w popularyzację nauki, a w kadencji 2015–2020 jest członkiem Komitetu Monitorującego RPO Dolnego Śląska.

Prof. Jezierski lubi piesze górskie wycieczki w Sudetach i wycieczki rowerowe w okolicach Wrocławia. Lubi muzykę barokową i romantyczną, sam też gra na fortepianie i organach głównie dla gości odwiedzających Uniwersytet oraz dla starszych pracowników UWr. Czyta i stara się zrozumieć książki dotyczące historii myśli filozoficznej. Lubi i ceni polską poezję XIX i początku XX wieku. Aby zapewnić sobie niezbędną dawkę optymizmu, w trudnych chwilach czyta książki Stanisława Lema.



fot. D. Hull

Swoje wystąpienie przed Uniwersyteckim Kolegium Elektorów prof. Adam Jezierski rozpoczął od przywołania przesłania, które zawiera się w wystroju Auli Leopoldyńskiej. Na podium obok cesarza, po lewej i prawej stronie, znajdują się personifikacje: *Consilio et Industria*, co oznacza Radą i Przemysłowością (Praktykę). Jest to dewiza cesarza Leopolda I, ale zdaniem prof. Jezierskiego, jest to również aktualne przesłanie na dziś. To, co znajduje się u nóg cesarskich: *Discordia*, czyli Waśń (Kłótność), przedstawiona jako kobieta z potarganymi włosami, oraz *Stultitia* (Głupota), której wyobrażeniem jest postać z oślimi uszami, powinno zostać ze środowiska akademickiego usunięte. W ten symboliczny sposób prof. Jezierski dał do

rozumienia, że znajdujące się w Auli Leopoldyńskiej przesłanie sprzed 300 lat należy zacząć traktować poważnie.

Na zasadnicze pytanie, które sobie postawił: czy przysługuje mu prawo wypowiedziania się na temat Uniwersytetu Wrocławskiego, a zwłaszcza przyszłości uczelni, odpowiedział twierdząco, powołując się na przebieg swojej kariery naukowej na uczelni (najpierw studia i praca naukowa na uczelni, przez 12 lat jako prodziekan, w czasie ostatnich dwóch czteroletnich kadencji – prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą).

Chcąc dać się poznać osobom, które dotąd nie poznały go osobiście, prof. Jezierski przedstawił krótko rzeczy, których nie lubi – tj. wszelkiego rodzaju intryg, arogancji wła-

dzy, wielkiego i totalnego narzekania, *Discordii i Stultiti*, które należy usunąć. To, co prof. Jezierski lubi i popiera, to przede wszystkim łączenie zamiast dzielenia, budowanie zamiast burzenia, ewolucja zamiast rewolucji, okazywanie szacunku zamiast lekceważenia i pogardy, rzetelna dyskusja zamiast demagogii.

Merytoryczną część wystąpienia prof. Jezierski rozpoczął od wskazania tego, co w zakresie jego odpowiedzialności udało się osiągnąć na Uniwersytecie Wrocławskim przez ostatnie 7,5 roku jego urzędowania jako prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą. Wymienił i omówił kolejno: – kilkunastokrotny wzrost dotacji z różnych funduszy europejskich (np. w roku 2015 war-

tość realizowanych grantów wynosiła 112 mln zł, w tym roku zakończono też budowę nowego budynku dla Wydziału Biotechnologii z nakładami funduszy europejskich 40 mln zł),

- kilkunastokrotny wzrost dotacji z Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (pieniądze zdobyte przez pracowników i wydane w 2015 r. to 46 mln zł; dla porównania: w tym samym roku dotacja na utrzymanie potencjału badawczego (statutowa) wynosiła 16 mln zł; w sumie ze źródeł krajowych realizowane były 362 projekty),

- zbudowanie dobrych stosunków z władzami samorządowymi Wrocławia i Dolnego Śląska (co przekłada się na granty, m.in. konferencyjne i wydawnicze) oraz kontaktów z pracodawcami,
- kilkunastokrotny wzrost liczby studentów zagranicznych (płacących za studia),
- rozbudowa systemu umów międzynarodowych (w tym ERASMUS i innych).

Prof. Jezierski przedstawił najważniejsze liczby świadczące m.in. o umiędzynarodowieniu uczelni (m.in. 160 umów ogólnouczelnianych o współpracy dydaktycznej, 800 umów ERASMUS+, 3. miejsce w Polsce pod względem realizacji mobilności studentów, pracowników dydaktycznych i administracyjnych w ramach programu ERASMUS+), omówił ponadto edukacyjne programy stypendialne i szkoły letnie.

Prof. Jezierski podkreślił, że liczba studentów na Uniwersytecie Wrocławskim jest wyższa niż w roku ubiegłym, ale trzeba wciąż starać się zdobywać nowych. Kolejnym postulatem jest zapewnienie stabilności finansowej uczelni, wprowadzenie nowego systemu kadr i płac oraz systemów informatycznych.

Prof. Jezierski, wyznaczając kierunek działania na najbliższe cztery lata, postuluje ponadto:

- wprowadzenie na wydziałach specjalnych komórek (etat lub 0,5 etatu)

- w zależności od potrzeb obsługujących projekty badawcze realizowane na wydziałach oraz pomagających w przygotowaniu wniosków grantowych; takie komórki stanowiłyby wsparcie dla Działu Badań Naukowych;

- zbudowanie centralnej (np. przy Biurze Projektów Zagranicznych), podobnej komórki zajmującej się przygotowaniem dużych, ogólnouniwersyteckich grantów;

- zdecydowanie zwiększenie umiędzynarodowienia uczelni poprzez zdobywanie studentów zagranicznych (płacących za studia); w tym zakresie niezbędne jest wzmocnienie Biura Współpracy Międzynarodowej oraz poszerzenie oferty anglojęzycznej;

- zdobywanie nowych studentów poprzez uatrakcyjnienie oferty dydaktycznej;

- zwracanie uwagi na fakt, że jedną z form reklamy Uniwersytetu jest wzorowe prowadzenie zajęć dydaktycznych;

- rozwijanie kontaktów ze szkołami;
- podejmowanie wszelkich form promocji Uniwersytetu.

Wymienione powyżej postulaty należy, zdaniem prof. Jezierskiego, jak najszybciej wprowadzić w życie. Nieco spokojniej, ale równie skutecznie i w sposób przemyślany, powinny przebiegać działania zmierzające do:

- zbudowania Centrum Transferu Technologii;
- wprowadzenia e-learningu (prace są już zaawansowane);

- opracowania planu remontów obiektów uniwersyteckich i pozyskania na nie środków (granty krajowe i zagraniczne, interwencje w Ministerstwie i u władz samorządowych);

- zbudowania skutecznych kontaktów po między pracodawcą a studentem;

- znacznego rozszerzenia oferty studiów podyplomowych;

- poszerzenia możliwości kształcenia nauczycieli;

- usprawnienia pracy administracji Uniwersytetu i poprawienia relacji pomiędzy administracją a pracownikami naukowymi.

Zdaniem prof. Jezierskiego należy zwiększyć osiągnięcia naukowe pracowników Uniwersytetu poprzez zapewnienie grantobiorcom wszelkiej pomocy, fachową i przyjazną obsługę grantów, obniżanie pensum dydaktycznego, przyznawanie nagród, wygospodarowanie pieniędzy na granty badawcze wewnętrzne (uniwersyteckie) oraz promowanie współpracy z zagranicą, której efektem są wspólne publikacje.

Kończąc swoje wystąpienie, prof. Jezierski poruszył temat – jak to ujął – najdelikatniejszej materii, czyli zasobów ludzkich. Stwierdził, że Uniwersytet jest miejscem uprawiania nauki, ale szczególnej pielęgnacji wymaga mądrość, której centrum musi być Uniwersytet. Przepływ owej mądrości ku studentom to podstawowa rola społeczna uczelni. Praca u podstaw wciąż trwa. Mądrość pozwala prowadzić w murach Uniwersytetu dyskusje na każdy, nawet najtrudniejszy temat. Pozwala podejmować trudne i ryzykowne zadania badawcze oraz przyjazne kontakty ze studium młodzieżą. Pozwala efektywnie współpracować bez uprzedzeń z uczonymi Wschodu i Zachodu. Zdaniem prof. Jezierskiego Uniwersytet jest silny, jeśli otwarty jest na nowe idee, nowe wyzwania i trudne problemy świata, w którym przyszło nam żyć. To przesłanie minionych wieków powinno być przesłaniem nie tylko dla współczesnych, ale też dla przyszłych pokoleń. ■

2. Cach Ryszard
  3. Ciszewski Antonii
  4. Koza Zbigniew
  5. Moorzymas Marek
  6. Nowicki Marek
  7. Olkiewicz Robert
  8. Tomczak Michał
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Matyka Maciej
  2. Wasielewski Radosław

#### Wydział Matematyki i Informatyki

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Biler Piotr
  2. Charatonik Witold
  3. Dębicki Krzysztof
  4. Jurdziński Tomasz
  5. Karch Grzegorz
  6. Marcinkowski Jerzy
  7. Plebanek Grzegorz
  8. Rolski Tomasz
  9. Rzeszutnik Ziemowit
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Anna Krystek
  2. Paweł Laskoś-Grabowski
  3. Jan Otop

#### Wydział Nauk Biologicznych

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Borowiec Marta
  2. Daczewska Małgorzata
  3. Janicka Małgorzata
  4. Pawłowski Bogusław
  5. Skarżyński Dariusz
  6. Tarnawski Dariusz
  7. Wysocki Robert
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Dorotkiewicz-Jach Agata
  2. Garbiec Arnold
  3. Hildebrand Joanna

#### Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych wraz z Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Błażejowski Artur
  2. Burdukiewicz Jan
  3. Goliński Mateusz
  4. Jakubowski Witold
  5. Kawalec Krzysztof
  6. Klementowski Robert
  7. Muszalska Bożena
  8. Nowosielska-Sobel Joanna
  9. Okoń Waldemar
  10. Oleszkowicz Anna
  11. Pośpiech Remigiusz
  12. Suleja Włodzimierz
  13. Szerliąg Alicja
  14. Tańczuk Renata
  15. Żerelik Rościsław
  16. mandat nieobsadzony
- Pozostali nauczyciele akademicy
1. Czapiga Alina
  2. Gładyszewska-Cylulko Joanna
  3. Kwiatkowski Piotr
  4. Podgórnny Marek
  5. Urbaneck Arkadiusz
  6. Żurek Alina

#### Wydział Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Górka Maciej
2. Jary Zdzisław
3. Kryza Maciej
4. Marszałek Henryk
5. Migala Krzysztof

**Prof. dr hab. Eugeniusz ZYCH** (ur. 1959) – chemik, od czasu studiów związany z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej. Studia magisterskie ukończył w 1983 r., stopień doktora uzyskał w 1994 r., a doktora habilitowanego w 2002 r. Od 2009 r. jest profesorem. Obecnie pracuje na Wydziale Chemii, gdzie kieruje Zakładem Podstaw Chemii, Zespołem Materiałów Luminescencyjnych oraz Laboratorium Mikroskopii Elektronowej.

Zainteresowania naukowe prof. Zycha to synteza i badania fizykochemiczne materiałów luminescencyjnych, scyntylacyjne i dozymetryczne detektory promieniowania jonizującego dla urządzeń diagnostycznych, dozymetry personalne i środowiskowe oraz luminofory dla energooszczędnego oświetlenia diodowego.

W przeszłości kierował wieloma grantami krajowymi i zagranicznymi oraz projektem dla firm Harryson Consulting GmbH i Philips Electronics Nederland B. V. Aktualnie jest m. in. koordynatorem konsorcjum realizującego projekt „European Network on Luminescent Materials” – LUMINET MC-ITN w ramach 7. Programu Ramowego. W skład konsorcjum wchodzi 12 jednostek z krajów europejskich. Współpracuje także z jednostkami w USA i Chinach.

Wypromował 6 doktorów oraz ponad 30 magistrów. Kolejne 5 osób realizuje aktualnie projekty doktorskie pod opieką prof. Zycha. Jest też autorem ponad 100 publikacji w czasopiśmie z listy filadelfijskiej oraz 3 zaproszonych monografi opublikowanych w USA. Jest współautorem 4 patentów i 5 zgłoszeń patentowych.

W latach 2005–2012 pełnił funkcję prodziekana ds. ogólnych Wydziału Chemii. Był dwukrotnie kierownikiem, a wielokrotnie członkiem paneli ekspertów NCN. Na Uniwersytecie Wrocławskim był wielokrotnie członkiem zespołu ds. grantów aparaturowych UWr, w latach 2005–2012 członkiem Senackiej Komisji ds. Inwestycji i Majątku oraz przewodniczącym komisji przetargowej na Wydziale Chemii. Współprzewodniczył komitetom organizacyjnym kilku międzynarodowych konferencji naukowych i był członkiem komitetów organizacyjnych kilkunastu innych.

Żona profesora Zycha, Wanda, jest absolwentką polonistyki UWr. Ich syn Aleksander (33 lata) jest żonaty, uzyskał doktorat z chemii na Uniwersytecie w Utrechcie, w Holandii i pracuje w firmie Merck KGaA w Darmstadt; ma dwie córki: Annę (6 lat) i Julię (4 lata). Córka prof. Zycha – Marta (32 lata) jest mężatką, ukończyła anglistykę na UWr oraz Euroculture na Uniwersytecie w Uppsali, w Szwecji i na UJ (podwójny dyplom); pracuje w firmie HP Inc Polska, ma syna Macieja (2 lata).



fot. D. Hull

W swoim wyborczym wystąpieniu prof. Eugeniusz Zych skupił się na głównych filarach funkcjonowania uczelni: dydaktyce i badaniach. Podkreślił, że trzeba doprowadzić do tego, żeby absolwenci naszej uczelni byli specjalistami poszukiwanymi przez gospodarkę, instytucje kulturalne, edukacyjne i administrację.

W sprawach dydaktyki, prof. Zych podkreślił, że potrzebne są nowe kierunki studiów i dostosowanie programów nauczania do potrzeb rynku pracy. Celem jest wykształcenie absolwenta, posiadającego rozległą wiedzę i „umiejętności miękkie”, który umie dostosować się do zmian, zachodzących na rynku pracy. – *Musimy kształcić nowoczesnie, skutecznie i pozwolić studentom na to, żeby mieli większą samodzielność w tworzeniu swoich programów studiów. Nie tylko w ramach swojego wydziału* – podkreślał kandydat na rektora. Dodał, że student powinien mieć możliwość skonsultowania swo-

ich zamierzeń z doradcami, powołanymi na wydziałach.

Zdaniem prof. Zycha równowaga finansów uczelni wymaga troski i wzmocnienia. Aby ten stan osiągnąć, należy powrócić do pensum 210 godzin i szybko i wyraźnie zwiększyć przychody. – *Bez umiejętności pozyskiwania dodatkowych środków Uniwersytet Wrocławski będzie przegrywał z innymi uczelniami. Dlatego musimy stworzyć u nas profesjonalny system pozyskiwania dodatkowych środków finansowych i nauczyć się skutecznego aplikowania o nie i późniejszej efektywnej realizacji grantów i ich rozliczania* – tłumaczył prof. Zych. Pierwszym krokiem będzie zreorganizowanie istniejącego Biura Projektów Zagranicznych i przekształcenie go w Biuro Projektów, które będzie efektywnie wspierać działania ukierunkowane na pozyskiwanie różnorodnych grantów i innych środków zewnętrznych. Biuro musi przekształcić się z kontrolera grantów w in-

stytucję, pomagającą te granty zdobywać i nimi zarządzać.

Zdaniem prof. Zycha, trzeba stworzyć jasny podział obowiązków przy aplikacji o granty: na część merytoryczną – tymi pracami zajęłaby się kadra naukowo-badawcza i część biurokratyczną, którą w całości przejęłaby administracja.

Przy pozyskiwaniu środków finansowych z zewnątrz rektor musi stale współpracować z Ministerstwem, Urzędem Marszałkowskim, Prezydentem Wrocławia i innymi jednostkami samorządowymi i administracyjnymi.

– *Chcę, żeby Uniwersytet Wrocławski był dużą, widoczną w kraju i na świecie uczelnią, a bez poprawy sytuacji finansowej, współpracy i dyskusji, będzie nam trudno ten cel osiągnąć. Nie proponuję rewolucji, tylko odważną i kontrolowaną zmianę dla dobra Uniwersytetu* – podsumował kandydat na rektora UWr. ■



# WYBORY PROREKTORÓW

Na początku kwietnia prof. Adam Jezierski, rektor-elekt, przedstawił kandydatów na prorektorów UWr. Kandydowali:

- **prof. Iwona Bartoszewicz** (germanistka, kandydatka na prorektora ds. nauki)
- **prof. Jan Burdukiewicz** (archeolog, kandydat na prorektora ds. współpracy z zagranicą i projektów międzynarodowych)
- **prof. Ryszard Cach** (fizyk, kandydat na prorektora ds. nauczania)
- **prof. Wiesława Miemiec** (prawnik, kandydatka na prorektora ds. rozwoju i finansów)
- **dr hab. Tadeusz Lebioda, prof. UWr** (politolog, kandydat na prorektora ds. studenckich).

Na zebranie Uniwersyteckiego Kolegium Elektorów w środę 6 kwietnia do Auli Leopoldyńskiej przybyło 173 ze 196 elektorów. Rektor-elekt dokonał krótkiej prezentacji każdego z kandydatów, uzasadniając jednocześnie swoją decyzję o konieczności ustanowienia pięciu – a nie jak do tej pory czterech – prorektorów. Decyzja ta jest zgodna ze statutem UWr i wynika bezpośrednio z celów realizowanych zgodnie ze strategią rozwoju UWr. – *Zakres obowiązków został poszerzony o sprawy, które muszą być zrealizowane* – mówił rektor-elekt, zaznaczając, że chodzi przede wszystkim o działania, które ułatwią uczonym i doktorantom pozyskiwanie środków na badania.

W pierwszym głosowaniu czworo kandydatów uzyskało wymaganą statutową większość głosów, tj. 101. Na prof. Iwo-

nę Bartoszewicz, prof. Ryszarda Cacha oraz prof. Wiesławę Miemiec głosowało 120 elektorów, na prof. Jana Burdukiewicza – 118. Wymaganej większości głosów nie uzyskał dr hab. Tadeusz Lebioda, prof. UWr, który otrzymał 53 głosy. W związku z zaistniałą sytuacją przewodniczący zebrania prof. Karol Kiczka zarządził – zgodnie ze statutem UWr – kolejne dwa głosowania nad kandydatem na prorektora ds. studenckich, jednak w żadnym z nich nie otrzymał on wymaganej większości (41 głosów w drugim, 39 – w trzecim). W tej sytuacji Uniwersyteckie Kolegium Elektorów musiało spotkać się ponownie 13 kwietnia. Po konsultacji ze studentami-elektorami, kandydatem na prorektora ds. studenckich został **dr hab. Rafał Wojciechowski, prof. UWr**, prawnik, którego poparło 131 ze 147 przybyłych na głosowanie elektorów.

Nowi prorektorzy 13 kwietnia odebrali z rąk rektora-elekta akty wyboru. W trakcie uroczystości w Sali Senatu prof. Adam Jezierski mówił: – *Mamy jeszcze trochę czasu, aby dobrze przygotować się do startu. Wykorzystajmy go dobrze. Musimy utwierdzić społeczność akademicką w przekonaniu, że dokonana właściwego wyboru. Powinniśmy być zawsze dostępni dla studentów, doktorantów i pracowników naszej uczelni. Nasza praca to przede wszystkim służba; trudna i odpowiedzialna. Chcemy trzymać Uniwersytet Wrocławski dobrą ręką* – podkreślił.

Nowe kolegium rektorskie pracę rozpocznie 1 września 2016 r. ■

6. Szymanowski Mariusz  
Pozostali nauczyciele akademicy  
1. Krupski Jan  
2. Raczyński Paweł

#### Wydział Nauk Społecznych

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Alberski Robert
  2. Bokajto Wiesław
  3. Chmielewski Adam
  4. Jabłoński Andrzej
  5. Kociubiński Krzysztof
  6. Kurcz Zbigniew
  7. Miodoński Leon
  8. Rogaczewska Krystyna
  9. Sobkowiak Leszek
  10. Winnicki Zdzisław
  11. Wiszniewski Robert
  12. Zuber Marcelina
  13. mandat nieobsadzony
  14. mandat nieobsadzony
  15. mandat nieobsadzony
- Pozostali nauczyciele akademicy

1. Alberska Małgorzata
2. Lorczyk Andrzej
3. Pluta Jacek
4. Sokołowski Adam

#### Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Profesorowie i doktorzy habilitowani

1. Bator Andrzej
  2. Borszowski Paweł
  3. Gil Izabella
  4. Jabłoński Mariusz
  5. Kalina-Prasznik Urszula
  6. Kiczka Karol – przewodniczący UKE
  7. Korczak Jerzy
  8. Koredczuk Józef
  9. Kundera Janina
  10. Marszałkowska-Krześ Elwira
  11. Miemiec Wiesława
  12. Srokosz Witold
  13. Szostak Maciej
  14. Wojciechowski Rafał
- Pozostali nauczyciele akademicy

1. Cieśla Rafał
2. Kowalczyk Rafał
3. Leśniak Marek
4. Przygodzki Jacek



Kolegium rektorskie na kadencję 2016–2020:  
prof. Ryszard Cach, prof. Iwona Bartoszewicz, prof. Adam Jezierski,  
prof. Wiesława Miemiec, prof. Jan Burdukiewicz, dr hab. Rafał  
Wojciechowski, prof. UWr

## Prof. dr hab. Iwona BARTOSZEWICZ

**Filolog germański, Instytut Filologii Germańskiej, Wydział Filologiczny  
prorektor ds. nauki**

Urodziła się we Wrocławiu. Po ukończeniu nauki w X Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej we Wrocławiu podjęła studia germanistyczne i niderlandystyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, które ukończyła z wyróżnieniem w roku 1981. Od października 1981 r. związała swoją zawodową karierę z Instytutem Filologii Germańskiej UW. Została zatrudniona na stanowisku asystenta stażysty w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej i Współpracy z Przemysłem, kierowanym przez prof. Eugeniusza Tomiczka. Stopień naukowy doktora uzyskała w 1988 r. na podstawie rozprawy *Analoge Sprichwörter im Deutschen, Niederländischen und Polnischen. Eine konfrontative Studie* napisanej pod kierunkiem prof. Eugeniusza Tomiczka. W tym samym roku została zatrudniona na stanowisku adiunkta. Stopień doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa otrzymała w roku 1999. Monografia habilitacyjna nosi tytuł: *Formen der Persuasion im deutsch-polnischen politischen Dialog. Untersuchungen zu politischen Reden zwischen 1989 und 1995*. Na stanowisko profesora Uniwersytetu Wrocławskiego została mianowana w 2003 r. Dnia 3 marca 2010 r. z rąk śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Lecha Kaczyńskiego, otrzymała akt nadania tytułu profesora, podpisany 30 grudnia 2009 r. Od 1 listopada 2011 r. jest profesorem zwyczajnym.

Zainteresowania naukowe, początkowo problematyką frazeologiczno-paremiologiczną, później politolingwistyczną zaowocowały prowadzonymi w latach 1994–2003 badaniami tekstów publicystycznych oraz dokumentów politycznych dotyczących relacji polsko-niemieckich. Prof. Bartoszewicz jest pierwszą polską germanistką, która jako językoznawca zajęła się problematyką retoryczno-argumentacyjną i wypracowała wynikającą z tego profilu badawczego oryginalną metodę analizy tekstów użytkowych. W 2008 r. ukazała się jej monografia *Krainy retoryczne. Zapiski z podróży* podsumowująca prowadzone dotychczas badania i pokazująca fascynację autorki retoryką. Zakres zainteresowań badawczych: językoznawstwo germanistyczne synchroniczne (w tym strukturalne, porównawcze i stosowane), frazeologia i paremiologia niemiecka, niderlandzka i polska, teoria tekstu, analiza tekstu, pragmalingwistyka, stylistyka językoznawcza, politolingwistyka, retoryka, teoria argumentacji, logika.

Prof. Iwona Bartoszewicz opublikowała ponad 60 prac naukowych oraz 4 monografie. Prace ukazały się w tomach zbiorowych oraz w renomowanych polskich i zagranicznych czasopismach m.in. w Austrii, Niemczech, na Węgrzech i w USA. Wyniki badań prezentowała na wielu międzynarodowych krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych. Jako visiting profesor miała wykłady m.in. w Technische Universität Chemnitz, Ruhr-Universität Bochum, Freie Universität Berlin oraz na Uniwersytecie Sorbona w Paryżu.

Prof. Iwona Bartoszewicz jest współredaktorem najstarszej w Polsce germanistycznej serii wydawniczej Germanica Wratislaviensia. Jest członkiem kolegium redakcyjnego serii prac językoznawczych Linguistische Treffen in Wrocław, a także Studia Translatorica. Ponadto jest członkiem Rady Naukowej czasopisma Lingwistyka Stosowana Applied Linguistics Angewandte Linguistic (Uniwersytet Warszawski), Rady Naukowej czasopisma Kwartalnik Neofilologiczny (Uniwersytet Warszawski), Rady Naukowej czasopisma Forum Artis Rhetoricae (Uniwersytet Warszawski) oraz Rady Naukowej czasopisma Beiträge zur Germanistik, wydawanego przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Germanistów Polskich. Jest organizatorem i współorganizatorem cyklicznych międzynarodowych konferencji językoznawczych Linguistische Treffen in Wrocław oraz Kongresów Germanistyki Wrocławskiej.

Wypromowała 5 doktorów, przy czym jedna z tych osób uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego. Opiekuje się trojgiem doktorantów. Recenzowała kilkadziesiąt dysertacji, dorobków habilitacyjnych, wniosków o stanowisko i tytuł profesora oraz jeden wniosek o tytuł doktora honoris causa. Wypromowała blisko 300 magistrów.

Jest członkiem krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń naukowych: Internationale Vereinigung für Germanistik, Verein der Freunde des Instituts für deutsche Sprache (Mannheim), Stowarzyszenia Germanistów Polskich, Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Polskie Towarzystwo Retoryczne.

W latach 1996–1997 kierowała Zaocznym Studium Filologii Germańskiej, a w latach 2000–2002 – Podyplomowym Studium Kształcenia Nauczycieli Języka Niemieckiego. W latach 2002–2012 była zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej ds. dydaktycznych. W tym czasie Instytut Filologii Germańskiej jako jedyny w Polsce uzyskał w 2004 r. ocenę wyróżniającą Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz w 2005 r. prestiżową akredytację Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Opracowała i wdrożyła projekt specjalizacji na germanistycę oraz przeprowadzała liczne modyfikacje programowe studiów germanistycznych w Instytucie Filologii Germańskiej.

W 2004 r. została jednym z ekspertów Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej dla specjalności filologia germańska, a w 2005 r. powołano ją do grupy ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W 2009 r. została jej powierzona funkcja koordynatora zespołu przygotowującego zmodyfikowane standardy akredytacyjne dla specjalności filologia germańska dla Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. 2010 – koordynator Zespołu Ekspertów Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej do wypracowania standardów akredytacyjnych. 2011 – członek zespołu projektu „Wzorcowe opisy wybranych kierunków studiów” MNiSW 'Filologia obca'. 2011 – członek Zespołu Ekspertów ds. Krajowych Ram Kwalifikacji przy MNiSW.

Od roku 2002 jest kierownikiem Zakładu Języka Niemieckiego w Instytucie Filologii Germańskiej i następcą śp. prof. dr hab. Eugeniusza Tomiczka na funkcji dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej UW w kadencji 2012–2016. Rada Naukowa Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego posiada uprawnienia do nadawania stopni i tytułów naukowych w zakresie literaturoznawstwa i językoznawstwa.

W kadencji 2012–2016 prof. Bartoszewicz reprezentowała Wydział Filologiczny w Senacie Uniwersytetu Wrocławskiego i uczestniczyła w pracach Senackiej Komisji Finansowej oraz Senackiej Komisji Nauki i Współpracy z Zagranicą.

Nagrody Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego: za działalność dydaktyczno-wychowawczą w latach 1983, 1987, 1989; za osiągnięcia organizacyjne latach 2003, 2004, 2005; za osiągnięcia naukowe w latach 2000, 2008, 2009, 2013. Nagrody jubileuszowe Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za 20, 25 i 30 lat pracy. Stypendia naukowe Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w latach: 2003-2004, 2004-2005, 2005-2006. Medal Komisji Edukacji Naukowej – sierpień 2012 r.



fot. D. Hull

**Prof. Iwona Bartoszewicz:**

Jego Magnificencja Rektor-Elekt powierzył mi obowiązki prorektora ds. nauki. To oznacza, że będę się zajmować działaniami wspierającymi badania naukowe, projektami krajowymi, pozyskiwaniem środków na rozwój naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Ponadto do moich obowiązków należeć będą kwestie związane z Biblioteką Uniwersytecką i Wydawnictwem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Uniwersytet Wrocławski w ostatnim czasie poprawił swój wyniki w rankingu uczelni pozyskujących granty, w tym granty krajowe. Jest to bez wątpienia wielka zasługa naszych naukowców, którzy z wielkim zapałem o owe środki się starają, odpowiednich służb uczelnianych, m.in. Działu Badań Naukowych, które z wielką determinacją pomagają w realizacji tych projektów, a wreszcie – jest to wielka zasługa rektora-elekta, który przez osiem lat tymi sprawami się zajmował. Jak widać, bardzo skutecznie.

Rektor-elekt uważa, że lepiej jest łączyć niż dzielić. Podzielał w pełni ten pogląd. Dlatego swoje zadania rozumiem jako kontynuację bardzo dobrych działań, które już zostały podjęte. Owo łączenie może i powinno być interpretowane także jako usprawnienie i tam, gdzie jest to możliwe lub konieczne, uproszczeni procedur. Uczynienie ich przejrzystymi i przyjaznymi dla osób, ubiegających się o granty. Pracownik naukowy powinien odczuć komfort w załatwianiu spraw związanych z pozyskiwaniem i realizacją projektu. Powinien wiedzieć, że może liczyć na wszelką pomoc i kompetentną informację na każdym etapie realizacji swojego zamiaru,

że nie musi w związku z tym odbywać długich peregrynacji między poszczególnymi jednostkami administracji uczelnianej. Wierzę i ufam, że jest to możliwe.

Wierzę i ufam, że uda się doprowadzić do rozwiązania problemu Biblioteki Uniwersyteckiej. Jestem – jak sądzę – osobą gotową do poszukiwania rozwiązań w drodze koncyliacji, dlatego uważam, że istnieje możliwość rozwiązania z jednej strony problemów finansowych tej jednostki, a z drugiej wszelkich innych problemów. W tym celu zamierzam zaprosić do debaty na ten temat dyrektorkę Biblioteki, Radę Biblioteczną i Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, działający w ramach Wydziału Filologicznego, Wydziału, który mam zaszczyt reprezentować.

Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to bez wątpienia poważny problem, ale jak mawiał Hugo Steinhaus, grawitacja nie jest dostatecznym argumentem przeciw tańcowi. Marzy mi się wspaniałe i prężnie działające Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, funkcjonujące w strukturach uczelni. Wydawnictwo będące powodem naszej wielkiej dumy. Wydawnictwo liczące się na rynku naukowym w kraju i poza nim. Wydawnictwo przynoszące realne zyski. Wydawnictwo, w którym chcą publikować swoje prace nie tylko pewne, osamotnione grupy humanistów. Takie mam marzenie. Zapraszam do rozmowy na ten temat wszystkie osoby i gremia, którym te sprawy leżą na sercu. Wierzę, że wspólnie wypracujemy rozwiązania najlepsze z możliwych. ■

## Uczelniana Komisja Wyborcza

**Przewodniczący UKW**

prof. Krzysztof Wójtowicz – przedstawiciel Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii

**Zastępca przewodniczącego UKW**

dr Leszek Ryk – przedstawiciel pracowników zatrudnionych w jednostkach pozawydziałowych Uniwersytetu Wrocławskiego

**Członkowie UKW**

1. prof. Teresa Olczak – przedstawiciel Wydziału Biotechnologii
2. dr hab. Lucjan Jerzykiewicz – przedstawiciel Wydziału Chemii
3. dr hab. Małgorzata Łoboz – przedstawiciel Wydziału Filologicznego

4. dr hab. Dariusz Grech – przedstawiciel Wydziału Fizyki i Astronomii
5. prof. Dariusz Buraczewski – przedstawiciel Wydziału Matematyki i Informatyki
6. dr hab. Piotr Kosiba – przedstawiciel Wydziału Nauk Biologicznych
7. prof. Maciej Gołąb – przedstawiciel Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych
8. prof. Stanisław Ciok – przedstawiciel Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska
9. dr hab. Marek Magdziak – przedstawiciel Wydziału Nauk Społecznych
10. mgr Aleksandra Korczyk, przedstawiciel Samorządu Doktorantów
11. Sławomir Gliniański – przedstawiciel Samorządu Studentów
12. mgr Bożena Napora – przedstawiciel pracowników zatrudnionych w administracji centralnej Uniwersytetu Wrocławskiego

**Sekretarz UKW**

mgr Anna Czekaj – Dział Organizacyjny

**Pozostali nauczyciele akademicy zatrudnieni w jednostkach pozawydziałowych z wyłączeniem Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta**

1. Burzyńska Marzena
2. Janota Lidia
3. Małkiewicz Elżbieta
4. Urbańska-Ratajczak Justyna

**Pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi zatrudnieni w administracji centralnej**

1. Broda Urszula
2. Fidura Halina
3. Nietrybowska Anna
4. Tytoń Bożena

**Pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi zatrudnieni na wydziałach, w Bibliotece Uniwersyteckiej i bibliotekach wydziałowych oraz w jednostkach pozawydziałowych**

1. Brzeziecki Marcin
2. Jabłoński Andrzej
3. Nowak Renata
4. Przyborska Aurelia
5. Przybytek Dariusz
6. Wróblewska Albina

**Doktoranci Uniwersytetu Wrocławskiego**

1. Kiriakos Chatzipentidis (WNHP)
2. Mariusz Maślanka (WMI)
3. Tomasz Piasecki (WF)

**Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego**

1. Antosik Marta (WPAE)
2. Bakun Oskar (WNZKŚ)
3. Bodura Piotr (WPAE)
4. Byczyńska Nastazja (WPAE)
5. Cieśla Agnieszka (WMI)
6. Cizek Dominika (WPAE)
7. Dalkowski Remigiusz (WNHP)
8. Długosz Katarzyna (WNHP)
9. Folusz Joanna (WNZKŚ)
10. Grzebieniak Agnieszka (WNS)
11. Gworys Milena (WF)
12. Kiec Hanna (WNHP)
13. Koszarek Piotr (WF)
14. Łobacz Marta (WF)
15. Masternak Weronika (WF)
16. Michańcio Wojciech (WNS)
17. Moczarski Grzegorz (WPAE)
18. Naplocha Agnieszka (WF)
19. Nowak Kinga (WB)
20. Obajtek Ewa (WF)
21. Piechnik Gabriela (WPAE)
22. Rubiszewska Aleksandra (WNB oraz MSOŚ)
23. Rychlik Damian (WF)
24. Rzeźwicki Andrzej (WNS)
25. Sabat Paulina (WF)
26. Siwak Agata (WF)
27. Sotomska Sandra (WNHP)
28. Stankiewicz Rafał (WNS)
29. Stawecki Maciej (WCh)
30. Stopyra Katarzyna (WNHP)
31. Walerczak Grzegorz (WFA)
32. Wieczorek Kamil (WNB oraz MSOŚ)
34. Winnicka Natalia (WPAE)
35. Wójtowicz Wojciech (WMI)
36. Wołoszyn Karolina (WF)
37. Wrona Rafał (WNS)
38. Wypior Patrycja (WNHP)

**Prof. dr hab. Jan BURDUKIEWICZ**

**Archeolog, Instytut Archeologii, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych  
prorektor ds. współpracy z zagranicą i projektów międzynarodowych**

Urodził się w 1950 r. w Połczynie-Zdroju i ukończył tam Liceum Ogólnokształcące w 1968 r. Następnie studiował archeologię i filozofię na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1968–1974, gdzie także uzyskał doktorat w 1980 r. i habilitację w 2004 r. Poza językiem ojczystym posługuje się angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Przebywał na stypendiach i wykładał na wielu uczelniach zagranicznych, w tym na uniwersytetach i w instytutach badawczych w Bordeaux, Paryżu i Rennes (Francja), Burgos i San Sebastian (Hiszpania), Bazylei, Neuchâtel i Zurychu (Szwajcaria), Ferrarze i Mediolanie (Włochy), Liège (Belgia), Amsterdamie i Groningen (Holandia), Berlinie, Halle, Jenie, Kolonii i Tybindze (Niemcy) oraz w Oksfordzie i Southampton (Wielka Brytania), Saint Louis (USA), Hajfie (Izrael), Brnie i Pradze (Republika Czeska), Nitra i Bratysława (Słowacja), Kaliningradzie (Federacja Rosyjska) oraz Pekinie (Chiny).



fot. D. Hull

Prof. Burdukiewicz jest członkiem wielu stowarzyszeń naukowych, w tym UISPP (Międzynarodowa Unia Nauk Pra- i Protohistorycznych), European Society for the Study of Human Evolution, Society for American Archaeology, Paleoanthropology Society i innych, a ponadto założycielem i od trzynastu lat prezesem Stowarzyszenia Krzemieniarskiego SKAM, które co roku organizuje warsztaty naukowe w Polsce i innych krajach. Oprócz tego jest wiceprzewodniczącym Komisji Archeologicznej Oddziału PAN we Wrocławiu oraz członkiem Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN. Wypromował 4 doktorów i sprawuje opiekę nad kolejnymi 8 doktorantami. Poza zwykłą działalnością dydaktyczną prowadził program Fellowships offered to UNESCO. Post-graduate research studies dla studentów zagranicznych – pod patronatem UNESCO w latach 2004 i 2005.

Na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych w latach 2005–2012 przez dwie kadencje pełnił funkcję prodziekana ds. nauki i studentów. Od 2004 r. jest kierownikiem Zakładu Archeologii Epoki Kamienia w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Z kolei od 2012 r. jest członkiem Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego oraz przewodniczącym Senackiej Komisji Nauki i Współpracy z Zagranicą. W 2013 r. był członkiem komisji ewaluacyjnej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Burdukiewicz kierował lub brał udział w wielu grantach krajowych i międzynarodowych. Do najważniejszych należą koordynowane przez niego granty międzynarodowe Lower Palaeolithic small tools in Europe and the Levant z 2001 r. (Europejska Fundacja Nauki) oraz realizowany w Peru w ramach 7. Ramowego Programu Unii Europejskiej projekt MIRC-CT-2007-209938. Jest także od wielu lat konsultantem i recenzentem wniosków grantowych w Polsce i innych krajach, Europejskiej Fundacji Nauki, a także Komisji Europejskiej oraz międzynarodowych list rankingowych uczelni, jak QS i Times Higher Education.

Do jego najważniejszych osiągnięć należą badania nad początkami zasiedlenia północnej Eurazji w okresie 0,3–1 mln lat temu. Do niedawna te obszary Eurazji, w tym ziemie polskie, uchodziły za niezamieszkałe we wczesnych dziejach ludzkości. Dokonał także wielu odkryć terenowych oraz we współpracy interdyscyplinarnej i międzynarodowej badał stanowiska dolnopaleolityczne w Polsce, Niemczech, Francji, Włoszech oraz w Chinach. Ponadto wspólnie z uczonymi z Uniwersytetu w Hajfie badał stanowisko Bizat Ruhama na Pustyni Negew w Izraelu, które jest datowane na ok. 1 mln lat temu. Badania te umożliwiły mu przedstawienie nowej koncepcji początków zasiedlenia północnej Eurazji i wyodrębnienie nowej jednostki taksonomicznej, czyli dolnopaleolitycznego technokompleksu mikrolitycznego, co w poważnym stopniu zmienia koncepcję początków zasiedlenia Eurazji. Innym nurtem jego zainteresowań jest ponowne zasiedlenie północnej Europy po ostatnim zlodowaczeniu, czyli 15–10 tys. lat temu, na tle zmienności czasowo-przestrzennej środowiska. W tym zakresie opublikował kilka książek oraz wiele artykułów w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, które zainspirowały w Europie nową falę badań nad tym zagadnieniem i doczekały się licznych cytowań. Osiągnięte rezultaty badań pradziejów ziem polskich i innych krajów były przedstawiane na ponad stu konferencjach krajowych i międzynarodowych oraz w około dwustu publikacjach naukowych. Ponadto prof. Burdukiewicz jest autorem licznych haseł encyklopedycznych oraz artykułów popularnonaukowych, wydanych w kraju i za granicą. Większość jego publikacji ukazała się w językach kongresowych w głównych wydawnictwach naukowych na świecie: E.J. Brill, Elsevier, Springer oraz Wiley-Blackwell.

W chwilach wolnych prof. Burdukiewicz uprawia piesze wycieczki nizinne i górskie oraz dalekie podróże. Chętnie czyta *Dialogi Platona* i literaturę piękną, zwłaszcza utwory Stefana Themersona i Gilberta K. Chestertona.

**Prof. Jan Burdukiewicz:**

Jednym z głównych zadań władz rektorskich nowej kadencji będzie znaczne zwiększenie zakresu współpracy zagranicznej naszego Uniwersytetu, co przewidują także programy umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego przyjęte przez MNiSW w ubiegłym roku oraz Komisję Europejską w 2014 r. Zadanie to jest dyskutowane od wielu lat i zostało zdefiniowane jako proces internacjonalizacji.

Zakłada on intensywniejsze zaangażowanie międzynarodowe kadry naukowej, zwiększenie obecności studentów zagranicznych, wyjazdów naszych studentów oraz tworzenie międzynarodowych zespołów badawczych.

Internacjonalizacja jest dla naszej uczelni szansą zarówno na podniesienie jakości badań naukowych, promocję za granicą wyników realizowanych przez nas prac badawczych, jak i podniesienie poziomu

kształcenia oraz powiązania go z gospodarką. Pochodną tego procesu jest także możliwość wykreowania lepszych kryteriów oceny dorobku naukowego oraz przejrzystego systemu zarządzania uniwersytetem.

Internacjonalizacja jest również szansą na lepsze lokowanie wydatków na naukę – skupienie ich tam, gdzie występuje największa możliwość efektywnej realizacji prac badawczych, a także zdobywanie na

działalność uczelni wspomagających środków międzynarodowych. Dzięki temu będzie można uniknąć grożącej nam zapaści, spowodowanej głębokim niżem demograficznym w kraju, poprzez werbowanie znacznie większej liczby studentów zagranicznych, m.in. atrakcyjną ofertą dydaktyczną w języku angielskim oraz zwiększoną koncentracją naszych wydziałów na zadaniach naukowo-badawczych.

Celom tym sprzyja szersze włączenie się uniwersytetu w podejmowanie międzynarodowych projektów badawczych oraz zwiększenie udziału w światowym życiu naukowym, w tym intensyfikacji wymiany międzynarodowej, a przede wszystkim wzroście liczby publikacji w najwyższej cenionych czasopiśmie naukowych. Możliwe jest także korzystanie z zagranicznych – dużo większych niż krajowe – zasobów w zakresie udosko-

nalania działalności dydaktycznej, zarówno pod względem przyciągania studentów zagranicznych, jak i wymiany wykładowców. Należy pamiętać, że Komisja Europejska zakłada, że do 2020 r. powinno nastąpić zwiększenie liczby studentów zagranicznych na uczelniach do 20%.

Uniwersytet Wrocławski nawiązał dotąd szereg umów o współpracy z wieloma uczelniami zagranicznymi. Zależy nam na pogłębieniu tej współpracy zarówno z uniwersytetami z krajów sąsiednich, czyli Ukrainy, Słowacji, Czech i Niemiec, jak i dalszych, zwłaszcza amerykańskich i chińskich, które dysponują obecnie największym potencjałem. Konieczne jest także znaczne zwiększenie naszego udziału w projektach Unii Europejskiej, na które obecnie przeznaczono fundusze znacznie większe niż kiedykolwiek wcześniej.

Dlatego w nowej kadencji konieczne jest wzmocnienie Biura Współpracy Międzynarodowej oraz ukierunkowanie Biura Projektów Zagranicznych, jak i całej administracji centralnej oraz wydziałowej, na lepszą obsługę grantów międzynarodowych i kształcenie studentów zagranicznych tak, aby w tym zakresie usunąć występujące niekiedy trudności. Jednocześnie chodzi o to, aby ubieganie się o granty i punkty oceny parametrycznej nie było celem samym w sobie, ale pozytywnie oddziaływało na rzecz głównego celu uprawiania nauki, czyli pogłębienia odkrywczości, dociekliwości i wzajemnej inspiracji w realizacji podejmowanych zadań badawczych i dydaktycznych. Liczymy na współpracę wszystkich pracowników, doktorantów i studentów, aby usprawnić na bieżąco służbę na rzecz rozkwitu naszego Uniwersytetu. ■

## Prof. dr hab. Ryszard CACH

Fizyk, Instytut Fizyki Doświadczalnej, Wydział Fizyki i Astronomii

prorektor ds. nauczania

Urodził się 25 października 1950 r. w Dzierżonowie. Jest absolwentem I LO im. Jędrzeja Śniadeckiego w Dzierżonowie. Studia fizyki na Uniwersytecie Wrocławskim ukończył z wyróżnieniem w roku 1973. W tym samym roku został zatrudniony na Uniwersytecie Wrocławskim, pracując kolejno na stanowiskach: asystenta stażysty (1973–1974), asystenta (1974–1975), starszego asystenta (1975–1981), adiunkta (1981–1999), a od 1999 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Stopień doktora nauk fizycznych uzyskał w roku 1981 na podstawie rozprawy *Nieliniowe własności siarczanu trójglicyny w pobliżu temperatury przemiany fazowej* wyróżnionej nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W roku 1993 na podstawie rozprawy *Dielectric Non-linear Properties of Some Real Ferroelectric Crystals* uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk fizycznych. Tytuł naukowy profesora nauk fizycznych otrzymał w 2007 r.

Obszar zainteresowań naukowych to fizyka kryształów, w szczególności ferroiczne przemiany fazowe i towarzyszące im zjawiska krytyczne. Jest autorem i współautorem 48 publikacji, w znakomitej większości w czasopiśmie z listy filadelfijskiej. Był recenzentem pięciu rozpraw doktorskich i jednej habilitacyjnej. Recenzował publikacje naukowe dla czasopism „Ferroelectrics” oraz „Journal of Solid State Chemistry”. Był także recenzentem dwóch monografii publikowanych w wydawnictwie „Grenoble Science”. Przez wiele lat współpracował z Laboratorium Spektrometrii Fizycznej na Uniwersytecie J. Fourier w Grenoble – początkowo jako stypendysta Rządu Francuskiego, później zaś w charakterze profesora wizytującego.

Od dwudziestu lat znaczną część swojego czasu poświęca sprawom organizacji nauczania na macierzystym wydziale i w uczelni. W latach 1996–2002 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktyki Instytutu Fizyki Doświadczalnej, następnie do 2005 r. był prodziekanem Wydziału Fizyki i Astronomii – tę funkcję ponownie pełni obecnie. Przez dwie kadencje, w latach 2005–2012 pełnił funkcję prorektora ds. nauczania. W tym czasie był członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, przy czym w latach 2008–2012 był członkiem jej prezydium. W latach 2005–2012 kierował pracami Kolegium Prorektorów ds. Kształcenia oraz ds. Studenckich Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry. Od roku 1996 uczestniczy w pracach Senackiej Komisji Nauczania – ostatnio jako jej przewodniczący. Jest pełnomocnikiem rektora ds. zapewniania jakości kształcenia.

Za prace naukowe oraz działalność organizacyjną był 22 razy wyróżniany Nagrodą Rektora. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2000 r).

Prof. Cach jest żonaty (żona Halina – nauczycielka języka angielskiego) i ma troje dzieci. Córka Agnieszka jest doktorem biotechnologii, Aleksandra jest lektorką języka hiszpańskiego i języka polskiego dla obcokrajowców), a Krzysztof jest fizykiem komputerowym pracującym jako informatyk.

Prof. Cach pasjonuje się fotografią, kolekcjonuje wieczne pióra, a w wolnych chwilach dla relaksu lubi grać na gitarze lub mandolinie.



fol. D. Hull

**Prof. Ryszard Cach:**

Prorektor ds. nauczania sprawuje nadzór nad realizacją różnorodnych zadań, które mają bezpośredni związek z kształceniem uniwersyteckim. Należą do nich przede wszystkim: organizacja rekrutacji na studia poprzedzana promocją oferty dydaktycznej, tworzenie nowych kierunków studiów, a w ramach nich specjalności, organizacja studiów doktoranckich oraz dbałość o jakość kształcenia i jej monitorowanie.

Prorektor, działając wspólnie z Działem Nauczania, inicjuje opracowywanie wewnętrznych przepisów prawnych regulujących i normujących działania w wymienionych obszarach. Z upoważnienia rektora rozpatruje indywidualne sprawy studentów i doktorantów związane z kształceniem i przebiegiem studiów. Naturalnym partnerem prorektora ds. nauczania jest Senacka Komisja Nauczania oraz Uczelniana Komisja ds. Jakości Kształcenia.

Czyniąc deklaracje działań, które będą podjęte w zakresie szeroko pojętego nauczania, należy zachować dużą ostrożność. Wiele będzie zależało od czynników zewnętrznych, jakimi są przede wszystkim często zmieniane akty prawne regulujące funkcjonowanie szkół wyższych, a także poziom ich finansowania. O ile można mieć nadzieję na deregulację systemu szkolnictwa wyższego, to jednak nie można liczyć na wzrost finansowania kształcenia i prowadzenia badań naukowych, bez którego istotny wzrost jakości kształcenia może pozostać w sferze deklaracji.

Już w chwili obecnej pojawił się projekt zmian ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* (zmian – nawiasem mówiąc – idących w dobrym kierunku) oraz ogłoszony został konkurs na opracowanie nowej ustawy. W konsekwencji już w najbliższym czasie czekają nas zmiany wewnętrznych regulacji prawnych. Zapowiadane są także istotne zmiany w zasadach finansowania uczelni.

Niezależnie od tego, obecnie można wskazać kilka obszarów, którym prorektor ds. nauczania powinien poświęcić swoją uwagę.

Proces dydaktyczny i związane z nim sprawy regulują uchwały Senatu i zarządzenie rektora. Z przyczyn, o których mowa była wcześniej, przepisy te są często zmieniane. Prowadzi to nierzadko do wrażenia panującego chaosu oraz do braku jasnej informacji o obowiązujących aktualnie procedurach. Istnieje koniecz-

ność przeglądu wewnętrznych aktów prawnych i gromadzenia aktualnie obowiązujących w wyznaczonym i łatwo dostępnym miejscu. Warto przy okazji przeprowadzić analizę pod kątem ich konieczności i użyteczności w celu usunięcia regulacji zbędnych i nieefektywnych.

W dyskusji nad programem dla Uniwersytetu podkreślano niejednokrotnie konieczność tworzenia studiów międzyobszarowych i międzydziedzinowych. By stało się to realne, wydziały muszą współpracować ze sobą przy tworzeniu nowej i nowoczesnej oferty dydaktycznej. Tymczasem obserwujemy proces odwrotny. Liczba tzw. godzin usługowych, która może być jednym z mierników współpracy wydziałów, znacząco w ostatnim czasie zmalała. Wydaje się, że istnieją dwie podstawowe przyczyny tego zjawiska: wydziały bronią własnych godzin dydaktycznych, gdyż ich brak prowadzi do niewypełniania pensum dydaktycznego, a to z kolei powoduje negatywne skutki w polityce kadrowej. Drugą przyczyną jest bez wątpienia sposób rozliczania finansowego zajęć zamawianych na innych wydziałach. Ten problem, wcale nie łatwy, wymaga ponownej analizy i lepszego rozwiązania.

Zarówno z rozporządzeń ministra nauki i szkolnictwa wyższego, jak i ze zwykłej refleksji na temat kształcenia uniwersyteckiego, wynika potrzeba stworzenia oferty zajęć ogólnouniwersyteckich. Przed laty oferta takich zajęć była bardzo bogata, tymczasem obecnie do zajęć ogólnouniwersyteckich możemy jedynie zaliczyć zajęcia z wychowania fizycznego i lektoraty. Studenci, w ramach zajęć do wyboru, zwłaszcza zajęć z obszaru nauk społecznych i obszaru nauk humanistycznych (koniecznych w programach studiów prowadzonych w innych obszarach kształcenia), mogliby korzystać z oferty ogólnouniwersyteckich zajęć z takich przedmiotów jak filozofia, podstawy przedsiębiorczości, podstawy eko-

nomii, prawo autorskie i ochrona własności intelektualne itp. Nie jest wykluczone, że studiujący kierunki z obszarów nauk humanistycznych i społecznych, chcieliby skorzystać z przygotowanych specjalnie dla nich wykładów z obszaru nauk przyrodniczych lub nauk ścisłych. Do rozwiązania pozostanie problem rozplanowania tych zajęć oraz ich finansowania, gdyż jestem przekonany, że znajdują się chętni do ich prowadzenia.

We wrześniu 2014 r. Senat przyjął strategię zarządzania jakością kształcenia jako załącznik do strategii rozwoju Uniwersytetu Wrocławskiego. Dokument ten opisuje działania w formie projektów, strategicznych, które będą realizowane w Uniwersytecie w celu zapewniania jakości kształcenia. Projekty te oczekują na swoją realizację.

W bieżącym roku akademickim został wdrożony do użytkowania moduł *Ankieter* zintegrowany z systemem USOS. Jest to nowe narzędzie pozwalające badać w formie ankiet aktualne problemy dydaktyki. Pozwoli ono na uzyskiwanie informacji i opinii nie tylko od studentów i doktorantów, ale także od nauczycieli akademickich. Ankieter będzie wykorzystywany głównie przez Uczelnianą Komisję ds. Jakości Kształcenia, ale udostępniany będzie także innym jednostkom uniwersyteckim w szczególności wydziałom.

Prorektor ds. nauczania wykonuje zadania na rzecz całej społeczności akademickiej. Bez współpracy z dziekanami, dziekanatami, Samorządem Doktorantów i Samorządem Studentów, trudno jest zrobić w Uniwersytecie coś wartościowego; coś, co będzie akceptowane i realizowane. Zdaję sobie z tego sprawę i wiem, że pełnienie tej funkcji wymaga wielu sojuszników, o których będę zabiegał. ■



### Prof. dr hab. Wiesława MIEMIEC

**Prawnik, Katedra Prawa Finansowego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii**

**prorektor ds. finansów i rozwoju**

Prof. Wiesława Maria Miemiec (ur. 1949), profesor nauk prawnych, profesor zwyczajny UWr. Specjalizuje się w prawie finansowym ze szczególnym uwzględnieniem finansów jednostek samorządu terytorialnego. Zajmuje się także zagadnieniami prawnymi finansowania zamówień publicznych i odpowiedzialności powstałej w związku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Studiowała i doktoryzowała się na UWr, gdzie uzyskała w 2005 r. tytuł doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Prawne gwarancje samodzielności finansowej gminy w zakresie dochodów publicznoprawnych*. Z UWr związana jest zawodowo od 1983 r. Tytuł profesora nauk prawnych uzyskała w 2014 r. W 2016 r. została nominowana na stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii. W ciągu swojej pracy zawodowej na UWr trzykrotnie odbyła staże naukowe w Niemczech (Uniwersytety w Wurzburgu, Berlinie i Bochum). Obecnie współpracuje naukowo z Uniwersytetem Masaryka w Brnie oraz z Uniwersytetami w Salzburgu i Grodnie. Jest autorką ponad 200 prac naukowych opublikowanych w kraju i za granicą, w tym 5 monografii samodzielnych i 4 monografii we współautorstwie. Była redaktorem naukowym 6 tomów prac zbiorowych, sporządziła 75 opublikowanych opinii prawnych. Obecnie jest członkiem rady programowej czasopism „Finanse Publiczne” i „Kwartalnik Prawa Podatkowego”. Na UWr pełniła liczne funkcje, w tym związane z gospodarką finansową uczelni. Była m.in. przez wiele lat przewodniczącą Komisji Finansowej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii, a także zastępcą przewodniczącego tej Komisji W latach 2008–2012 była prodziekanem ds. studiów stacjonarnych prawa a od 2012 r. do 14.03.2016 r. prodziekanem ds. finansowych na tym Wydziale. Jest przewodniczącą Senackiej Komisji Finansowej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz pełni funkcję skarbnika Społecznego Komitetu Budowy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Od 2012 r. jest kierownikiem Katedry Prawa Finansowego. W dniu 14.03.2016 r. została wybrana na dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Obok działalności akademickiej czynnie angażuje się w sprawy publiczne. W latach 1990–2000 orzekała w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, a w latach 2000–2010 w Głównej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych. Była także członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej ds. Doradztwa Podatkowego. Działała jako ekspert w Biurze Orzecznictwa w Sprawach Samorządowych przy Sejmiku Samorządowym Województwa Wrocławskiego, a następnie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. Brała udział w komisjach egzaminacyjnych na aplikację radcowską, notarialną i adwokacką. Od 1990 r. współpracuje z Kancelarią Ekspertyz Prawnych przy Sejmie i Senacie oraz z komisjami Sejmu i Senatu RP. W ramach tej współpracy przygotowała ekspertyzy dotyczące projektów ustaw z zakresu prawa finansów publicznych ze szczególnym uwzględnieniem prawa finansów samorządu terytorialnego. Jest żoną, mąż Marcin Miemiec jest profesorem na UWr, kierownikiem Zakładu Prawa Administracyjnego i sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. Mają dwoje wnucząt, ich córka Małgorzata jest lekarzką. Jest zapaloną podróżniczką. Zwiedziła wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy.



fot. D. Hull

#### Prof. Wiesława Miemiec:

Poszanowanie dla wielowiekowej tradycji, bieżące działanie i dalszy rozwój naszego Uniwersytetu nie będą możliwe bez zapewnienia stabilnych mechanizmów finansowania. Głównymi cechami prowadzenia gospodarki finansowej uczelni, powinny być: zgodność ze strategią rozwoju, zrównoważenie i jawność.

Uniwersytet Wrocławski, jak każda uczelnia publiczna, jest jednostką sektora finansów publicznych. Dochody pozyskiwane przez Uniwersytet stanowią także dochody publiczne, a cała gospodarka finansowa Uniwersytetu jest uregulowana przez przepisy ustawy o finansach publicznych. Nie wszystkie rozwiązania z powodzeniem stosowane w uczelniach prywatnych są więc możliwe do zastosowania w uniwersytecie. Wśród zasad finansów publicznych szczególne znaczenie mają zasady jawności, przejrzystości i terminowości regulowania zobowiązań. Dla pełnej realizacji tych zasad jest wskazane wprowadzenie instrumentów finansowo-prawnych, umożliwiających bieżące monitorowanie

płynności finansowej i zdolności płatniczej uczelni, w każdym momencie, niezależnie od przyjętych i obowiązujących terminów (okresów) sprawozdawczych. Byłoby wskazane, aby wzorem wielu uczelni, powiązać ten system z istotną niezależnością i odpowiedzialnością wydziałów.

Ważne jest utrzymanie zrównoważonego bilansu uczelni, jako koniecznego warunku sprawnego działania, niezależnie od szczegółów strategii rozwoju przyjętej przez nowo wybrane władze uczelni. Będzie to zadanie trudne, bowiem w istotny sposób wyczerpano dotychczasowe możliwości pozyskiwania źródeł finansowania działalności bieżącej oraz zobowiązań krótko i długoterminowych, ze sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Uniwersytetu. Przychylam się do wielokrotnie wyrażanej opinii, że obok polityki oszczędności, czyli optymalizacji kosztów funkcjonowania, konieczne będzie aktywne pozyskiwanie nowych źródeł finansowania pochodzących przede wszystkim z grantów badawczych. Nie da się bowiem zapewnić lepszych warunków pracy dydaktycznej i na-

ukowej, lepszej infrastruktury i wyposażenia laboratoriów, bez stałego poszukiwania środków z tych właśnie źródeł.

Z zagadnieniem tym wiąże się także gospodarka nieruchomościami Uniwersytetu. Konieczna będzie inwentaryzacja składników majątkowych, z uwzględnieniem ich stanu technicznego i potrzeb remontowych. W ślad za tym, aby uporządkować obecną sytuację, powinny być podjęte prace nad zasadami funkcjonowania planu remontów, co do zakresu i terminów ich realizacji. We współpracy z władzami uczelni i wydziałów należałoby także ustalić zobjektywizowane kryteria podziału funduszu remontowego.

Osobną i pilną sprawą, poruszaną w kampanii wyborczej, jest zakończenie prac związanych z przeniesieniem księgozbiorów do nowej siedziby Biblioteki. Tu także niezbędne będzie poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania tych działań, nawiązanie współpracy z samorządami lokalnymi i z innymi podmiotami, które w działalności i rozwoju Uniwersytetu dostrzegają szansę promocji naszego regionu. ■

**Dr hab. Rafał WOJCIECHOWSKI, prof. UW****Prawnik, Instytut Historii Państwa i Prawa, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
prorektor ds. studenckich**

Urodził się w 1969 r. w Warszawie. Jest absolwentem XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu. W 1993 r. po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Wrocławskim został zatrudniony na stanowisku asystenta, następnie adiunkta, a od 2013 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Prawa Rzymskiego. Od 2014 r. jest także kierownikiem Pracowni Europejskiej Kultury Prawnej. Stopień naukowy doktora uzyskał na podstawie rozprawy *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, którą obronił w 2002 r., zaś stopień doktora habilitowanego w 2010 r. na podstawie monografii *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*.

Główny obszar zainteresowań naukowych prof. Wojciechowskiego stanowi prawo rzymskie i jego recepcja w średniowieczu i czasach nowożytnych. W obrębie tej problematyki skupia się w szczególności na zagadnieniach takich jak historia pojęcia osoby prawnej, historia prawa spółek i sądownictwo polubowne. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych oraz tłumaczeń na język polski ustaw arbitrażowych szeregu państw Europy i świata. Był redaktorem naukowym trzech monografii z zakresu historii prawa, historii gospodarczej i sądownictwa polubownego. Wchodzi w skład kolegium redakcyjnego kwartalnika „Arbitraż i Mediacja”.

Utrzymuje kontakty naukowe z zagranicznymi ośrodkami badawczymi, głównie w obszarze niemieckojęzycznym. Dwukrotnie przebywał na stypendium Max-Planck-Gesellschaft w Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Privatrecht w Hamburgu. Uczestniczył w wieloletnim programie badawczym Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte we Franfurcie nad Menem zatytułowanym „Rechtskulturen des modernen Osteuropa: Traditionen und Transfers” finansowanym ze środków Fundacji Volkswagena. Obecnie bierze udział w programie naukowym „Außergerichtliche und gerichtliche Konfliktlösung” finansowanym ze środków rządu krajowego Hesji realizowanym przez Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte we Franfurcie nad Menem.

W 2015 r. wypromował pierwszego doktora. Sprawuje opiekę naukową nad pięciorgiem doktorantów, z których troje otworzyło już przewody doktorskie. Występował w charakterze recenzenta w trzech przewodach doktorskich i jednym habilitacyjnym. Wypromował kilkudziesięciu magistrów prawa lub administracji. Jest stałym recenzentem kilku czasopism naukowych, recenzował także książkowe opracowania wieloautorskie.

Jest członkiem kilku komisji, w tym zespołów do spraw jakości kształcenia oraz do spraw nauki i współpracy z zagranicą, na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii. Sprawuje także funkcję przewodniczącego wydziałowego Sądu Konkursowego dla prac dyplomowych.

Aktywnie angażuje się w działalność społeczną – należy do grona fundatorów Fundacji Europejskiej Kultury Prawnej oraz Fundacji Absolwentów Czternastki. Pełni również funkcję opiekuna Studenckiego Koła Naukowego Europejskiej Kultury Prawnej.

Jest żonaty z Agatą – absolwentką Uniwersytetu Wrocławskiego i radcą prawnym. Państwo Wojciechowscy mają dwie córki: Karolinę – licealistkę oraz Agnieszkę – uczennicę szkoły podstawowej. Prof. Wojciechowski uwielbia piesze wycieczki w góry, interesuje się historią techniki, dziejami gospodarczymi świata oraz dendrologią.



fot. D. Hull

**Dr hab. Rafał Wojciechowski, prof. UW:**

Moje plany i zamierzenia na przyszłą kadencję można streścić w pięciu punktach.

Po pierwsze, chcę być dostępny dla studentów, doktorantów i pracowników naszej uczelni. Pozostawanie w kontakcie pozwala na zbieranie opinii, nawiązywanie oraz podtrzymywanie relacji międzyludzkich, a to jest niezmiernie ważne, zarówno w przypadku postępowania w bieżących sprawach, jak i w kontekście projektowania przyszłości naszej uczelni. Pragnę także rozwijać kontakty z naszymi absolwentami. Ich doświadczenia życiowe i zawodowe mogą być bardzo cenne dla naszego Uniwersytetu, a w szczególności dla naszych studentów.

Po drugie, będę dążył do uzyskiwania i utrzymywania porozumienia pomiędzy różnymi częściami społeczności akademickiej: studentami a nauczycielami akademickimi i administracją. Porozumienie obejmować powinno także szerokie grupy naszych in-

teresariuszy zewnętrznych – musimy dbać o jak najlepsze warunki dla naszych studentów w zakresie praktyk zawodowych i atrakcyjne warunki zatrudnienia bezpośrednio po studiach.

Po trzecie, zamierzam położyć duży nacisk na planowanie. Należy odróżnić cele strategiczne i taktyczne. Do strategicznych możemy zaliczyć m.in. wysokie uplasowanie naszego Uniwersytetu w nieformalnej hierarchii, a także w punktowanych ligach uniwersytetów polskich, oraz walkę o miejsce w najważniejszych rankingach zagranicznych. Nie wątpię, że poprzez odpowiednie wspieranie aktywności naszych studentów oraz właściwe jej eksponowanie, możemy skutecznie wspierać wysiłki całej naszej społeczności na tych polach. Do celów strategicznych zaliczać się będzie także dążenie do utworzenia Centrum Kultury Studenckiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jeśli chodzi o cele taktyczne, to na liście zawsze pozostawać będą np. or-

ganizacja udanych juwenaliów, studenckich i doktoranckich konferencji naukowych oraz obozów naukowych i integracyjnych.

Po czwarte, nie można zapominać, że prorektor do spraw studenckich ma do wykonania znaczną ilość pracy administracyjnej. Będę prosił o wsparcie i pomoc ze strony pracowników administracji uniwersyteckiej, abyśmy mogli zrealizować jak najwięcej postulatów studenckich, jak wspieranie samorządności studenckiej, rozszerzanie jej zasięgu merytorycznego i osobowego. W tym obszarze mieści się także praca nad pozyskaniem środków niezbędnych dla powstania wspomnianego Centrum Kultury Studenckiej, które z pewnością powinno uzyskać wsparcie spoza Uniwersytetu.

Po piąte, będę starał się pracować nad rozwijaniem czegoś, co nieuchwytnie, ale bardzo ważne dla każdej ludzkiej społeczności, a w szczególności dla wspólnoty akademickiej. Tym nieuchwytnym czynnikiem



jest bezinteresowna duma z tego, że brało się lub właśnie bierze się udział w czymś, co jest ważne i dobre, nie tylko dla nas, ale i dla innych. Ażeby rozwijać to poczucie dumy,

zamierzam min. popularyzować osiągnięcia naszych pracowników, doktorantów, studentów i absolwentów zarówno wewnątrz naszej wspólnoty, jak i poza nią. Dla realizacji przed-

stawionych zamierzeń dotyczących naszych studentów, doktorantów i absolwentów będę prosił o współpracę i pomoc wszystkich pracowników naszej *Almae Matris*. ■

## INTERDISCYPLINARNE SEMINARIUM STUDIUM GENERALE UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS IM. PROFESORA JANA MOZRZYMASA

### PROGRAM WYKŁADÓW

kwiecień – czerwiec 2016

wtorki w godzinach 17.15–19.15, sala im. J. Czekanowskiego  
Katedra Biologii Człowieka Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Kuźnicza 35

#### 19 kwietnia 2016

**prof. dr Ara Sayegh**

O LUDOBÓJSTWIE ORMIAN W 1915 ROKU

1. To historyczne
2. Doświadczenia, wspomnienia i relacje Ormian, którzy przeżyli ludobójstwo w 1915 roku
3. Refleksje dotyczące tragicznych wydarzeń sprzed 101 lat

**dr med. Adam Domanasiewicz** – wprowadzenie do dyskusji

#### 26 kwietnia 2016

**prof. dr hab. Hanna Kóćka-Krenz**

POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA W PAŃSTWIE PIASTÓW

1. Źródła archeologiczne
2. Architektura świecka
3. Architektura sakralna

**prof. dr hab. Stanisław Rosik** – wprowadzenie do dyskusji

#### 10 maja 2016

**prof. dr hab. Jerzy Olek**

SZTUKA I NAUKA – ALIANS CZY MEZALIANS?

**prof. dr hab. Antoni Porczak**

PERCEPCJA OPERACYJNA W TRÓJKĄCIE – NAUKA, SZTUKA, TECHNOLOGIE

#### 17 maja 2016

**prof. Scott Slovic**

LICZBY I EMOCJE: ARYTMETYKA WSPÓŁCZUCIA  
A KLUCZOWE PROBLEMY ŚWIATA

1. „Arytmetyka współczucia”: społeczne i psychologiczne ujęcia problemu wrażliwości i niewrażliwości na informacje o charakterze ilościowym
2. Narracyjne, analityczne oraz wizualne strategie zwiększania siły oddziaływania informacji

3. W stronę autentycznie interdyscyplinarnej i społecznie istotnej krytyki ekologicznej

**dr Wojciech Małecki** – wprowadzenie do dyskusji

#### 24 maja 2016

**prof. dr hab. Leszek Kaczmarek**, członek Polskiej Akademii Nauk

ZOBACZYĆ UMYSŁ W DZIAŁANIU

1. Jak można badać umysł?
2. Czy zwierzęta mają umysł?
3. Czy można podejrzec pracujący umysł?

**prof. dr hab. Jerzy Mozrzyms** – wprowadzenie do dyskusji

#### 31 maja 2016

**prof. dr hab. Krzysztof Meissner**

FALE GRAWITACYJNE

1. Teoria fal grawitacyjnych
2. Metoda detekcji
3. Polski wkład

**dr Arkadiusz Błaut** – wprowadzenie do dyskusji

#### 7 czerwca 2016

**dr Zygmunt Petru**

ŚWIAT KWANTOWY

1. Mikroświat – stała Plancka
2. Zaczarowany świat – interpretacja kwantowo-mechaniczna
3. Mechanika kwantowa w makroświecie

**prof. dr hab. Bernard Jancewicz** – wprowadzenie do dyskusji

prof. dr hab. Adam Jezierski

# Jubileusz 40-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku

dr Aleksander Kobylarek, Uniwersytet Trzeciego Wieku



Warsztaty taneczne  
fot. ze zbiorów UTW

16

Uniwersytet Trzeciego Wieku we Wrocławiu powstał jako jeden z pierwszych na świecie. Został założony w 1976 r. (czyli 3 lata po utworzeniu pierwszego UTW w Tuluzie) jako Studium Trzeciego Wieku przy ul. Mazowieckiej – pierwszy wpis w księdze pamiątkowej pochodzi z czerwca. Początkowo bardziej był związany z wrocławskim środowiskiem medycznym niż Uniwersytetem Wrocławskim, a status UTW uzyskał dopiero w drugim okresie działalności (po 1979 r.), gdy kierowała nim już mgr Alina Woźnicka. Również dzięki jej staraniom, decyzją kolegium rektorskiego Uniwersytetu Wrocławskiego, UTW został w roku 1999 włączony w struktury Uniwersy-

tetu Wrocławskiego, jako jednostka ogólnouczelniana i od tej pory podlega już bezpośrednio prorektorowi ds. nauczania. Władzę wykonawczą sprawuje mianowany przez rektora kierownik przy współudziale samorządu słuchaczy, wybieranego co 4 lata przez walne zebranie starszych studentów.

Bezpośrednią przyczyną włączenia UTW w struktury Uniwersytetu Wrocławskiego był brak możliwości rozwojowych w ramach istniejącego ówczesnie układu zależności. Inicjatywa Aliny Woźnickiej spotkała się z przychylną reakcją władz miasta, które wyasygnowało większość pieniędzy na remont nieużywanych pomieszczeń Instytu-

tu Pedagogiki. Nie bez znaczenia była również przychylność władz uniwersyteckich, które nie tylko zapewniły częściowe pokrycie kosztów remontu i obsługi biura, ale i dodatkowo zabezpieczyły wsparcie organizacyjne w postaci etatowego pracownika. Wsparcie merytoryczne zostało zapewnione zarówno na poziomie Instytutu Pedagogiki, jak i samego Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych. Nie bez znaczenia był tu fakt, że zarówno we władzach instytutu, jak i wydziału znajdowali się wybitni przedstawiciele wrocławskiej andragogiki, którzy na co dzień naukowo zajmowali się problematyką starzejącego się społeczeństwa – prof. Jerzy Semków i dr Walentyna Wnuk. Ponadto byli oddanymi sprawie działaczami społecznymi i doskonale rozumieli zarówno ogromne znaczenie funkcjonowania UTW dla środowiska lokalnego, jak i znali mechanizmy działania tego typu instytucji edukacyjnych.

Funkcjonowanie UTW jako jednostki organizacyjnej w ramach Uniwersytetu Wrocławskiego w połączeniu ze ścisłą współpracą z pracownikami naukowymi instytutów pedagogiki oraz psychologii zaowocowało wzbogaceniem oferty edukacyjnej dla seniorów oraz uzyskaniem zupełnie nowych możliwości rozwojowych. UTW dał się poznać jako silna



Słuchacze UTW po jednym ze spektakli klubu Okno  
fot. ze zbiorów UTW

i sprawna organizacja nie tylko w kraju, ale również na terenie Europy. Kierownicy, przedstawiciele samorządu oraz instruktorzy prowadzący zajęcia na co dzień, inspirowali i współtworzyli nowo powstające uniwersytety trzeciego wieku we Wrocławiu, na Dolnym Śląsku oraz na Ukrainie i Białorusi. W ciągu ostatnich 10 lat UTW stał się ważną instytucją aktywizującą, inspirującą i wspomagającą środowisko lokalne, realizującą przy tym tzw. trzecią funkcję uniwersytetu – pracę na rzecz lokalnej społeczności. Owocem rozbudowanej współpracy międzynarodowej były liczne projekty edukacyjne i badawcze w zakresie edukacji dorosłych i doskonalenia zawodowego instruktorów pracujących z seniorami, realizowane wraz z organizacjami z Finlandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Włoch, Holandii, Niemiec, Austrii, Turcji, Czech, Słowacji, Ukrainy i Białorusi. UTW stał się w tym czasie ważnym miejscem integrującym liczne środowiska międzynarodowo, międzygeneracyjnie, interdyscyplinarnie. Nasz Uniwersytet Trzeciego Wieku jako jedyny w Polsce prowadzi własne badania naukowe nad starzeniem się oraz potencjałem aktywizacyjnym UTW jako formy kształcenia osób w starszym wieku, jak również współorganizuje lub wspomaga eksperymenty i sondaże prowadzone na populacji osób starszych przez psychologów, pedagogów, socjologów, lekarzy i badaczy aktywności fizycznej. Dzięki współpracy z licznymi środowiskami naukowymi reprezentującymi różne dyscypliny udaje się uzyskać znaczące wyniki publikowane regularnie w znaczących czasopismach (w tym międzynarodowych), jak i regularnie co 5 lat organizować konferencje poświęcone starzeniu się i uniwersytetom trzeciego wieku.

Najbliższa konferencja odbędzie się przy okazji jubileuszu w dniach 5–6 lipca, a jej motywem przewodnim będzie kulturowy wymiar starzenia się i starości. Dzień wcześniej, 4 lipca, odbędzie się uroczystość nadania nagród i wyróżnień osobom, które miały znaczący wpływ na kształt i funkcjonowanie UTW w ciągu ostatnich 40 lat. W uroczystości otwarcia wezmą udział rektorzy naszego uniwersytetu i współpracujących uczelni, wysocy rangą przedstawiciele władz samorządowych miasta i województwa, jak również uczeni z całej Europy, a nawet spoza kontynentu. Całość będzie tłumaczona na język angielski. ■



Wykład dla słuchaczy UTW  
fot. ze zbiorów UTW



Słuchacze UTW na wycieczce do Lubiąża  
fot. ze zbiorów UTW



Sekcja żeglarska na rejsie w Chorwacji  
fot. ze zbiorów UTW

# UWr uczelnią odpowiedzialną społecznie

Małgorzata Jurkiewicz

Fundacja DKMS Polska uhonorowała Uniwersytet Wrocławski tytułem „Uczelni Odpowiedzialnej Społecznie”. Dzięki przeprowadzonej pod koniec ubiegłego roku akcji, na czterech wydziałach zarejestrowało się 341 nowych potencjalnych dawców szpiku.

Projekt pod hasłem „Powiedz AAAaaa” zorganizowali studenci UWr. Liderami odpowiedzialnymi za akcję byli: **Dagmara Kałkus** i **Grzegorz Małasiewicz**. Pomagało im czterdziestu wolontariuszy.

– *Do pracy dobieraliśmy ludzi z doświadczeniem, którzy już wcześniej brali udział w podobnych ak-*

*cjach. Podzieliliśmy się na kilka grup, które rejestrowały potencjalnych dawców na czterech wydziałach: Filologicznym, Prawa, Administracji i Ekonomii, Nauk Społecznych i Nauk Historycznych i Pedagogicznych. W ograniczeniu biurokracji do minimum pomógł nam prof. Marcin Cieński, dziekan Wydziału Filologicznego* – opowiada Damian Rychlik, jeden z wolontariuszy.

Akcja trwała trzy dni. Zdarzało się, że kandydaci na dawców szpiku mieli różne obawy. – *Ludzie pytali o sposób pobierania szpiku i o przeciwwskazania zdrowotne do bycia dawcą. Staraliśmy się rozwiewać*

*wszystkie wątpliwości* – podkreśla Grzegorz Małasiewicz. *Podobne wydarzenie planują w maju. – Chcemy rozszerzyć akcję na wszystkie wydziały Uniwersytetu Wrocławskiego i połączyć ją z akcją krwiodawstwa, organizowaną przez NZS i akcją Pijafka, którą tworzy Samorząd Studentów. Będziemy pomagać wspólnie* – zapewniają organizatorzy. ■

Więcej o fundacji DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska na stronie [www.dkms.pl](http://www.dkms.pl).

18 |

## Nowości w ofercie edukacyjnej UWr

Agata Sałamaj

Rekrutacja na studia na Uniwersytecie Wrocławskim na rok akademicki 2016/2017 ruszyła 1 kwietnia 2016 r. Kandydaci mogą rejestrować się w systemie IRK – Internetowym Systemie Rejestracji Kandydatów bezpośrednio na [www.irka.uni.wroc.pl](http://www.irka.uni.wroc.pl) lub przez serwis rekrutacyjny [www.rekrutacja.uni.wroc.pl](http://www.rekrutacja.uni.wroc.pl). Jak co roku, tak i w tym uruchomione zostaną nowe kierunki i specjalności.

Oferta edukacyjna na rok 2016/2017 obejmuje blisko 80 kierunków studiów I stopnia (licencjackich), 4 kierunki studiów I stopnia (inżynierskich), 2 kierunki studiów jednolitych magisterskich, ponad 50 kierunków studiów II stopnia (magisterskich) oraz międzyobszarowe studia indywidualne I i II stopnia, które będą prowadzone w nowej formule. W ramach tych kierunków Uniwersytet Wrocławski proponuje studentom ponad 250 specjalności i specjalizacji, w tym blisko 30 programów w języku angielskim. Oprócz tego uczelnia prowadzi studia III stopnia (doktoranckie) oraz podyplomowe.

Aby uatrakcyjnić ofertę dydaktyczną i zachęcić jak największą liczbę maturzystów do podjęcia studiów, UWr w roku akademickim 2016/2017 uruchomi nowe kierunki studiów, takie jak:

- **turystyka** (I stopnia stacjonarne),
  - **studia środkowo-wschodnioeuropejskie** (I stopnia stacjonarne),
  - **chemia – studia międzynarodowe** (II stopnia stacjonarne),
  - **interdyscyplinarne studia europejskie** (II stopnia stacjonarne),
  - **judaistyka** (II stopnia stacjonarne)
  - **socjologia grup dyspozycyjnych** (II stopnia stacjonarne i niestacjonarne)
  - **publikowanie cyfrowe i sieciowe** (II stopnia stacjonarne)
  - **socjologia ekonomiczna** (I stopnia stacjonarne)
  - **Bachelor of Business and Administration** – I stopnia stacjonarne w języku angielskim
- Niektóre kierunki studiów poszerzyły także swoją ofertę specjalności:
- **na matematyce:** analiza danych, ma-

tematyka stosowana, matematyka aktuarialno-finansowa.

- **na administracji:** administracja usług publicznych, administracja bezpieczeństwa wewnętrznego, administracja mienia publicznego.
- **na socjologii grup dyspozycyjnych:** socjologia bezpieczeństwa militarnego, socjologia bezpieczeństwa paramilitarnego, socjologia zarządzania sektorem bezpieczeństwa, badania i ewaluacja polityk publicznych, socjotechniki wpływu społecznego.

Na stronie [www.rekrutacja.uni.wroc.pl](http://www.rekrutacja.uni.wroc.pl) kandydaci znajdą opisy poszczególnych kierunków i specjalności harmonogramy i zasady rekrutacji, wykazy dokumentów, limity miejsc i opłaty za studia niestacjonarne.

Na stacjonarne studia I stopnia oraz jednolite magisterskie można zapisywać się do 7 lipca, a na stacjonarne studia II stopnia do 18 września. Na studiach niestacjonarnych termin rejestracji w większości wypadków upływa 31 lipca. ■

# Film promujący Uniwersytet Wrocławski nagrodzony przez Perspektywy

**Małgorzata Jurkiewicz**

*UWr International Students' Experience* – to tytuł produkcji Uniwersytetu Wrocławskiego, która zdobyła drugie miejsce w konkursie na kreatywną kampanię rekrutacyjną szkoły wyższej Genius Universitatis 2016 w kategorii *film promujący uczelnię*.

Nagrodzona produkcja Uniwersytetu Wrocławskiego to właściwie pakiet filmów, przedstawiających młodych ludzi z całego świata, którzy zdecydowali się na studia na naszej uczelni.

Konkurs na kreatywną kampanię rekrutacyjną szkoły wyższej Genius Universitatis 2016 został zorganizowany już po raz piąty przez wydawnictwo Perspektywy i portal Marketing przy kawie. Do konkursu zgłosiło się 50 uczelni ze 171 pracami w kategoriach: reklama prasowa wspierająca rekrutację, event wspierający rekrutację, gadżet promocyjny wspierający rekrutację, fanpage uczelni na



Laureaci w kategorii *film promujący uczelnię*; od lewej Marcin Fajfruk, Przemysław Chojnacki i dr Andrzej Ostrowski – reprezentacja UWr fot. organizatorzy

Facebooku, film promujący uczelnię i rekrutacyjny serwis internetowy. Wszystkie prace zostały ocenione według kryterium nowatorskiego pomysłu, spójności i czytelności przekazu informacji oraz estetyki i wartości artystycznej.

26 lutego podczas gali w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie dyplom dla

UWr odebrali: dr **Andrzej Ostrowski**, kierownik Biura Rektora, **Marcin Fajfruk** z Zespołu ds. Promocji oraz **Przemysław Chojnacki**, reżyser filmu.

Nagrodzoną produkcję oraz inne filmy można obejrzeć w serwisie YouTube. ■

**YouTube** /uniwersytetwroclawski

## Studia z przyszłością

**Małgorzata Jurkiewicz**

Siedem realizowanych na UWr kierunków I i II stopnia oraz międzywydziałowe studia podyplomowe zostały uznane za studia z przyszłością. Są to kierunki, które stanowią odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy.

Znak jakości „Studia z Przyszłością” otrzymały kierunki, które swoje programy opierają na dążeniu do przekazywania aktualnej, nowoczesnej wiedzy, kreowaniu umiejętności i kompetencji społecznych poszukiwanych przez pracodawców oraz inwestowaniu w najwyższą jakość edukacji. Na UWr za takie kierunki zostały uznane:

- chemia
- chemia i toksykologia sądowa
- dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- historia w przestrzeni publicznej
- informatyka stosowana i systemy pomiarowe
- komunikacja wizerunkowa

- publikowanie cyfrowe i sieciowe
- studia podyplomowe języków obcych w zakresie prawa i współpracy międzynarodowej.

Więcej o tych kierunkach studiów w serwisie rekrutacyjnym [www.rekrutacja.uni.wroc.pl](http://www.rekrutacja.uni.wroc.pl).

Konkurs i Program Akredytacji Kierunków Studiów, prowadzony przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, został rozstrzygnięty 16 marca 2016 r., a odbywał się pod patronatem Europejskiego Parlamentu Młodzieży, Konfederacji Lewiatan oraz Fundacji Polskiej Akademii Nauk. Celem Programu „Studia z Przyszłością” jest promocja kierunków studiów, które wyróżniają się na rynku koncepcją kształcenia uwzględniającą oczekiwania pracodawców. O przyznaniu certyfikatów decyduje Komisja złożona z wybitnych naukowców specjalizujących się w problematyce jakości kształcenia i zarządzania szkolni-

ctwem wyższym, reprezentujących m.in. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Śląski i Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Na gali finałowej konkursu „Studia z Przyszłością” w Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich Uniwersytetu Warszawskiego obecny był m.in. dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii, prof. Antoni Ciszewski, który skomentował wyróżnienie przyznane dla kierunku informatyka stosowana i systemy pomiarowe, mówiąc: – *Taka nagroda oznacza, że zostaliśmy dostrzeżeni i pozytywnie ocenieni przez specjalistów. Proponowany przez nas kierunek został wybrany spośród kilku tysięcy kierunków, oferowanych przez szkoły wyższe w Polsce. Studia na naszym wydziale mają przyszłość i nie jest to tylko nasze zdanie, ale również opinia gremium, które zna oferty wszystkich polskich jednostek – dodał dziekan Ciszewski.* ■

# Wrocławski Klub Tutora, czyli uczeń czyni mistrza

**Bogna Bartosz z Instytutu Psychologii i Maria Stasiuk z Wydziału Biotechnologii promują na Uniwersytecie Wrocławskim ideę nauczania spersonalizowanego. W ubiegłym roku dzięki ich staraniom powstał międzyuczelniany Wrocławski Klub Tutora. Teraz chcą zaangażować w projekt jak najwięcej osób.**

## Na czym właściwie polega tutoring?

**dr Maria Stasiuk:** Tutoring jest jedną z form edukacji spersonalizowanej. Zakłada, że proces uczenia powinien być oparty o bezpośredni kontakt nauczyciela – mistrza – i podopiecznego – ucznia. Jest wyrazem holistycznego podejścia do procesu uczenia, kiedy uwagę zwracamy nie tylko na przyrost wiedzy podopiecznego, ale i jego szeroko pojęty rozwój.

**dr Bogna Bartosz:** Warto podkreślić, że idea tutoringu sięga czasów starożytnych. Platon zabierał swoich uczniów na długie spacerunki, podczas których odbywały się inspirujące do refleksji i przemyśleń dyskusje. Współcześnie tutoring najczęściej kojarzony jest z Uniwersyteciem Oksfordzkim, gdzie stanowi integralny element edukacji akademickiej. Od wielu lat z powodzeniem realizowany jest również w Szwecji czy Stanach Zjednoczonych.

## Jakie są największe atuty tutoringu?

**MS:** Indywidualne podejście do podopiecznego oraz umożliwienie mu samodzielnego decydowania o tym, w jakich dziedzinach chce się rozwijać – z równoczesnym wskazaniem jego słabych i mocnych stron.

**BB:** Określenie, z jakim może być kojarzony tutoring, to niespieszne, pogłębione rozważanie zagadnień niejednokrotnie wykraczających poza obligatoryjny program studiów – w oparciu o rzetelną wiedzę i systematyczną pracę. Dodatkowo tutoring umożliwia doskonalenie wielu umiejętności akademickich w zakresie samodzielnego opracowywania materiałów naukowych, niezbędnych studentom do realizacji zaplanowanych projektów, regularnego pisania esejów, analizowania argumentów, dyskusowania itd. Studenci II roku psychologii, z którymi prowadzę w tym semestrze po

raz pierwszy zajęcia w formie tutoriali, czyli indywidualnych spotkań, akcentowali w esejach, że tutoring „odświeża przyjemność uczenia i nauczania”, „daje większą swobodę we współpracy, większą śmiałość dzielenia się pomysłami, przyznawania do błędów”, a tutorialie „sprawiają, że student staje się samodzielnie odpowiedzialny za swoją pracę i wizję przyszłości”.

## Jak tutoring sprawdza się w Polsce? Na Uniwersytecie Wrocławskim jest obecny już od dłuższego czasu.

**MT:** Zgadza się, jest realizowany w ramach MISHIS – międzyobszarowych indywidualnych studiów humanistycznych i społecznych [od nowego roku MSI – międzyobszarowe studia indywidualne – przyp. red.]

**BB:** Półtora roku temu na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych pojawił się pomysł prowadzenia zajęć – w instytutach i katedrach – w formie tutoriali. W rezultacie w tym roku akademickim prowadzony był tutoring w Instytucie Pedagogiki, nadal realizowany jest w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej oraz – od tego semestru – w Instytucie Psychologii. Mamy nadzieję, że wkrótce tutoring stanie się zdecydowanie bardziej popularny w Uniwersytecie Wrocławskim.

## Jakie są Wasze pierwsze doświadczenia z tutoringiem?

**MS:** Na Wydziale Biotechnologii nie ma tutoringu *sensu stricto*, natomiast większość pracowników naukowo-dydaktycznych właśnie tą metodą pracuje ze studentami przygotowującymi prace dyplomowe zarówno licencjackie, jak i magisterskie. Wiele dyplomowych seminariów licencjackich i magisterskich jest zresztą realizowanych w ten sposób.

Na pewnym etapie to najbardziej skuteczna forma pracy.

**BB:** W Instytucie Psychologii nabór na zajęcia tutoringowe prowadzony był w trzech etapach. Pomysł wieloetapowej rekrutacji pojawił się podczas dyskusji i rozmów w grupie tutorów-absolwentów Collegium Wratislviense. W pierwszej fazie zainteresowani studenci przygotowali list motywacyjny, w drugiej zmierzali się z esejem, natomiast w trzeciej – rozmowie indywidualnej – prezentowali swoje pasje oraz oczekiwania związane z udziałem w tutoring. Ta ostatnia część bez wątpienia była najciekawsza i w zasadzie pełniła już rolę wprowadzenia do właściwego tutoringu. Ostatecznie w programie bierze udział osiem studentek II roku psychologii. Realizujemy tutoring dwutorowo. Indywidualnie, w ramach tutoriali, koncentrujemy się na celach każdej z osób uczestniczącej w projekcie. Pracujemy w oparciu o eseje, których tematy zostały wspólnie wypracowane i wybrane. Drugi tor naszych działań to praca zespołowa. Planujemy realizację projektu badawczego i mamy w planie wspólną publikację. Proszę trzymać kciuki za powodzenie przedsięwzięcia!

## Jak wygląda pełnienie funkcji tutora od strony prozaicznej? Czy dostajecie dodatkowe wynagrodzenie za prowadzenie indywidualnych zajęć?

**BB:** Tutorialie umieszczają się w pensum, zatem tutorzy nie są dodatkowo czy specjalnie wynagradzani. Ten typ zajęć wymaga czasu, który trudno precyzyjnie zmierzyć, a także odpowiedniej organizacji. Mówiąc krótko, tutoring to wiele pracy, wyzwanie – ale satysfakcja.

**MS:** Moje doświadczenia z tutoringiem obejmują m.in. realizację projektu w ramach „Uniwersytetu Młodych



Dr Maria Stasiuk i dr Bogna Bartosz  
fot. D. Hull

Wynalazców”, programu ministra nauki i szkolnictwa wyższego, kiedy opiekowałam się dwiema uczennicami gimnazjum realizującymi badania naukowe na moim wydziale. Spotkania odbywały się prawie wyłącznie w soboty. Godzin tych nie umieszczono w moim pensum, a budżet projektu nie pozwalał na wypłatę wynagrodzenia. Wydawać by się mogło, że był to stracony czas, jednak satysfakcja z dobrze wykonanej pracy była tego warta.

#### W jakich okolicznościach powstał Wrocławski Klub Tutora?

**MS:** Zdarzyło się, że kolejną edycję Szkoły Tutorów, organizowaną przez Collegium Wratislaviense, ukończyła grupa ludzi, którzy dzielili to samo podejście do idei edukacji spersonalizowanej i stale poszukiwali nowych metod i narzędzi do rozwoju własnego warsztatu nauczyciela i wykładowcy.

**BB:** Do klubu należą nauczyciele akademicy z uczelni wrocławskich. Mamy ambicje zintegrowania środowiska nauczycieli akademickich zainteresowanych tutoringiem w uczelniach i szkołach całego Dolnego Śląska.

#### Kto jest mile widziany we Wrocławskim Klubie Tutora? Jak można do niego dołączyć?

**BB:** Zapraszamy do współpracy nauczycieli przekonanych o tym, że warto

pracować indywidualnie ze studentami; że rozwój pasji i zainteresowań w formie wykraczającej poza standardowy kontakt podczas zajęć wzbogaca i studentów, i wykładowców. Przypuszczamy, że na Uniwersytecie Wrocławskim jest więcej wykładowców pracujących tą metodą. Chcemy do nich dotrzeć.

**MS:** Wrocławski Klub Tutora ma być w założeniu platformą wymiany doświadczeń.

**BB:** Chcemy wzbogacać swój warsztat. Zamierzamy także wspólnie przygotować projekt badań, w ramach których dokonamy próby rozpoznania wiedzy

na temat tutoringu na uczelniach wrocławskich, a także oczekiwań i obaw studentów związanych z uczestnictwem w tutorialach. ■

#### Rozmawiał Michał Raińczuk

Chęć współpracy z Wrocławskim Klubem Tutora można zgłaszać pod adresem mailowym: [klubtutora@gmail.com](mailto:klubtutora@gmail.com) lub na [facebook.com/WroclawskiKlubTutora](https://facebook.com/WroclawskiKlubTutora).

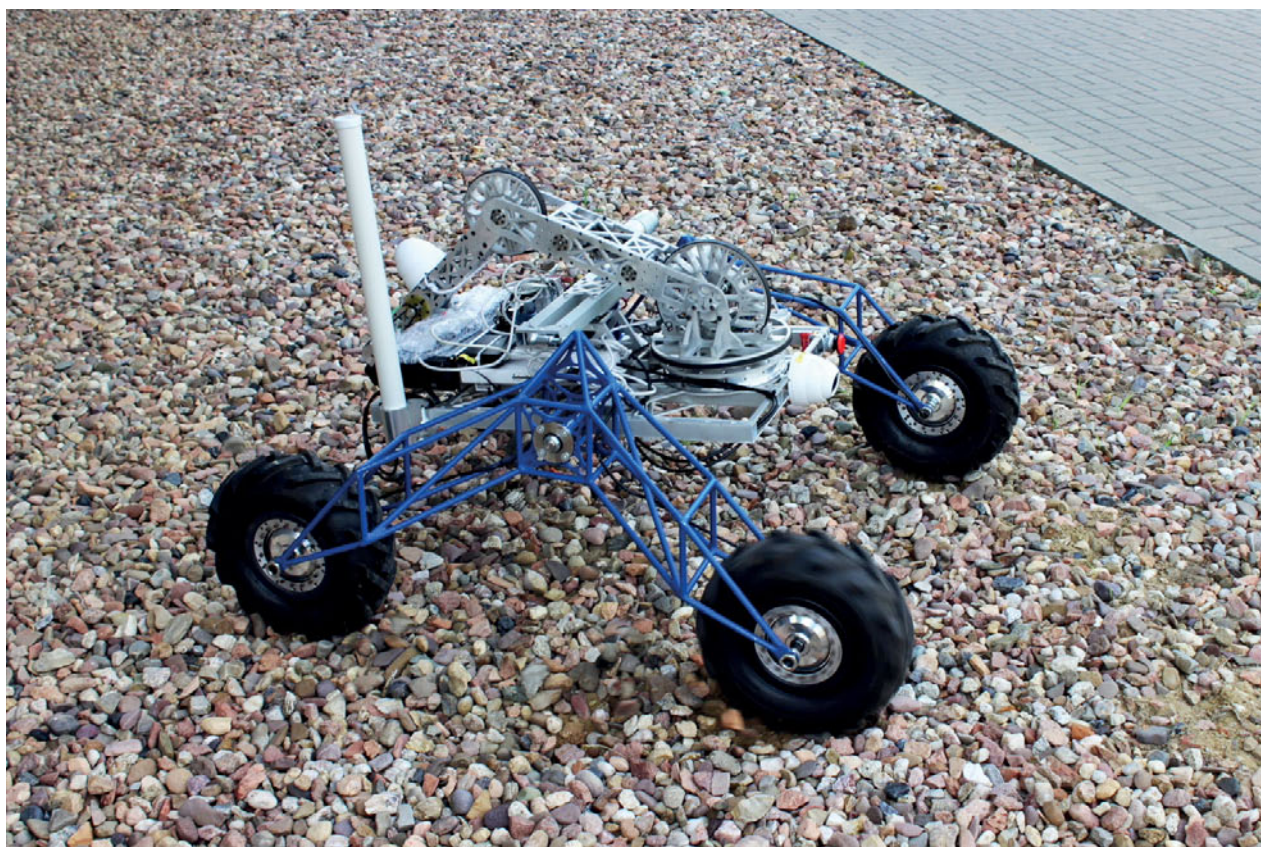
**Dr Bogna Bartosz** – psycholog, pracownik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Naukowo zajmuje się problematyką jakości życia, transgresji, indywidualnych oraz społecznych czynników warunkujących stymulowanie rozwoju człowieka, zwłaszcza w obszarze działań kreatywnych. Autorka ponad 70 publikacji naukowych oraz popularnonaukowych. Jest opiekunem naukowym Interdyscyplinarnego Koła Inicjatyw Twórczych. W roku akademickim 2015/2016 prowadzi tutoring w Instytucie Psychologii UWr.

**Dr Maria Stasiuk** – biochemik, biofizyk, pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Biotechnologii UWr. Dorobek naukowy: kilkanaście publikacji naukowych w czasopiśmie międzynarodowych, kilka patentów, współautorka dwu skryptów oraz monografii. Zainteresowania zawodowe: oddziaływania białko-lipid w błonach biologicznych, liposomy jako przekaźniki leków, żywność funkcjonalna, popularyzacja nauki. W programie współpracy Wydziału Biotechnologii ze szkołami Wrocławia i okolic koordynator cyklu wykładów otwartych „Biochemiczne podstawy zdrowia” i „Nieznane oblicza biochemii i biotechnologii” oraz zajęć laboratoryjnych dla szkół gimnazjalnych.

# Uniwersytecki łazik pojedzie do Stanów Zjednoczonych

Michał Raińczuk

**Działające przy Instytucie Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego koło naukowe „Continuum” może pochwalić się kolejnymi sukcesami. Twórcy marsjańskiego łazika Aleph 1 otrzymali ministerialne dofinansowanie i zakwalifikowali się do finału międzynarodowych zawodów University Rover Challenge.**



Marsjański łazik Aleph 1  
fot. ze zbiorów „Continuum”

Koło naukowe „Continuum” powstało w marcu 2014 r. z inicjatywy Michała Banasiaka. Członkom grupy działającej przy Instytucie Informatyki UWr od samego początku przyświecał jasno określony cel: stworzyć duży projekt zespołowy, który pozwoli reprezentować uczelnię w zawodach międzynarodowych. – *Chcieliśmy też sprawdzić się w nowej dziedzinie, jaką jest robotyka* – mówi Szymon

Koper z „Continuum”. – *Ostatecznie zdecydowaliśmy się na zbudowanie prototypu łazika marsjańskiego. Władze uczelni entuzjastycznie podeszły do naszego projektu i otrzymaliśmy wszelką niezbędną pomoc finansową i administracyjną* – dodaje. Powstały dzięki temu łazik we wrześniu ubiegłego roku zadebiutował w ramach European Rover Challenge. Podczas prestiżowej imprezy jego twórcy

zajęli wysokie, szóste miejsce (na 39 zarejestrowanych drużyn). – *W dużej mierze sukces ten zawdzięczamy świetnej konstrukcji zawieszenia, z której jesteśmy bardzo dumni* – mówi Filip Chudy z „Continuum”. I od razu zastrzega: – *Nie jest to jednak nasze ostatnie słowo.*

Kolejna okazja do zaprezentowania Uniwersyteckiego łazika nadarzy się już wkrótce, bo zespół „Continuum” właś-



nie zakwalifikował się do University Rover Challenge. Międzynarodowe zawody łazików marsjańskich firmowane są nazwą Mars Society, amerykańskiej organizacji non profit, która zajmuje się popularyzowaniem wiedzy o Marsie (w tym coraz bardziej realnej wizji osadnictwa na tej planecie). Organizowane od 2007 roku zawody URC zawsze odbywają przy MDRS (Mars Desert Research Station) na południu pustyni Utah. W tym roku impreza rozpocznie się 2 czerwca i przyjmie nieco inną formę niż w latach ubiegłych, m.in. ze względu na obecność w programie rundy półfinałowej. Pierwszego dnia łaziki zostaną sprawdzone pod kątem możliwości terenowych, a same zespoły wezmą udział w teście z wiedzy na temat Marsa oraz historii misji kosmicznych. Piętnaście najlepszych drużyn zostanie zakwalifikowanych do finału „Ares Finals” (pozostałe wezmą udział w tzw. Phobos Finals).

Wyzwania, jakim będą musiały sprostać konkursowe łaziki – wszystkie zadania mają symulować rzeczywiste działania na Marsie – podzielone zostały na dwie kategorie: naukową i konstrukcyjną. Polegają one m.in. na poszukiwaniu form życia, badaniu terenu pod względem geologicznym, a także na obsłudze, konserwacji urządzeń i transportowaniu przedmiotów.

Koło naukowe „Continuum” organizuje obecnie transport swojego łazika do Stanów Zjednoczonych. Cały zespół najpierw dostanie się samolotem do Los Angeles, a następnie wynajętym samochodem uda się do oddalonego o ponad 600 km miasteczka Hanksville, gdzie odbędą się zawody URC 2016 (w tym roku zarejestrowało się aż 63 drużyn z 12 krajów; eliminacje przeszło tylko 30 z nich – w tym siedem polskich).

W przygotowaniach do udziału w zawodach członkom „Continuum” z pewnością pomogą środki finansowe zdobyte niedawno w pierwszej edycji konkursu „Najlepsi z najlepszych!” (kontynuacja programu „Generacja Przyszłości”), finansowanego z Programu Operacyjnego Wiedza – Edukacja – Rozwój. Studenci z Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego na swój marsjański projekt otrzymali dofinansowanie w wysokości 140 800 zł. – *Wiadomość tę przyjęliśmy z radością, ponieważ nie musimy już martwić się poszukiwaniem innych sposobów na pozyskanie*



Aleph 1 podczas testów  
fot. ze zbiorów „Continuum”

*koniecznych środków. Część funduszy przeznaczymy na usprawnienia w samym łaziku. Dzięki tym pieniądzom wyślemy też cały zespół na najbardziej prestiżowe zawody łazików na świecie. Plan optymistyczny zakłada zwycięstwo* – mówi Filip Chudy.

Zakres możliwości Aleph 1 cały czas się poszerza. Ostatnio wrocławscy studenci dodali do niego kinematykę odwrotną do manipulatora, dzięki czemu chwytak sprawniej operuje przedmiotami. Pracują też nad „samodzielnością” łazika, by w przyszłości mógł brać udział w zawodach dla robotów w pełni autonomicznych. Łazik ma również zadania do wykonania w Instytucie Informatyki UWr, gdzie będzie pełnił rolę platformy testowej dla algorytmów sztucznej inteligencji.

Aleph 1 jest na tę chwilę głównym projektem „Continuum”, ale członkowie koła planują już kolejne przedsięwzięcia. – *Chcielibyśmy rozpocząć budowę zdalnie sterowanego drona, który mógłby uczestniczyć w wyścigach tego typu robotów. Takie zawody stają się ostatnio coraz bardziej popularne i jest to niesamowicie widowiskowa dyscyplina. Myślimy też o przystosowaniu łazika do pełnienia roli robota ratunkowego i udziale w konkursach poświęconych ratownictwu w sytuacjach kryzysowych* – zdradza Szymon Koper.

By rozpocząć pracę nad innymi projektami, „Continuum” potrzebuje większej liczby pasjonatów robotyki w swoich szeregach. Aktualnie w skład koła wchodzi ośmiu studentów: Krzysztof Skrzynecki (lider zespołu), Michał Barciś, Filip Chudy, Michał Jagielski, Szymon Koper, Aleksandra Pajda, Cezary Siwek i Filip Skoneczny. Opiekunem jest dr Jan Choroński. – *Serdecznie zapraszamy w nasze szeregi każdego, kto chciałby rozwijać projekty związane z robotyką* – mówi Szymon Koper.

Zaangażowani w projekt Aleph 1 członkowie koła „Continuum” już teraz zastanawiają się nad tym, jakie kierunki kariery obiorą po ukończeniu studiów. Część z nich traktuje prace nad łazikiem jako poszerzające wiedzę hobby, inni chcą wykorzystać zdobyte doświadczenia w przyszłym życiu zawodowym. – *Mimo że wcześniej nie myślałem o budowie łazika jako kluczowym punkcie planowania kariery, teraz zauważyłem, że dzięki niemu moje CV faktycznie wyróżnia się i często jest głównym punktem rozmów rekrutacyjnych. Po studiach planuję wyjechać na kilka lat za granicę i znaleźć tam pracę jako programista – kto wie, może przy budowie łazików marsjańskich?* – śmieje się Michał Barciś. ■

Najnowszy film promujący Aleph 1:  
[bitly.pl/uVE2x](http://bitly.pl/uVE2x)

# Drzwi Otwarte na UW

Dr Rafał Cieśla, Agata Sałamaj

## Wydział Fizyki i Astronomii

Wydział Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego w tym roku zorganizował Drzwi Otwarte w zupełnie nowej formule. Wydarzenia podzielone były na dwie części: wykład popularnonaukowy o tematyce astronomicznej oraz gra wydziałowa. Obie części cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem: na wykładzie było około 200 słuchaczy, a w grze wydziałowej uczestniczyło 120 osób.

Kandydaci na takie kierunki studiów jak: fizyka, fizyka techniczna, astronomia, czy informatyka stosowana i systemy pomiarowe spotkali się w budynku Wydziału przy pl. M. Borna 5 kwietnia. Drzwi Otwarte rozpoczął wykład prof. Pawła Rudawego z Instytutu Astronomicznego UW pt. *Granice Układu Słonecznego*. Profesor przedstawił współczesny model budowy Układu Słonecznego, a także nakreślił najnowsze hipotezy na temat dodatkowych wielkich planet. Najnowsze wyniki analizy przełomowych obserwacji obszaru rozciągającego się od orbity Neptuna do krańców Dysku Rozproszonego wskazują bowiem, iż być może na dalekich peryferiach Układu istnieją nieodkryte wielkie planety. Odkrycie kolejnej planety byłoby osiągnięciem na miarę Nagrody Nobla! Czy wśród uczestników Drzwi Otwartych i kandydatów na astronomię są przyszli odkrywcy? Jedno jest pewne – sala im. Jana Rzewuskiego na Wydziale Fizyki i Astronomii wypełniona była szczerze do ostatniego miejsca.

W drugiej części Drzwi Otwartych organizatorzy zaproponowali kandydatom Grę Wydziałową. Na uczestników czekały 23 stanowiska w budynkach wydziału. Każdy otrzymał kartę gry z zaznaczonymi punktami, które należało odwiedzić, aby uzyskać odpowiedź na proste pytanie z dziedziny fizyki i otrzymać pieczętkę z potwierdzeniem. W grze wydziałowej udział wzięło około 120 osób, a ci, którym jako pierwszym udało się odwiedzić wszystkie miejsca na wydziale i odpowiedzieć na wszystkie pytania, zostali nagrodzeni przez organizatorów drobnymi upominkami.

## Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

10 kwietnia 2016 r. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii zorganizował swoją flagową, coroczną imprezę – Drzwi Otwarte. WPAE od kilku lat notuje co raz większe zainteresowanie przekładające się na liczbę uczestników „Drzwi”, nie tylko dzięki nieustannie dostosowywanej do potrzeb i trendów rynkowych ofercie dydaktycznej, ale i wyjątkowej formie przeprowadzenia wydarzenia.

Jak co roku impreza podzielona została przez organizatorów na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich to wystąpienie władz Wydziału i prezentacja tego wszystkiego, co uczelnia może zaproponować potencjalnym studentom. Blisko 250 zgromadzonych, tegorocznych maturzystów uzyskało klarowny zestaw informacji dotyczących rekrutacji i możliwości, jakie daje nauka na Wydziale.

Dziekan, prof. Wiesława Miemieć prowadząca swoje wystąpienie wraz z dr. hab. Arturem Kozłowskim, prof. nadzw. UW, prodziekanem ds. kształcenia, zwrócili szczególną uwagę na możliwości związane z uniwersalnością studiów dostępnych na Wydziale i szeroką ofertą kierunków i specjalności uzupełniających wiedzę „podstawową”. Wyraźnie zaznaczony i podkreślony został tutaj kierunek, w którym podąża uczelnia – kształcenie na wysokim poziomie w harmonii z wymaganiami rynku pracy, realizowane dzięki ogromnym możliwościom rozwoju, jakie dają nie tylko znane kierunki, takie jak prawo, administracja czy ekonomia, ale także te zupełnie nowe jak, polski system prawny, czy wyjątkowo szeroki wachlarz studiów II stopnia i specjalności.

Kolejny, czwarty już raz, Wydział zdecydował się na próbę zainteresowania i pokazania praktycznej strony zdobywania wiedzy, poprzez zorganizowanie bardzo ciekawej gry miejskiej. Gra wydziałowa nosiła tym razem podtytuł „Porwanie”. Po zamknięciu części informacyjnej i uzyskaniu najważniejszych informacji dotyczących rekrutacji, w ramach rozstawionych w budynku Wydziału stanowisk, uczestnicy Drzwi Otwar-

tych zarejestrowali swoje czteroosobowe grupy i przystąpili do wspólnej zabawy.

Całość wydarzenia rozpoczęła symulacja rozprawy sądowej, przygotowana w wyjątkowo pieczołowity i profesjonalny sposób przez koło naukowe „Poradnia prawna”. Symulacja rozprawy nakreśliła zgromadzonym uczestnikom zarys fabuły, w ramach której przystąpią do gry. Po kilkudziesięciu minutach spędzonych na „sali rozpraw” maturzyści wiedzieli już, że lada moment wyruszą w pościg za zabójcą. Kазus dotyczył morderstwa kustosza w Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wspomniany pościg rozgrywał się w budynku Wydziału, na wszystkich jego kondygnacjach i polegał na rozwiązywaniu zagadek zorganizowanych w ramach rozstawionych stoisk kół naukowych. Przy każdym stoisku młodzi ludzie zdobywali nie tylko kolejne podpowiedzi, ale i wiedzę i informacje pokazujące, jak wygląda zdobywanie wiedzy na WPAE w praktycznym tego słowa ujęciu. Pościgowi towarzyszyły także nowoczesne technologie. Maturzyści otrzymywali pomiędzy rozwiązywanymi zadaniami wskazówki w ramach kanału mediów społecznościowych Snapchat, skanowali także swoimi smartfonami QR-kody, prowadzące ich krok po kroku do następnych miejsc i pomieszczeń budynku. Trzy najszybsze i najlepiej zorganizowane grupy dotarły na jego szczyt, otrzymując w efekcie zbiór tajemniczych cyfr. W miejscu, gdzie wszystko się zaczęło, w „Sali rozpraw”, pierwsza grupa słusznie zakwalifikowała zbiór cyfr jako geograficzne współrzędne, odgadując po nich miejsce, w którym ukrywa się zabójca. Zagadka została rozwiązana. Na podium znalazły się trzy grupy uczestników. Najlepsza czwórka otrzymała od pani dziekan zestawy upominkowe zawierające m.in. tablety. Dwie pozostałe grupy otrzymały nagrody pocieszenia.

Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejną edycję Drzwi Otwartych i Gry Wydziałowej za rok, szykując jeszcze większe zaskoczenie formą i ilością przekazanych informacji, licząc na jeszcze większe zainteresowanie. ■

# #bezpiecznie



8 kwietnia na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego ruszył cykl spotkań z przedstawicielami służb mundurowych pod wspólnym hasłem: **#bezpiecznie**. Głównym celem serii wykładów organizowanych przez Uniwersytet Wrocławski wspólnie z Komendą Miejską Policji, Nadodrzańskim Oddziałem Straży Granicznej oraz Centrum Ratownictwa jest uświadomienie studentom zagrożeń, jakie mogą czyhać na nich we współczesnym świecie (m.in. oszustwa z użyciem nowoczesnych technologii, terroryzm, handel ludźmi). Podczas pierwszych zajęć, noszących tytuł „Kryminalny Wrocław”, nadkomisarz Edward Polakiewicz z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji opowiadał m.in. o zabezpieczeniu śladów. Studenci zobaczyli najpierw scenę morderstwa odegraną przez policjantów, a następnie przyglądali się żmudnej pracy techników dokonujących oględzin miejsca zbrodni (na zdjęciu). Więcej informacji o kolejnych spotkaniach w ramach cyklu #bezpiecznie na stronie internetowej [careers.uni.wroc.pl](http://careers.uni.wroc.pl).

MichałR aińczuk

# Otwieramy okno na Wszechświat

**W lutym świat zelektryzowała kluczowa dla rozwoju fizyki informacja – międzynarodowa grupa badaczy oficjalnie potwierdziła istnienie przewidzianych przez Alberta Einsteina fal grawitacyjnych. O tym, co przełomowe odkrycie oznacza dla nauki, rozmawiamy z jednym z członków zespołu, dr. Arkadiuszem Błautem z Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.**

**Dr Arkadiusz Błaut** (ur. 1968), pracownik Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1988–1993 studiował fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie w roku 1993 obronił tytuł magistra, a w roku 1998 uzyskał stopień doktora. Specjalizuje się w fizyce oddziaływań grawitacyjnych; zakres prac badawczych obejmuje m.in. kosmologię oraz detekcję fal grawitacyjnych. Od 2013 r. jest członkiem grupy POLGRAW będącej częścią projektu LIGO-Virgo.



### Jakie to uczucie – brać udział w projekcie, który potwierdza założenia liczącej sto lat ogólnej teorii względności Einsteina?

Satysfakcja jest, ale to satysfakcja na odpowiednią miarę – to jest projekt międzynarodowy, bierze w nim udział ponad 1300 osób. Zdawałem sobie sprawę z faktu, że naukowcy od dawna dążą do wykrycia fali grawitacyjnej, sam pracowałem nad tym od kilku lat, ale mimo wszystko byłem zaskoczony, kiedy w końcu się udało. Moment, w którym informacja zaczęła pojawiać się w telewizji, był bardzo miły.

### Wyjaśnijmy czytelnikom strukturę międzynarodowego przedsięwzięcia, które doprowadziło do potwierdzenia istnienia fal grawitacyjnych.

Początki to koniec lat 80. Wtedy to była wizja kilku naukowców ze Stanów Zjednoczonych, projekt, który w założeniu miał być realizowany kilkustopniowo – i rzeczywiście tak się stało. Pierwsze detektory laserowe wysokiej czułości powstały około roku 2000 w USA. Wersje kolejne, ulepszone, pojawiły się około roku 2006. W roku 2015 zgodnie z planem uruchomiono zaawansowany model LIGO. Równolegle, od początku lat 2000., w Europie powstawał detektor Virgo, który znajduje się we Włoszech, oraz detektory GEO – w Niemczech – i TAMA – w Japonii. Niezależne zespoły w latach 2006-2007 połączyły dwa główne projekty w jeden, od tamtej pory nazywany LIGO-Virgo, zrzeszając tym samym ponad tysiąc naukowców. Jedną z jego części jest zespół polskich fizyków POLGRAW, złożony z inżynierów, astronomów, matematyków – w sumie liczy piętnaście osób.

### Kiedy Pan do niego dołączył?

Niedawno, w 2013 roku. Falami grawitacyjnymi zainteresowałem się wcześniej, w 2008 roku. Realizacja projektów związanych z detektorami naziemnymi szła już wtedy pełną parą. Moje zadania były i są związane z kolejnymi etapami przedsięwzięcia, czyli budową detektorów pracujących w przestrzeni kosmicznej – LISA, a później eLISA. Na tę chwilę, po wycofaniu się ze współpracy NASA, jest to projekt europejskiej agencji ESA. Polega on na tym, by zdobyte techniczne wypracowane przy detektorach naziemnych przeniesić, udoskonalić i zmodyfikować w ten sposób, by urzą-

dzenia można było wynieść w przestrzeń kosmiczną. Realizacja przewidywana jest na rok 2034. Ja zajmuję się pracami teoretycznymi, związanymi właśnie z możliwościami detektora działającego w kosmosie.

### Na czym polegają zadania pozostałych członków polskiego zespołu?

Polacy uczestniczą przede wszystkim w analizie danych, ale na przykład mgr inż. Adam Kutynia, też z Wrocławia, absolwent Politechniki Wrocławskiej, jest inżynierem pracującym we Włoszech przy detektorze Virgo. Zajmuje się modyfikacją i udoskonalaniem elementów optycznych detektora, m.in. zwierciadeł odbijających promień lasera.

Danych spływających z detektorów jest bardzo dużo. Detekcja fal ma tę specyfikę, że potencjalny sygnał, często bardzo słaby, który detektor ma szansę zarejestrować, jest głęboko ukryty w szumie. Na bazie ciągu liczb dostarczanych przez urządzenia należy opracować metody wydobycia sygnału, pozwalające określić prawdopodobieństwo jego obecności. Szacuje się także parametry źródła, czyli obiektu, który wyprodukował fale. W tym miejscu warto powiedzieć, że metody detekcji i analizy statystycznej opracował już na początku lat 90. prof. Andrzej Królak z warszawskiego PAN-u, który jest jednocześnie szefem naszej grupy. Drugą osobą, która odgrywa istotną rolę, jest prof. Piotr Jaranowski z Białegostoku. On również zajmował się analizą danych, ale jeszcze bardziej znany jest z opracowania metod przybliżonych rozwiązań równań teorii Einsteina w zastosowaniu do realnych układów występujących w kosmosie, takich jak np. układy podwójne czarnych dziur emitujące fale grawitacyjne. Samo napisanie niezbędnych do tego równań to efekt kilkudziesięcioletniej pracy wielu ludzi, począwszy od Einsteina. A więc z jednej strony mamy prof. Królaka i statystyczną analizę danych, a z drugiej prof. Jaranowskiego i rozpoznanie samego kształtu fali – praca obydwu bezpośrednio znajduje zastosowanie w analizie danych pracujących detektorów.

### Astrofizyka jest stosunkowo młodą dziedziną nauki. Jej rozwój był możliwy dzięki dynamicznemu, zwłaszcza w ostatnich dekadach, rozwojowi technologii?

Ogólna teoria względności to rok 1915. Cztery lata później wykryto pierwsze efekty – takie jak ugięcie promieni świetlnych – tę teorię potwierdzające. Częściowa weryfikacja nastąpiła dopiero w latach 50., 60. Pomogły m.in. wynalezione wówczas lasery, coraz bardziej precyzyjne przyrządy. Wciąż były to jednak eksperymenty w słabych polach grawitacyjnych. W latach 70., po wysłaniu w kosmos satelitów, w końcu można było badać sygnały między satelitą a Ziemią, sprawdzać, czy z sygnałem coś się dzieje, czy Słońce rzeczywiście modyfikuje tor sygnału, czy ten lot opóźnia, czy zakrzywiają się przestrzeń i czas. A więc z jednej strony bardzo szybko przewidziano pewne efekty, a z drugiej dopiero po pięćdziesięciu latach zostały one wykryte. Świadczy to o tym, że sama teoria w momencie swojego stworzenia bazowała na pewnych ogólnych rozważaniach, dotyczących tego, jak powinna funkcjonować fizyka grawitacji. W tym sensie jest to tryumf myśli, która wyprzedziła możliwości technologiczne i część doświadczalną – nie odwrotnie. Jednym z pionierów, jeżeli chodzi o detekcję fal, jest prof. Kip Thorne, znany fizyk, postać medialna [niedawno pełnił rolę konsultanta na planie „Interstellar”, hollywoodzkiej superprodukcji Christophera Nolana – przyp. red.]. Wraz z innymi wybitnymi fizykami, Wheelerem i Misnerem, napisał bardzo znaną *Grawitację*, książkę przeznaczoną dla studentów i pracowników naukowych. Znalazła się w niej część dotycząca fal grawitacyjnych oraz ćwiczenie, z którego wynikała konkluzja: obliczenie efektu, jaki powstanie po przejściu fali, której detekcja najprawdopodobniej nigdy nie będzie możliwa. (Śmiech) Po piętnastu latach – w tym okresie rozwinęła się interferometria laserowa – ten sam człowiek stwierdził, że w tunelu jednak jest światło. Podjął ryzyko razem ze współpracownikami, poświęcił kilkadziesiąt lat życia, zainwestował czas, swój i innych, i przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem. To dowód na to, że warto ryzykować, próbować przewidywać rozwój technologii, która za trzydzieści lat może pozwolić osiągnąć coś, co zaplanujemy już teraz. Thorne’owi wraz z innymi promotorami projektu się to udało. Sukces zawdzięczamy przede wszystkim ich wiedzy i odwadze. Zespół, który pod koniec lat 90. liczył kil-

kadziesiąt osób, jest teraz mającą 1300 członków międzynarodową kolaboracją.

### **Nie unikniemy pytania o fale grawitacyjne. Jak wyjaśnić to zjawisko – oraz wagę potwierdzonego w lutym odkrycia – przeciętnemu Kowalskiemu?**

Najczęściej słyszy się w tym momencie stwierdzenie, że fale grawitacyjne to poruszające się z prędkością światła zmarszczki czasoprzestrzeni.

### **Zgadza się – to pierwsze zdanie definicji w Wikipedii.**

Bo to jest bardzo dobra ilustracja, która ma działać na wyobraźnię. Należałoby jednak zacząć od tego, co mówi sama ogólna teoria względności. Zanim Einstein ją stworzył, grawitacja była znana jedynie w ujęciu Newtona – ciała oddziałują na siebie pewną siłą, natomiast czas i przestrzeń to „miejsce”, w której pewna dynamika owych ciał się odbywa. Ogólna teoria względności zmienia taką wizję. Grawitacja przestaje być oddziaływaniem w przestrzeni, tylko staje się dynamiką samej przestrzeni. Wyobraźmy sobie scenę, na której rozgrywa się przedstawienie. Jeśli zgodnie z myślą Newtona tą sceną były przestrzeń i czas, to od momentu powstania teorii Einsteina sama scena, deski sceny teatralnej, zaczynają się poruszać i grać w przedstawieniu. (śmiech)

Zakrzywienie czasoprzestrzeni można wyjaśnić na przykładzie gumowej płaszczyzny, którą możemy wyginać, rozciągać, zagęszczać itd. Czasoprzestrzeń też się wygina. Czas może biec szybciej, wolniej. Ogólna teoria względności ubiera to w równania. Wyjaśnia, że źródłem zakrzywień są masy i energie. Te same równania mówią nam, jak materia zakrzywia czasoprzestrzeń, i jak ta sama materia porusza się w tym, co zakrzywiła. Na przykład ruch orbitalny Ziemi wokół Słońca jest opisany w teorii względności właśnie jako ruch swobodny – lecz w czasoprzestrzeni zakrzywionej przez Słońce.

Ogólna teoria względności w przypadku małych mas w pewnym określonym sensie odtwarza teorię Newtonowską. W innym obszarze jest jednak rewolucyjna: zdecydowanie zmienia naszą wizję czasu i przestrzeni, jeśli tylko wyjdziemy poza małe masy i małe prędkości. Pojawiają się takie obiekty jak czarne dziury, pojawia się rozszerzający się Wszechświat, który w końcu jest dy-

namiczny. To właśnie w reżimie bardzo masywnych ciał i bardzo dużych prędkości pojawia się coś, co nazywamy falą grawitacyjną. Jakie są źródła tych fal? Wyobraźmy sobie, że zamiast Słońca i Ziemi rozpatrywalibyśmy bardziej masywne ciała, znajdujące się dość blisko siebie, wprowadzone w ruch orbitalny, poruszające się z taką prędkością, że jeden obieg odbywałby się w ciągu sekundy. To właśnie są reżimy, w których fale grawitacyjne zaczynają być zauważalne. Układ Ziemi orbitującej wokół Słońca też wysyła fale grawitacyjne, ale są one na tyle słabe, że nie ma szansy na ich dostrzeżenie.

W teorii Newtona dwa ciała orbitujące jeden wokół drugiego krążyłyby wokół siebie bez przerwy, nieskończenie długo. W teorii Einsteina obraz jest taki, że te krążące wokół siebie ciała cały czas generują zmieniające się w czasie zakrzywienia przestrzeni – można je sobie wyobrazić jako kręgi powstające na wodzie po wrzuceniu do niej kamienia. Zakrzywiona przestrzeń faluje, oddala się od źródła, konkretnego układu, a powstałe w ten sposób fale grawitacyjne unoszą energię.

Na marginesie dodajmy: początkowo nie było wcale pewne, czy jest to rzeczywisty efekt – brano pod uwagę, że to iluzja wynikająca po prostu ze źle wybranych współrzędnych. Sam Einstein w latach 30. powątpiewał w istnienie fal, ale przed śmiercią zdążył jeszcze skorygować swoją pomyłkę.

Skoro fala grawitacyjna unosi energię z układu, układ ten traci energię. Jeśli traci energię, to ciała krążą coraz bliżej siebie – scenariusz jest więc inny niż w teorii Newtona. To nie jest już ruch po elipsie, lecz ruch spiralny.

### **Jak działa detektor fal grawitacyjnych?**

Wędrująca fala grawitacyjna powoduje naprzemienne rozciągnięcie i kurczenie przestrzeni w płaszczyźnie prostopadłej do kierunku propagacji fali. Wystarczy więc umieścić dwie masy – idealnie byłoby, gdybyśmy umieścili je w kosmosie – w pewnej odległości od siebie, i czekać, aż odległość między nimi się zacznie na przemian zwiększać się i zmniejszać. Idea jest bardzo prosta. Problem tkwi w tym, jak wielkie są te oscylacje. Długość ramienia detektora LIGO wynosi 4 km. W tym przypadku wielkość oscylacji dla przeciętnej fali pochodzącej od typowego źródła,

np. dwóch czarnych dziur, to poziom  $4 \times 10^{-18}$  m – bardzo mało.

### **Jak uniknąć pomyłek przy tak niewielkich wartościach?**

$4 \times 10^{-18}$  to mniej niż jedna tysięczna promienia protonu i m.in. z tego względu potwierdzenie istnienia fal grawitacyjnych wydawało się kiedyś niemożliwe. Tymczasem, mimo wyzwań technologicznych, falę udało się zarejestrować. Dokonały tego dwa detektory LIGO w Stanach Zjednoczonych, które są oddalone od siebie o około dziesięć milisekund świetlnych. W ciągu najbliższych miesięcy ma zostać włączony detektor Virgo. W momencie przełomowej rejestracji detektor włoski był w fazie upgrade'u. Działały tylko dwa w Stanach Zjednoczonych. Zwiększenie liczby detektorów zwiększa szanse wykrycia sygnałów oraz umożliwia pewniejszą ich weryfikację.

### **To dlatego świat o odkryciu z września ubiegłego roku dowiedział się dopiero w lutym? Bo weryfikacja była utrudniona?**

Nie do końca. Wszyscy spodziewali się, że wykryty sygnał będzie głęboko ukryty w szumie. Natomiast ten, który został zarejestrowany 14 września, zauważono w czasie rzeczywistym. Ci, którzy go dostrzegli, w pierwszym momencie sami mieli wątpliwość.

### **Myśleli, że to błąd?**

Albo niezapowiedziane badania testowe, przeprowadzane po to, by kontrolować gotowość obsługujących przyrządy. Efekt był tak silny i miał kształt zbliżony do tego, czego spodziewano się w teorii – bo przecież wcześniej nie zarejestrowano takiego sygnału – że w zasadzie był on widoczny gołym okiem jeszcze przed dokładniejszą analizą danych.

### **Pan o odkryciu wiedział we wrześniu?**

Nie, dowiedziałem się o nim później. Warto przypomnieć, że wszyscy uczestnicy projektu musieli dochować tajemnicy. A kandydat na falę grawitacyjną wyglądał zbyt dobrze. Sygnał był zbyt silny, za bardzo przypominał wzorzec – wszystkie szczegóły się zgadzały.

### **Wiadomo, że jak wszystko się zgadza, to bywa podejrzane.**

Dlatego bardzo dokładnie badano wyniki, szacowano parametry źródła na

podstawie kształtu zarejestrowanej fali. To pozwoliło określić, jak daleko, jakie masy i jak szybko się obracały.

### Jakie znaczenie ma potwierdzenie istnienia fal grawitacyjnych? Jaki jest cel badań nad nimi?

Celem jest potwierdzenie ogólnej teorii względności. Jest ona znana od stu lat, ale w sposób gruntowny zmienia wizję i dotyczy podstaw wielu koncepcji fizycznych. W ciągu minionego wieku teoria Einsteina była potwierdzana wielokrotnie, natomiast jej reżim relatywistyczny – najcięższych mas i największych prędkości – nie został potwierdzony bezpośrednio.

Pewne sygnały wskazujące na to, że fale grawitacyjne rzeczywiście istnieją, wcześniej już dostrzeżono. Obserwowano układ pulsarów, układ podwójny, w którym jeden ze składników dodatkowo wysyłał sygnały elektromagnetyczne. Na podstawie tych sygnałów rozpoznano, że jest to układ podwójny gwiazd krążących po spirali – czyli pozbywający się gdzieś energii. W ciągu dwudziestu lat obserwacji stwierdzono, że układ ten tracił energię w sposób, który pozostawał w pełnej zgodzie z ogólną teorią względności i przewidywanym poziomem emisji fal grawitacyjnych. Odkrycie to uhonorowano Noblem. Bezpośrednim potwierdzeniem jest natomiast detekcja fal. Po pierwsze, waga tego odkrycia polega na tym, że jest ono kolejnym potwierdzeniem ogólnej teorii względności, która z kolei jest jednym z fundamentów fizyki, obok innych filarów: modelu standardowego cząstek i mechaniki kwantowej. Po drugie – fal będzie się wykrywało coraz więcej. W bliskiej przyszłości dojdą detektory w Indiach i w Japonii, co zwiększy liczbę obserwowanych sygnałów. Detektor kolejnej generacji zostanie zbudowany głęboko pod ziemią, żeby wyeliminować szumy sejsmiczne. Następny krok, to już wyjście w przestrzeń kosmiczną. Detektory naziemne mają ograniczone pole działania. Maksymalna ich czułość przypada na około 100 Hz. Kiedy uda nam się obniżyć częstotliwość pracy detektorów do 1 Hz czy nawet do miliherców, szanse na to, żeby dostrzec układy podwójne, znacznie wzrosną. Z symulacji, które przeprowadzam – zajmuję się układami białych karłów w naszej galaktyce – wynika, że w przypadku nowego, testowanego teoretycznie przyrządu, będzie moż-

na dokonać detekcji około 6 tys. tzw. zwartych układów podwójnych w naszej galaktyce. A to wciąż jest przecież tylko wycinek pewnej całości. Są jeszcze np. supermasywne czarne dziury, które mają masę równą masie dziesięciu milionów mas Słońca, i są bardzo daleko, w odległościach kosmologicznych. Poszerzą one znacznie możliwości badawcze kosmologii. Możemy także badać samą teorię Einsteina i porównywać ją do teorii alternatywnych.

### Potężne narzędzie dla nauki.

Potężne. To, że się otwiera okno na Wszechświat, nie jest żadną przenośnią, ani przesadą – to fakt. Zyskujemy nowy zmysł, umożliwiający poznawanie Wszechświata. Oczywiście najciekawsze będzie to, czego nie spodziewamy się zobaczyć. Być może nagle zostanie zaobserwowana fala o takim kształcie, że nie będzie można jej wytłumaczyć teorią względności. I to jest właśnie waga tego odkrycia: możliwość badania obiektów, których nie można dostrzec w żaden inny sposób, obiektów znajdujących się w odległościach kosmologicznych i – być może – obiektów do tej pory nieznanymi.

### Nasz świat znowu się powiększa.

Tak. To będzie taka podróż Magellana. Tak jak on wiemy i nie wiemy, dokąd zmierzamy.

### Potwierdzenie istnienia fal grawitacyjnych ułatwi nam podróżowanie po kosmosie?

Na tę chwilę nie ma to żadnego związku.

### A czy nie stanie się możliwe stworzenie dokładniejszych map Wszechświata?

Map – tak.

### Zatem faktycznie wracamy do epoki odkrywców.

Z pewnością można tak powiedzieć.

### Dzięki falom grawitacyjnym wybiegamy w przyszłość, ale związane z nią odkrycie może powiedzieć nam też więcej o przeszłości naszego świata.

Właśnie! Jednym ze źródeł, które kolejne generacje przyrządów będą miały szansę zarejestrować, jest tak zwane stochastyczne promieniowanie tła grawitacyjnego. Często mówi się o promieniowaniu reliktowym, elektromagnetycznym, pokazując najstarsze zdjęcie

Wszechświata – mapę CMB, na której jaśniejsze i ciemniejsze punkty obrazują temperaturę Wszechświata, kiedy miał on 300 tys. lat. Dalej w przeszłość zajrzeć nie można, dlatego że wcześniej fotony były uwięzione w gęstej materii wczesnego Wszechświata. Wykonanie wcześniejszego zdjęcia Wszechświata jest więc niemożliwe – w dziedzinie elektromagnetycznej. Ale może uda się tego dokonać z pomocą fal grawitacyjnych.

Na tę chwilę możemy oczywiście badać teoretycznie scenariusz Wielkiego Wybuchu w bardzo wczesnych jego etapach, ale tutaj zaczynamy już powoli wchodzić w spekulacje; wychodzimy poza obowiązujące teorie, bo te dotychczasowe pewnych rzeczy nie są już w stanie wyjaśnić. Obecnie sytuacja jest taka, że modeli jest raczej nadmiar, niż niedomiar. (śmiech) Najbardziej rozpowszechnioną koncepcją, modelem teoretycznym tego, co się wydarzyło, jest właśnie model Wielkiego Wybuchu, a jeszcze wcześniej – model inflacyjny. Jeżeli w tamtej epoce – i wcześniej – zostały wytworzone fale grawitacyjne, jeżeli będziemy w stanie je zarejestrować, to oznacza to wykonanie bezpośrednie zdjęcia naprawdę wczesnych etapów istnienia Wszechświata.

### Na ile wcześniejszych? Możemy to przewidzieć?

Jeżeli za poprawny uznamy scenariusz inflacyjny, to możliwe jest wręcz badanie fal grawitacyjnych z okresu przejścia między etapem inflacyjnym a tym, co nazywamy Wielkim Wybuchem. Co więcej – możemy badać różne scenariusze. Jeden z nich mówi, że istniał wielki Wszechświat, który zapadł się, a następnie eksplodował tworząc nowy – nasz. Ślady po tych wydarzeniach mogą być zapisane w spektrum tzw. stochastycznego tła fal grawitacyjnych. Nie jesteśmy w stanie zrobić tego dzisiaj, ani za dziesięć czy za dwadzieścia lat, ale za trzydzieści – być może już tak. Poziom, na który trzeba sięgnąć, żeby testować scenariusze inflacyjne za pomocą fal grawitacyjnych, jest odległy – w tej chwili to z punktu widzenia czułości przyrządów – milion razy za mało. Wyniesienie detektora w przestrzeń kosmiczną za dwie dekady spowoduje, że zostaną pokonane trzy rzędy tej różnicy. A są oczywiście projekty jeszcze bardziej spektakularne... ■

Rozmawiał Michał Raińczuk

# Czy powstaną nowe opatrunki z lnu?

**Biotechnolodzy z Uniwersytetu Wrocławskiego już kilka lat temu stworzyli len modyfikowany genetycznie, z którego powstały opatrunki, leczące trudno gojące się rany. Niestety restrykcyjne przepisy Unii Europejskiej uniemożliwiły wprowadzenie opatrunków do masowej produkcji. Naukowcy nie dali za wygraną. Z pomocą przyszła im epigenetyka. O badaniach epigenetycznych lnu rozmawiamy z dr Wioletą Wojtasik z Wydziału Biotechnologii.**



Dr Wioleta Wojtasik  
fot. D. Hull

**Na czym polega fenomen lnu? To raczej zapomniana roślina, nie widać jej na polach.**

Rzeczywiście niewiele jest takich upraw, a szkoda, bo len jest rośliną, w której obecność najważniejszych szlaków metabolizmu stwarza rzadko spotykaną możliwość przystosowania surowców z niego pochodzących do wielu produktów, takich jak tekstylia o konkurencyjnej jakości, materiały opatrunkowe, włókna kompozytowe i kompozyty włókien z polimerową matrycą. Len to taka „inteligentna roślina” o szerokim zastosowaniu, jednak podatna na choroby. Żeby zwiększyć odporność tej rośliny wykorzystaliśmy metody inżynierii genetycznej. W naszym laboratorium powstały rośliny transgeniczne, odporne na infekcje oraz o zwiększonej zawartości związków o właściwościach antyoksydacyjnych. Dzięki tym modyfikacjom otrzymywaliśmy len, którego parametry pozwoliły nam na stworzenie opatrunków leczących owrzodzenia, zespół stopy cukrzycowej, ropne zgorzeli zapalenia skóry i odleżyny.

**Wkrótce okazało się, że restrykcyjne przepisy i rozporządzenia UE uniemożliwiły wykorzystanie surowców lnianych, pozyskanych z roślin modyfikowanych genetycznie w przemyśle.**

Faktycznie, takie przepisy wprowadzono na terenie całej Unii Europejskiej. Modyfikacja genetyczna polega na wprowadzeniu do organizmu genu pochodzącego z innego organizmu. Ludziom trudno sobie wyobrazić, że można na przykład gen pochodzący ze szczura wprowadzić do ziemniaka, a m.in. takie eksperymenty prowadzimy. Tylko, że to nie jest szczur, a jedynie fragment jego sekwencji genetycznej, a celem takich badań jest wyłącznie poznanie funkcji danego białka w roślinie. Obecnie jest możliwość tworzenia organizmów modyfikowanych i ich badania, jednak wyłącznie po to, by poznać strukturę i funkcje danego białka, ale nie można takich organizmów wykorzystywać jako źródła surowcowe.

**Boimy się tzw. roślin GMO?**

Tak, i ja nawet rozumiem ten strach. Również miałabym opory, gdyby ktoś mi

powiedział, że jakaś roślina jest modyfikowana genetycznie i to wszystko. Żadnych innych informacji. Jeśli jednak wiem, że roślina taka została zbadana i oprócz zmienionych cech, pozostałe są w normie, to jesteśmy w stanie powiedzieć, że jest ona bezpieczna. Wielu ludzi protestuje przeciwko produkowaniu żywności z roślin modyfikowanych nie wiedząc, że już od lat z niej korzysta. Przecież obecnie uprawiana soja i kukurydza są modyfikowane. Nawet rolnicy nie mają takiej świadomości. Kupują materiał siewny i nie zastanawiają się nad tym. Obawy jednak pozostają.

**Wam jednak udało się wygrać zarówno z przepisami, jak i z ludzkim strachem.**

Nie musieliśmy uciekać się do jakiś szczególnych forteli czy malwersacji. Postawiliśmy na epigenetykę.

**Czym różni się epigenetyka od modyfikacji genetycznej?**

Modyfikacja genetyczna to wprowadzenie fragmentu DNA, sekwencji genetycznej z jednego organizmu do drugiego. Te organizmy nie muszą być spokrewnione. Epigenetyka natomiast to wprowadzenie co najwyżej sekwencji tej samej rośliny, więc nie ma transportu obcych genów. Epigenetyka opiera się na zmianach w ekspresji genów, które są dziedziczne. Genom roślin modulowanych epigenetycznie nie ulega zmianie. Żeby lepiej wyjaśnić fenomen epigenetyki, przedstawię go na przykładzie układu odpornościowego: jeżeli roślina zostanie poddana jakimś niekorzystnym warunkom w środowisku, to pula białek odpowiedzialnych za wzrost odporności zostanie zwiększona. Wtedy taka roślina może w kolejnych pokoleniach przekazać tę cechę. Ten proces jest niekontrolowany, tak działa natura. My zaś wprowadzamy geny tej samej rośliny lub wywołujemy konkretną zmianę w sposób



celowy. W ten sposób dokonujemy modulacji genomu tego organizmu.

### Z Inem się to udało?

Tak. Mieliśmy roślinę modelową, która była modyfikowana genetycznie. Bawiliśmy się na niej, żeby stworzyć roślinę zbliżoną cechami do modelowej, ale bez ingerencji z użyciem obcego materiału genetycznego. Udało się. Nowy len EMO-betaGlu jest wytworzony za pomocą epigenetycznej modulacji genomu, indukowanej fragmentami wybranego genu, pochodzącego z tych roślin. Sposób wprowadzania do rośliny sekwencji nukleotydowych odbywa się przez system wiązek przewodzących, więc można go uznać za naturalny, niemający znamion genetycznej modyfikacji. Nasz len ma podwyższoną odporność na infekcje patogenne. Jest źródłem włókna wzbogaconego w związki o właściwościach przeciwbakteryjnych, przeciwzapalnych i przyspieszających odradzanie się ludzkich komórek skóry.

### Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z surowca pozbawionego znamion modyfikacji genetycznej zacząć tworzyć idealne opatrunki?

Nie tak szybko. To będzie proces długiotrwały. W grę wchodzi miesiące, a nawet lata. Najpierw musimy wyprodukować odpowiednią liczbę nasion, obsiać pola, zebrać plony, wyprodukować włókna, a z nich utkać opatrunki. Do tego potrzebny jest inwestor, który uruchomi całą linię produkcyjną, dostosowaną do naszych opatrunków.

### Prowadzicie rozmowy z firmami?

Tak, jesteśmy w kontakcie z producentami. Nowych opatrunków nie ma jeszcze fizycznie, ale z dotychczasowych badań wynika, że nasz produkt będzie miał rzeczywiście cechy opatrunku idealnego. Mimo, że nie zostanie stworzony z Inu modyfikowanego genetycznie, będzie miał takie same właściwości lecznicze. Opatrunek zapewni fizyczną ciągłość rany, aktywnie ją oczyści, pochłonie nadmiar wysięku, utrzyma odpowiednią wilgotność rany, będzie sprzyjał jej oczyszczaniu z tkanek martwiczych i wspomogł pokrywanie się rany skórą. Dodatkowo nie będzie wywoływać alergii.

Chcemy produkować len nie tylko do opatrunków. Pracujemy też nad wykorzystaniem nasion i odpadów z produkcji. Są dwa gatunki Inu – oleisty i włók-



Sadzonki Inu w laboratorium Wydziału Biotechnologii  
fot. D. Hull

nisty. Nasiona Inu oleistego wykorzystuje się głównie do produkcji oleju. Odpadem produkcyjnym są wyłoki, które posiadają cenne związki biologiczne, których nie ma w oleju. Kolejnym odpadem jest słoma, która jest dla nas cennym materiałem do produkcji różnych materiałów biomedycznych. Istnieje także len włóknisty, gdzie nasiona służą wyłącznie do zasiewu, a po wyczesaniu włókna pozostają paździerze, a one zawierają cenne związki, które można wyekstrahować i wykorzystać.

### Czy opatrunki będą testowane na zwierzętach?

Nie. My prowadzimy badania na zwierzęcych liniach komórkowych, ludzkich fibroblastach skórnych i keratynocytach. Takie są też etapy testowania – zaczyna się od badań na odpowiednich liniach komórkowych skóry, gdzie indukuje się stan zapalny, a następnie podaje się opatrunek. W kolejnym kroku sprawdzamy efekty. Badania na zwierzętach są zakazane. Chociaż uważam, że przejście z etapu testów na komórkach od razu do etapu testów na człowieku to chyba zbyt szybka droga. Po etapie badań na liniach komórkowych mogliśmy prowadzić badania kliniczne na ludziach. To już jest współpraca z lekarzami, którzy wybierają pacjentów

do takich badań. W przypadku opatrunków z Inu modyfikowanego genetycznie, były prowadzone badania przedkliniczne we współpracy z Wojskowym Szpitalem Klinicznym przy ul. Weigla. Opatrunki okazały się skuteczne. Pomagały większości pacjentów na ropiejące rany. Osobiście odbierałam telefony i e-maile od osób, którym te opatrunki uratowały zdrowie. Kiedy okazało się, że te opatrunki trzeba było wycofać w związku ze zmianą przepisów i zamknąć linię produkcyjną, byliśmy załamani.

### Kiedy uda się to powtórzyć testy z nowymi opatrunkami?

Musimy uzbroić się w cierpliwość. Jeżeli znajdziemy inwestora i wyprodukujemy odpowiednią ilość nasion, za kilka lat jesteśmy w stanie uruchomić linię produkcyjną. Obecnie w naszym zespole pracuje dwadzieścia osób. Jedni pracują nad podstawą, czyli samym Inem, żeby dobrze poznać nowy, epigenetycznie zmieniony organizm. Reszta zajmuje się zastosowaniem nasion bądź włókna lnianego czy produktów odpadowych. Jesteśmy przekonani, że nam się uda. Nasze opatrunki przyniosą ulgę chorym ludziom. To dla nas największa motywacja. ■

Rozmawiała Małgorzata Jurkiewicz

**Dr Wioleta Wojtasik** – doktor nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia, pracownik naukowo-techniczny Wydziału Biotechnologii UW. Wykonuje prace z zakresu modyfikacji genetycznych i epigenetycznych roślin. Prowadzi badania naukowe mające na celu wyjaśnienie mechanizmu i wdrożenie nowego sposobu modulacji genomu roślinnego za pomocą narzędzi epigenetycznych, prowadzące do wzmocnienia odporności roślin na przykładzie Inu.

# Tajemnice bakteriobójczych fagów

**W styczniu 2016 r. Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursu na projekty badawcze HARMONIA 7, realizowane w ramach współpracy międzynarodowej. Jednym z nagrodzonych naukowców jest prof. Zuzanna Drulis-Kawa z Wydziału Nauk Biologicznych UW.**

Projekt pt. *Fagi rozpoznające powierzchniowe wielocukry bakteryjne jako swoje receptory selekcionują populację bakterii oporną na fagi, która jednocześnie staje się bardziej podatna na mechanizmy obronne układu immunologicznego* otrzymał dofinansowanie w wysokości 1 173 600 zł.

## Czym właściwie są fagi?

**Prof. Zuzanna Drulis-Kawa:** To są wirusy, które atakują bakterie. Tak jak nas atakują wirusy i mamy przeziębienie, tak fagi atakują wyłącznie bakterie.

## Taki fag jest specjalnie zbudowany?

Fag jest dostosowany do swojego gospodarza, czyli do bakterii i jest na tyle wyspecjalizowany, że potrafi zaatakować określony gatunek bakterii, a właściwie określone szczepy w obrębie gatunku. To nie jest tak, że bakteriofagi są uniwersalne i potrafią zabić wszystkie bakterie, jak antybiotyki, które mają dość szerokie spektrum działania i potrafią niszczyć wiele grup bakterii. Fagi atakują tylko wybrane, „pasujące” do nich bakterie.

## Przed laty prowadzono już badania nad fagami, ale zatrzymało je odkrycie antybiotyków.

Na początku XX wieku naukowcy odkryli w próbkach wody coś, co zabijało bakterie, ale nie wiedzieli co to jest. Okazało się, że to wirus – potencjalny lek na choroby infekcyjne. Odkrycie tych bezwzględnych bakteryjnych pasożytów zawdzięczamy niezależnym badaczom: Frederickowi Twort i Felixowi d'Herelle. Ten drugi zastosował bakteriofagi do zwalczania dyzenterii. W czasie rozkwitu fagoterapii gotowe preparaty fagowe, w postaci płynnej lub na bazie żelu, były ogólnodostępne.

Jednak w momencie odkrycia antybiotyków, fagi poszły w zapomnienie. Antybiotyki łatwo jest syntetyzować i produ-

kować na wielką skalę, a w dodatku efekt ich działania jest szerszy niż w przypadku bakteriofagów. Jeden antybiotyk potrafi zabić wiele gatunków bakterii, co dla lekarzy jest ułatwieniem w podjęciu decyzji doboru leku, ponieważ można łatwo wybrać jakiś antybiotyk i jest duże prawdopodobieństwo, że skutecznie wyleczymy pacjenta.

## Tylko że antybiotyk zabija również te „dobre” bakterie.

Tak, bo ich nie rozróżnia. To może powodować wtórne objawy chorobowe, np. zaburzenia funkcjonowania układu pokarmowego, zmiany w naturalnej florze jelitowej.

## Fagi są więc bardziej „inteligentne”?

Są bardzo wybiórcze w działaniu i żeby taką terapię zastosować, lekarz musi wiedzieć, jaka bakteria wywołuje chorobę. Chociaż są też dostępne preparaty zawierające zestaw różnych bakteriofagów, które atakują wcześniej występujące najczęstsze bakterie wywołujące dany rodzaj zakażenia, np. ropne zakażenia skóry. Można podać preparaty będące koktajlem kilku fagów.

## Czyli obecnie stosuje się terapię fagową?

Stosowana jest np. w Gruzji. Tam, gdzie nie ma wytycznych Unii Europejskiej. W Polsce była szerzej stosowana do momentu wejścia naszego kraju do UE. Po wprowadzeniu unijnych zasad stosowania terapii doświadczalnych to się zmieniło. We Wrocławiu istnieje Ośrodek Terapii Fagowej w Centrum Medycznym Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN przy ul. Weigla. Ośrodek ten prowadzi doświadczalną terapię fagową, co obejmuje klasyfikację pacjentów, dobór bakteriofagów do leczenia oraz kontrolę procesu terapii. Terapia fagowa nie jest już tak szeroko dostępna. Regulacje były jednak po-

trzebne, bo ograniczają ryzyko związane z niepożądanymi skutkami ubocznymi jakie mogą towarzyszyć każdej terapii doświadczalnej. Lekarz, który podaje choremu taki preparat, ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo pacjenta. W przypadku terapii alternatywnych musi się znaleźć ośrodek, który podejmie się leczenia i weźmie na siebie ryzyko z tym związane.

## Jakie choroby leczy się fagami w ośrodku przy Weigla?

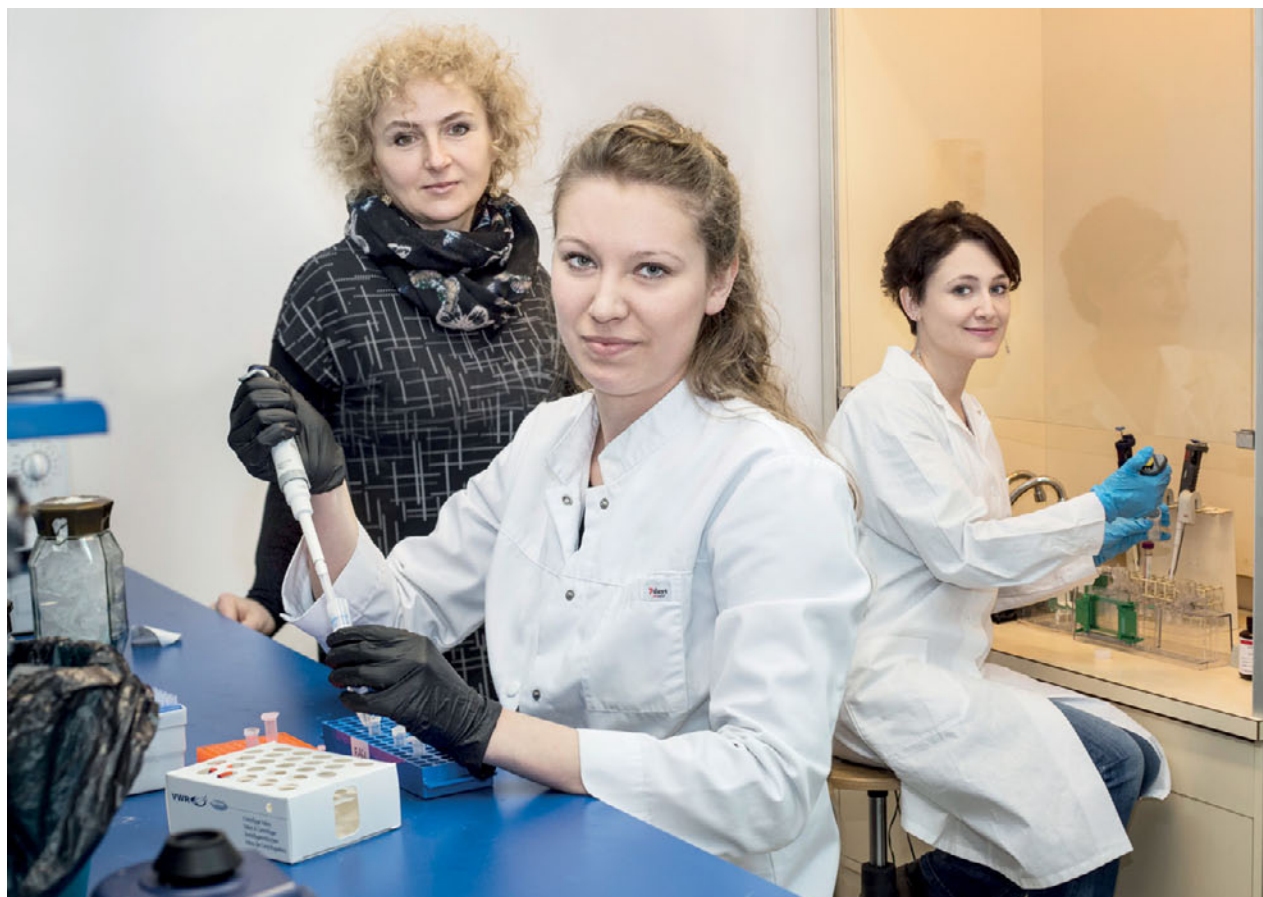
Najczęściej leczone są rany oparzeniowe i pooperacyjne, zmiany skórne, infekcje towarzyszące stopie cukrzycowej.

## Terapia jest skuteczna?

To nie jest cudowny lek. Wiele zależy od drogi i sposobu podania, od fizjologii organizmu, podobnie jak w przypadku antybiotyków. Czasem bakterie są tak umiejscowione, że lek dociera tam w zbyt małym stężeniu lub wcale i nie ma efektu leczniczego. Wtedy problemy z przetrwałymi infekcjami u takich pacjentów ciągną się latami. Cudowne leki nie istnieją.

## Jak działają w takim razie fagi?

Bakteriofagi dzielimy na dwie podstawowe grupy – na takie, które namnażają się w bakteriach, a następnie je zabijają (fagi lityczne). Tych używamy do terapii. Druga grupa to taka, która nie zabija bakterii, ale staje się ich towarzyszami. Żyją wspólnie i obie strony odnoszą korzyści – są to fagi łagodne. Naszym zadaniem jest znaleźć fagi, które będą w stanie zniszczyć bakterie. Cała zabawa polega na poszukiwaniu fagów litycznych, które możemy podać w preparatach z nadzieją, że zadziałają. Mówi się, że bakteriofagi teoretycznie nie są w stanie zrobić nam krzywdy, gdyż nie oddziałują z komórkami ludzkimi, są bowiem dostosowane do atakowania bakterii, które bardzo różnią się od komórek ludzkich. Stąd



Prof. Zuzanna Drulis-Kawa z częścią swojego zespołu: dr Barbarą Maciejewską i doktorantką Agnieszką Łątką  
fot. D. Hull

przekonanie, że terapia fagowa jest bezpieczna. Z ewolucyjnego punktu widzenia bakteriofagi towarzyszą bakteriom wszędzie, jest ich nawet dziesięć razy więcej niż bakterii. Nasz organizm jest skolonizowany przez bakterie, a z nimi żyją również bakteriofagi. Jesteśmy więc ciągle poddawani relacji bakteriofag-bakteria-organizm. Jeśli więc wybieramy bakteriofaga, namnażamy go w dużej ilości i traktujemy nim populację bakterii, która nas skolonizowała, to tylko po to, żeby zredukować jak najbardziej populację bakterii chorobotwórczej, a pozostałym nie zaszkodzić. Na tym polega fagoterapia. Oczywiście fagi nie zabijają wszystkich bakterii. Podobnie jak wilków w lesie nigdy nie będzie tak dużo, żeby wszystkie sarny wyginęły, bo natura dąży zawsze do równowagi.

#### Od jak wielu lat na Uniwersytecie Wrocławskim prowadzone są takie badania?

Ja i mój zespół na UWr prowadzimy badania od 10 lat. Zajmujemy się biologią i genetyką bakteriofagów, otrzymywaniem oraz izolowaniem ich enzymów i ogólną charakterystyką fagów. Nie ma

to więc bezpośredniego związku z fagoterapią. Można co najwyżej zastosować te enzymy jako aplikację dalszą do terapii, gdyż jako środki przeciwbakteryjne można używać zarówno całe fagi, jak i pojedyncze białka, które mają aktywność enzymatyczną. Nasi koledzy z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN zajmują się stricte fagoterapią, tworzeniem preparatów i prowadzeniem ośrodka terapii. Dodatkowo studiują też wpływ oddziaływania bakteriofagów na układ immunologiczny. Sprowadza się to do badań nad bezpieczeństwem stosowania takiej terapii.

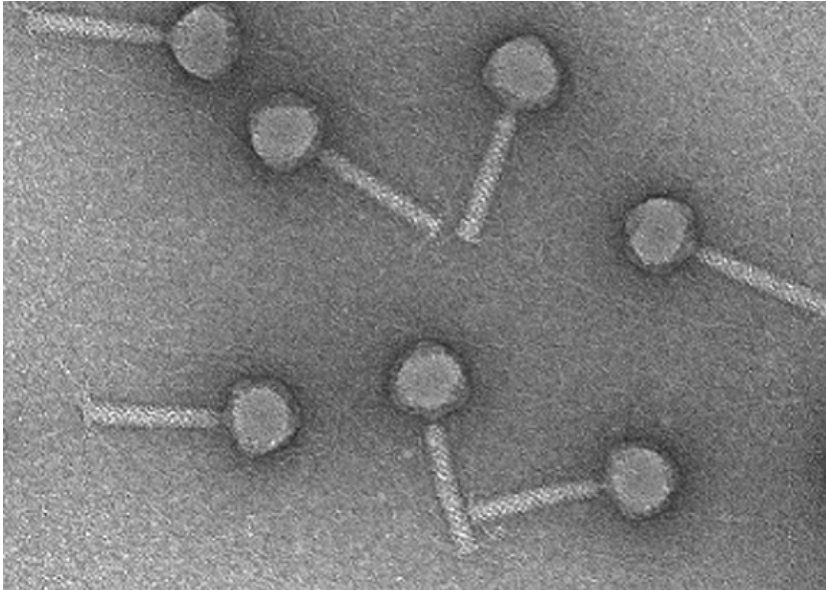
Ośrodek przy ul. Weigla jest jedynym, który prowadzi na dużą skalę taką działalność w Polsce. Terapia fagowa jest wciąż eksperymentalną, ponieważ jest problem z uzyskaniem zgody komisji bioetycznych i akredytujących leki, ze względu na teoretyczną możliwość przenoszenia materiału genetycznego i zmiany zjadliwości bakterii powodowane przez fagi. Trudno jest potwierdzić czy dany bakteriofag jest bezpieczny. One namnażają się i podlegają tym samym procesom ewolucji co bakterie

i to znacznie szybciej. Nie można nazwać takiego preparatu niezmiennym. Bardzo trudno więc uzyskać zgodę na stosowanie takich preparatów u ludzi. Z powodzeniem natomiast stosuje się je w przemyśle spożywczym do konserwacji żywności lub w rolnictwie do zapobiegania rozwojowi chorób u zwierząt i u roślin uprawnych.

#### W jakich ośrodkach akademickich poza Europą te badania się rozwinęły?

W Stanach Zjednoczonych zrobił się obecnie boom na fagoterapię. Wcześniej firmy farmaceutyczne nie były zainteresowane, ale ponieważ teraz dużo się mówi o oporności bakterii na antybiotyki, więc szuka się alternatywnych metod leczenia. Mogą to być na przykład leki roślinne, ale jednym z pomysłów jest zastosowanie fagów. Bardzo wiele firm biotechnologicznych zajęło się opracowywaniem preparatów fagowych i w ostatnich latach te badania nabierają tempa.

**Po latach „objadania” się antybiotykami niektórzy odchodzą od tego i szukają innych leków.**



Fagi pod mikroskopem  
fot. Z. Drulis-Kawa

Nie można jednak przesadzać. Głośna była sprawa, kiedy rodzice nie zgodzili się na podanie antybiotyku w przypadku ostrej infekcji bakteryjnej u dziecka. Oczywiście lekkie infekcje wirusowe np. katar, można leczyć lekami naturalnymi.

### Podobnie rzecz ma się ze szczepieniami. Wielu rodziców nie chce szczepić swoich dzieci.

Pytanie, ile dzieci rozchorowało się z powodu podania szczepionki, a ile dzieci zmarło, kiedy nie było dostępnych powszechnych szczepień. Najsmutniejsze jest to, że takie decyzje podejmują ludzie, którzy sami są zaszczepieni. Istnieje tzw. odporność populacyjna. Jeśli w danej populacji jest wyszczepiony odpowiedni procent osób, wtedy ten czynnik zakaźny nie może się transmitować. Jeżeli jednak procent wyszczepionych spadnie, to wtedy grozi nam epidemia. Obecnie stosowane są najnowszej generacji szczepionki, w których skład wchodzi tylko fragmenty bakterii, czyli te, które są odpowiedzialne za tworzenie ochronnych przeciwciał.

### Antybiotyki kontra fagi?

Gdy infekcja jest poważna, to lekarz nie może pozostawić pacjenta bez leczenia tradycyjnego, czyli antybiotykami. Jeśli ma rozpatrywać leczenie fagami, to może to zrobić w terapii skojarzonej z antybiotykami. Powinien mieć jednak odpowiednie wytyczne wypracowane przez ekspertów, przez zespoły lekarzy. Najczęściej bowiem lekarze w trakcie

terapii kierują się wytycznymi, np. wytycznymi dotyczącymi leczenia zapalenia płuc. Lekarz dzięki nim wie, że do terapii powinien wybrać określony rodzaj antybiotyku jako lek pierwszego czy drugiego rzutu. W przypadku leczenia fagami brakuje takich wytycznych, bo ten rodzaj terapii dopiero raczkuje. Zatem lekarz musi mieć ogromną wiedzę na temat bakterii i fagów, żeby móc zdecydować o wyborze terapii, co jest to bardzo trudne.

### Czy Pani badania w ramach ostatniego grantu Harmonia 7 pomogą lekarzom stosującym terapię fagami?

Bakterie pod wpływem fagów zmieniają się, a fagi zmieniają się pod wpływem bakterii. Wyścig cały czas trwa i nie da się całkowicie wyeliminować bakterii. Założeniem ostatniego grantu jest więc sprawdzenie czy bakterie traktowane fagami stają się dla nas mniej czy bardziej groźne (zjadliwe). Tego do końca nie wiemy i to jest jeden z podstawowych zarzutów przeciwników terapii fagami, którzy argumentują, że stosowanie fagów generuje powstawanie tzw. mutantów opornych o nieznanym cechach wirulencji

(zjadliwości). Chciałabym na to pytanie odpowiedzieć.

### A jeśli okaże się, że są mniej zjadliwe, to czy to oznacza stosowanie fagów na szeroką skalę?

Nie będzie odpowiedzi na sto procent. Bakteriofagi i bakterie są tak różne, że nigdy nie będzie jednoznacznego, takiego samego wyniku. Pytanie tylko ile będzie wyników *in plus*, a ile *in minus*.

### Ile trwają takie badania?

Potrzeba dużo czasu i dużo pieniędzy. Tym jednym grantem nie rozwiążemy całego problemu potencjalnych zalet i wad fagoterapii, ale przynajmniej wykonany zostanie krok do przodu.

### Dużo ludzi z panią pracuje?

W grupie mamy 7 stałych pracowników oraz kilkoro doktorantów. Rozwinęliśmy współpracę międzynarodową, pracujemy z ośrodkami z Belgii, Włoch, Anglii, Irlandii, USA i Kanady. Każdy specjalizuje się w wąskiej dziedzinie, ale kiedy złoży się to w całość, to wtedy będziemy w stanie wyciągnąć jakieś bardziej ogólne wnioski. Bez współpracy międzynarodowej nie byłoby to możliwe. W tym grantie współpracujemy z profesorem Miguelem Valvano z Wellcome-Wolfson Institute for Experimental Medicine, Queen's University of Belfast w Wielkiej Brytanii, który jest specjalistą z dziedziny zajmującej się czynnikami zjadliwości bakterii. My zapewniamy część bakteriofagową, a trzecim partnerem jest biochemik prof. Antonio Molinaro z Department of Chemical Sciences, University of Napoli Federico II Complesso Universitario Monte S. Angelo w Neapolu, który pomoże nam na końcowym etapie projektu przebadać struktury chemiczne wielocukrów powierzchniowych bakterii. Liczymy na to, że wspólnie odpowiemy na pytanie, czy traktowane fagami bakterie staną się bardziej niebezpieczne, czy też ich zjadliwość się obniży. ■

Rozmawiała Małgorzata Jurkiewicz

**Prof. Zuzanna Drulis-Kawa** – z wykształcenia mikrobiolog kliniczny i diagnosta laboratoryjny. Obecnie kieruje Zakładem Biologii Patogenów i Immunologii w Instytucie Genetyki i Mikrobiologii. W konkursie HARMONIA 7 organizowanym przez Narodowe Centrum Nauki jej projekt pt. *Fagi rozpoznające powierzchniowe wielocukry bakteryjne jako swoje receptory selekcyjnie popularyzują bakterii oporną na fagi, która jednocześnie staje się bardziej podatna na mechanizmy obronne układu immunologicznego*, otrzymał dofinansowanie w wysokości 1 173 600 zł.

# Umowa kooperacyjna o współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim a Universidad Central w Bogocie

Karolina Krajewska, Instytut Archeologii

Na początku marca tego roku rektor Marek Bojarski – na zaproszenie rektora Universidad Central (Uniwersytet Centralny) w Bogocie, prof. dr. Rafaela Santosa Calderóna – przebywał z oficjalną wizytą w Kolumbii. Odbito rozmowy dotyczące współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy obu uczelniami, czego efektem jest umowa kooperacyjna podpisana przez obu rektorów. Uniwersytet Centralny w Bogocie jest jedną z wiodących uczelni Kolumbii. Kształci on studentów w ramach wydziałów obejmujących nauki ekonomiczne, administracyjne, inżynierskie (techniczne), społeczne, humanistyczne i artystyczne.

Podczas wizyty strona kolumbijska wyraziła olbrzymie zainteresowanie realizacją wspólnych projektów edukacyjnych w ramach programu Erasmus+. Jednym z najważniejszych tematów rozmów były perspektywy współpracy w zakresie badania oraz ochrony dziedzictwa narodowego. Jest to w odczuciu tamtejszego społeczeństwa niezwykle istotne z uwagi na fakt, że na skutek trwającego konfliktu zbrojnego pomiędzy rządem a lewicową partyzantką *guerrilla* w ostatnich dekadach kraj ten poniósł duże straty w tym zakresie. Przedstawiciele kolumbijskiej uczelni liczą na doświadczenie polskich środowisk akademickich, zarówno w zakresie dokumentowania i restauracji pomników kultury, jak i w zakresie dokumentacji zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Innym istotnym tematem była dalsza intensyfikacja współpracy naukowej pomiędzy poszczególnymi instytutami. Warto zaznaczyć, że przedstawiciele naszej uczelni są od lat aktywni w badaniach archeologicznych na terenie tego kraju. Jednym z prekursorów tej działalności jest prof. Józef Szykulski, który od ponad 30 lat prowadzi badania w Ameryce Południowej i jest uznanym na arenie międzynarodowej ekspertem w zakresie



Spotkanie Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marka Bojarskiego z rektorem Uniwersytetu Centralnego w Bogocie prof. dr. Rafaelem Santosem Calderónem oraz wicerektorem prof. dr. Luisem Fernando Chaparro  
 fot. J. Szykulski

„megalitycznych” pozostałości tzw. kultury San Agustín z południowej Kolumbii, wpisanej na listę Dziedzictw Kulturowych Ludzkości. W ostatnim okresie wrocławscy archeolodzy i ich koledzy z Uniwersytetu Centralnego w Bogocie brali też udział we wspólnych badaniach terenowych na obszarze górnego dorzecza Magdaleny, gdzie rozwijała się wspomniana kultura. Ponadto, uczestniczyli w rozpoznaniu stanowisk archeologicznych w regionie Sogamosso, na kolumbijskim płaskowyżu Sabana de Bogotá.

W trakcie prac badawczych w Kolumbii studenci i doktoranci Uniwersytetu Wrocławskiego mieli okazję zapoznać się z imponującymi zbiorami sztuki prekolumbijskiej Muzeum Narodowego w Bogocie, Muzeum Złota, a także Muzeum Archeologicznego. Prezentowane w nich wystawy pozwalają prześledzić etapy rozwoju kulturowego obszaru tzw. Andów Północnych od momentu pojawienia się tu pierwszych grup łowiecko-zbierackich, aż do podboju hiszpań-

skiego. Nasi archeolodzy podążali też śladami prekolumbijskiej kultury Tayrona, której spadkobiercami są ludy Kogi zamieszkujące góry Sierra Nevada de Santa Marta do dziś kultywujące starożytnie tradycje.

Badacze z obu ośrodków akademickich od lat prowadzą intensywną wymianę naukową, m.in. podczas konferencji międzynarodowych odbywających się zarówno w murach Uniwersytetu Centralnego w Bogocie, jak i Uniwersytetu Wrocławskiego. Mieliśmy już okazję usłyszeć wykłady gości z Kolumbii podczas międzynarodowego sympozjum *Najnowsze wyniki badań amerykańskich*, które odbyło się we wrześniu 2013 r. Wydarzenie to zaowocowało przygotowywaną wspólnie publikacją, która ukaże się jeszcze w tym roku. Na wrzesień 2016 r. zaplanowano kolejne sympozjum pod hasłem *Zrozumieć przeszłość dla kreowania przyszłości*. Z pewnością podpisana w Bogocie umowa zaowocuje intensyfikacją współpracy pomiędzy naszymi uczelniami. ■

# Portret kobiety w słowach zapisany

dr hab. Luiza Rzymowska, dr Marcin Poprawa, Instytut Filologii Polskiej

**Pierwszy w historii polskiej leksykografii słownik, który rejestruje tylko nazwy żeńskie, powstał na wrocławskiej polonistyce. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem – niespełna tydzień po wprowadzeniu do sprzedaży został wyczerpany jego nakład.**



36 |

Niezmiernie rzadko się zdarza, by o publikacji naukowej stworzonej na Uniwersytecie Wrocławskim żywo dyskutowano poza nim, by do jej autora usilnie próbowali się przedostać dziennikarze, żądni pozyskać materiał do gazet, czasopism, radia i telewizji, by czytelnicy rozchwytywali jej egzemplarze w księgarniach, by młodzi internauci komentowali ją z przejęciem, które na ogół towarzyszy wejściu na ekrany głośnego filmu czy pojawieniu się na rynku długo wyczekiwanego albumu muzycznego.

Takie emocje odbiorców w całej Polsce wzbudził *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, stworzony przez **dr Agnieszkę Małochę-Krupę** i jej zespół: **mgr (in spe dr) Martę Śleziak**, **mgr Katarzynę Hołojdę** i **mgr Patrycję Krysiak**. Wzbudził emocje nie tylko dlatego, że posługując się świadomie czy bezwiednie nazwami żeńskimi lub unikając ich, dajemy znak naszej myśli o swojej albo cudzej płci w świecie, lecz także dlatego, że *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* opisuje to, co nam wspólne: nasz język, jego znaczący fragment. *Słownik* zatrzymuje w czasie, zachowuje na kartach książki to, co re-

czywiste, podobnie jak bursztyn, który zatrzymał w swoim wnętrzu to, co żywe, a co przypadkowo wpadło w jego żywicę ponad dwadzieścia milionów lat temu i będąc pewnym fragmentem, zakrzepło w pewną całość. I bursztyny, i słowniki są przecież w jakimś sensie naturalnymi kapsułami czasu. Czy myśl: *Littera scripta manet* nie porusza nas w odniesieniu do nieelektronicznego *Słownika* najbardziej?

Spotkanie autorskie z jego twórczyniami, zorganizowane przez Instytut Filologii Polskiej oraz Zespół ds. Promocji UW, odbyło się 14 marca 2016 r. w pięknej sali Nehringa przy pl. Biskupa Nankiera 15, mieszczącej czytelną polonistyczną. To tutaj powstawała znaczna część *Słownika*.

Dostojne osoby przemawiały w czasie spotkania: część pierwszą otwierał dziekan Wydziału Filologicznego, prof. Marcin Cieński – jemu należy się wdzięczność za dofinansowanie publikacji; część drugą uświetnił wykładem o możliwościach słowotwórczych polszczyzny prof. Jan Miodek, gospodarz Instytutu; po nim z mową wystąpił prezes Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Górny, zaskakując zebranych informacją, że po tygodniu sprzedaży nakład *Słownika* został już wyczerpany; zabrała także głos prof. Irena Kamińska-Szmaj, sprzyjająca przedsięwzięciu na wszystkich etapach formowania się publikacji.

Autorki przedstawiła publiczności prowadząca spotkanie dr hab. Luiza Rzymowska, kierowniczka Zakładu Współczesnego Języka. Zaznaczyła, że dr Agnieszka Małocha-Krupa, znakomita nauczycielka akademicka, wieloletnia wykładowczyni przedmiotów językoznawczych w Instytucie Filologii Polskiej i promotorka kultury języka, była rozmówiana w leksykografii już od początku swoich studiów polonistycznych, a dziś

interesuje się także perspektywą badawczą wyznaczaną przez relację język a kultura oraz badaniami nad dyskursem. Goście spotkania usłyszeli, że redaktorka *Słownika* to autorka świetnej dysertacji doktorskiej pt. *Słowa w lustrze. Pleonazm – semantyka – pragmatyka* i licznych artykułów poświęconych dyskursowi tolerancji oraz współautorka poradnika *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, nagrodzonego I miejscem w 2013 r. w konkursie „Media Równych Szans”, ogłoszonym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania. I ważny fakt: dzięki swojej charyzmatycznej osobowości Agnieszka Małocha-Krupa stworzyła w 2011 r. niezwykle aktywny, choć nieformalny, zespół leksykograficzny, zajmujący się kategorią *feminativum* w polszczyźnie. Następnie audytorium mogło poznać ścieżki zainteresowań, studiów i badań, które przemierzają członkinie zespołu: trzy uzdolnione doktorantki, związane z Zakładem Współczesnego Języka Polskiego.

Zabierając kolejno głos w pierwszej części spotkania, twórczynie *Słownika* prezentowały swoje dzieło słuchaczkom i słuchaczom, odsłaniając fascynujące szczegóły niezwykle żmudnej pracy nad nim. W części drugiej – odpowiadały na pytania publiczności.

Część trzecią spotkania stanowiła rozmowa przy kawie z przedstawicielami mediów i z osobami z różnych środowisk kulturalnych, oświatowych i naukowych. Warto podkreślić, że przywiodło ich na promocję niepowierzchowne zainteresowanie *Słownikiem*; warto też napisać z entuzjazmem jeszcze kilka zdań o randze osiągnięcia zespołu Agnieszki Małochy-Krupy. W czasie spotkania mówiła o tym Luiza Rzymowska, doskonałości

publikacji zaś pomógł jej wypunktować dr Marcin Poprawa, językoznawca z Zakładu Współczesnego Języka Polskiego.

Na przełomie XX i XXI wieku, według przewidywań badaczy, miał nastąpić kres papierowych wydawnictw słownikowych, a Polacy, uległszy tak zwanej modzie na potoczność, mieli z czasem odwrócić uwagę od piękna swego języka, od jego poprawności i zasad komunikacji. Tak się nie stało. W nowym wieku cieszy nas pojawienie się każdego nowego słownika języka polskiego, przeczące kresowi leksykografii. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* wśród słowników języka polskiego zajmuje jednak miejsce wyjątkowe i jest szczególnie cenną pozycją na rynku wydawniczym.

Po pierwsze, *Słownik* został oparty na bardzo wartościowym materiale źródłowym, który odzwierciedla interesujący fragment polszczyzny. Ilustracje językowe są w nim imponująco drobiazgowo, bogate i nadzwyczaj cierpliwie wypisane z różnych tekstów – tekstów o różnych stylach.

Po drugie, *Słownik* wyznacza kierunek nowoczesnej leksykografii, ponieważ autorki stosują unikatową metodę leksykograficzną i wprowadzają innowacyjną budowę haseł.

Po trzecie, *Słownik* wpisuje się w tradycję słowników słowotwórczych, które zaczęły powstawać pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Choć skupia się na wybranej, pojedynczej kategorii słowotwórczej i semantycznej (nazwy żeńskie), pokazuje ich szerokie tło tekstowe, pragmatyczne i społeczno-kulturowe.

Po czwarte, *Słownik* to publikacja o dużych walorach popularyzatorskich, gdyż za jego pośrednictwem czytelnik ma szansę poznać, jak język zmienia się w czasie, jak silnie reaguje na przemiany społeczne i kulturowe, że niekiedy zaskakuje powrotem do swych źródeł, do tych sposobów tworzenia form językowych, które zwykliśmy uznawać już za zjawiska historyczne. Oto wydawało się, że formy feminatywne zniknęły z polszczyzny oficjalnej, a jednak wielkie zapotrzebowanie na nie potwierdzają fakty językowe, obszernie zilustrowane w hasłach *Słownika*.

Nieoceniona jest więc wartość naukowa *Słownika nazw żeńskich polszczyzny*. Dzięki niemu językoznawcy mogą dostrzec, że słowotwórstwo to wciąż aktualna dziedzina badań i że



Autorki słownika w czytelni Instytutu Filologii Polskiej  
fot. D. Hull

warto odnotowywać różnego rodzaju neologizmy czy okazjonalizmy właśnie w postaci słownikowej, by w jednym miejscu pokazać ich dzieje i znaczeniowe przemiany czy intertekstualne konteksty. Książka niesie także inspirację badaczom leksyki i semantyki; mogą z niej też korzystać literaturoznawcy, poszukujący elementów języka tekstów literackich, elementów stylu pisarzy polskich. *Słownik* ukaże również swoje znaczenie praktyczne dla sztuki retorycznej, jeśli pomoże naszym mówczyńiom i mówcom w różnych okolicznościach precyzyjnie zaplanować zwroty adresatywne do określonych słuchaczek, tworzących lub współtworzących rozmaite audytorium w Polsce.

Tego wszystkiego dokonały w obrębie dwóch tysięcy i stu haseł, na sześciuset osiemdziesięciu czterech stronach *Słownika* – Agnieszka Małocha-Krupa, Marta Śleziak, Katarzyna Hołojda, Patrycja Krysiak. ■

**Dr hab. Luzia Rzymowska** – kierowniczka Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, szefowa specjalności retorycznej na wrocławskiej polonistyce

**Dr Marcin Poprawa** – pracownik naukowy Instytutu Filologii Polskiej

# Konferencje, debaty, spotkania

## Spójność wieloetniczna

Na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr odbyła się konferencja „Values and Memories. Multiethnicity in the European past (8th – 20th c.)”. Spotkanie zorganizowano w ramach projektu „Cohesion of multiethnic societies”, który dotyczy spójności społeczeństw wieloetnicznych. Program został podzielony na trzy główne nurty. Pierwszy z nich dotyczył badań wpływu pamięci, wizji historii, a także hierarchii wartości przyjmowanych przez poszczególne społeczeństwa, na kwestię spójności.

– *Dzisiaj temat wydaje się niezmiernie aktualny i podchodzimy do niego bardzo emocjonalnie* – mówi prof. Przemysław Wiszewski z WNHIP. – *Dlatego interesuje nas, jak w przeszłości radzono sobie z problemem występowania wielu grup etnicznych, jakie stosowano rozwiązania, zanim wytworzyły się nowoczesne narody i w jaki sposób wykorzystać te rozwiązania w świecie współczesnym. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że w przypadku występowania grup wieloetnicznych musiało dochodzić do wybuchów przemocy i w rezultacie dominacji jednej grupy nad drugą. Ale nie zawsze tak było, o czym świadczą chociażby fenomen Śląska* – dodaje.

Poza polskimi naukowcami do Wrocławia przyjechali badacze z Czech, Litwy, Rosji, Hiszpanii, Niemiec i Japonii. Konferencja „Values and Memories. Multiethnicity in the European past (8th – 20th c.)” odbyła się w dniach 17-18 marca w Instytucie Historycznym UWr. ■

Małgorzata Jurkiewicz

## O płci kulturowej i stereotypach

W Dniu Kobiet w Instytucie Filologii Angielskiej studenci UWr i członkinie fundacji HerStory dyskutowali o płci kulturowej i stereotypie słabej kobiety. Spotkanie rozpoczęło się prezentacją fragmentów filmów: *Killing Us Softly*, *Tough Guise* i *Miss Representation*. Uczestnicy przyjrzyli się sposobom wykorzystywania wizerunku płci w mediach i w produkcjach filmowych.



fot. ella tan fea/Flickr.com/CC BY-NC 2.0

– *Media mają wielką siłę i stosują tzw. kalki kulturowe. W filmach kobieta pokazana jest jako neurotyczna, chwiejna osoba, z którą partner ma nieustające problemy. Zadajmy sobie pytanie, jaki jest cel takiego pokazywania kobiet?* – zachęcała do dyskusji Lena Bielska z fundacji HerStory.

– *Pocieszające jest to, że kobiety coraz częściej zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy i próbują z tym walczyć. Wbrew pozorom mężczyźni są w trudniejszej sytuacji. Jeżeli facet nie umie się bić i nie jest wysportowany, przestaje być męski. Z drugiej strony oczekuje się od mężczyzny, że przejmą część domowych obowiązków i zajmą się dziećmi. Poczucie rozdarcia narasta* – zauważyły studentki.

Prowadząca poruszyła również temat płci kulturowej, która mówi o tym, jakie cechy, zjawiska i wartości idą za płcią biologiczną.

– *Czy to oznacza, że nie mogą być chirurgiem, bo nie dam rady stać godzinami przy stole operacyjnym, a muszę koniecznie być matką, bo do tego stworzyła mnie natura?* – pytała Lena Bielska. Podkreśliła również, że już w czasach rewolucji przemysłowej upadł mit słabej kobiety. Przecież kobiety pracowały w fabrykach, w bardzo trudnych warunkach i dawały sobie radę.

Studenci dyskutowali m.in. o agresji. Większość kobiet w pewnym momencie

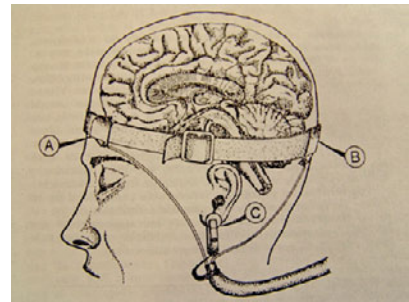
życia doświadcza jakiejś formy przemocy: fizycznej, emocjonalnej, ekonomicznej. Tylko 5 proc. zdaje sobie z tego sprawę. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest wychowanie.

– *Jak w podstawówce poszłam poskarżyć się wychowawczyni, że bije mnie jeden chłopak, ona odpowiedziała, że nic nie poradzi, bo chłopcy już tacy są, a on widocznie bardzo mnie lubi. Czyli wniosek dla dziewczynki jest taki, że mężczyzna okazuje sympatię za pomocą przemocy* – podsumowała jedna ze studentek.

Spotkanie zorganizowała dr Elżbieta Klimek-Dominiak, kierowniczka Pracowni Badań Kulturowej Tożsamości Płci w Literaturze i Kulturze w Instytucie Filologii Angielskiej UWr. ■

Małgorzata Jurkiewicz

## Wrocławskie Dni Mózgu w Instytucie Psychologii



fot. \_/Flickr.com/CC BY-NC 2.0

Już po raz kolejny Wrocław dołączył do obchodów Światowego Tygodnia Mózgu. 16 i 17 marca z tej właśnie okazji odbyła się konferencja naukowa poświęcona neuropsychologii. Zorganizowali ją członkowie Koła Psychologii Klinicznej Psyche oraz Koła Naukowego Psychologii Poznawczo-Behawioralnej VR4Health. Uczestnicy konferencji mieli okazję poznać podstawy funkcjonowania ludzkiego mózgu, a także najnowsze technologie wykorzystywane w odkrywaniu jego niezwykłości. Wspólnie zastanawiali się nad codziennym życiem osób dotkniętych zaburzeniami ośrodkowego układu nerwowego i nad możliwymi formami



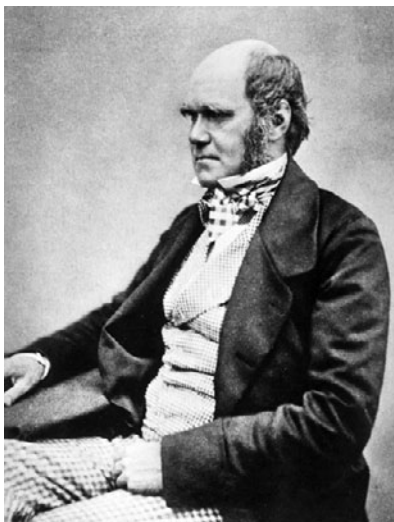
udzielania im pomocy. W programie konferencji przewidziano warsztaty, dotyczące m.in. metod neuroobrazowania mózgu i sposobów jego wykorzystywania do badania funkcji ludzkiego mózgu oraz percepcji ciała w wirtualnej rzeczywistości. Nie zabrakło interesujących informacji o wpływie muzyki na mózg, psycholingwistyce, sposobie odbierania wrażeń estetycznych. Zaprezentowane zostały także wnioski z badań nad pamięcią i wrażliwością węchową osób niewidomych.

Konferencyjne wykłady poprowadzili naukowcy i badacze aktywnie działający w dziedzinie psychologii, neuropsychologii i neurobiologii. Wśród prelegentów znaleźli się prof. Piotr Francuz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dr hab. Grzegorz Żurek, profesor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, dr Agnieszka Sorokowska z Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Amelia Golema z Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, przedstawiciele Centrum Spotkań, kierowanego przez prof. Joannę Rymaszewską z Zakładu Psychiatrii Konsultacyjnej i Badań Neurobiologicznych Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu oraz przedstawiciele Kliniki Leczenia Jąkania, prowadzonej przez mgr Ewę Galewską. ■

Michał Raińczuk

## Dzień Darwina we Wrocławiu

Katedra Biologii Człowieka WNB UWr i Polskie Towarzystwo Nauk o Człowieku i Ewolucji (PTNCE) to organizatorzy Dnia Darwina, który odbył się 18 lutego w Collegium Anthropologicum przy ul. Kuźnicznej. Darwin Day to cykliczna impreza organizowana przez uniwersytety i inne instytucje naukowe na całym świecie, której ideą jest uczczenie urodzin wielkiego przyrodnika oraz popularyzacja jego idei i spuścizny intelektualnej. W 2009, z okazji 200-lecia narodzin Darwina i 150. rocznicy wydania jego największego dzieła, obchodzony zawsze 12 lutego Dzień Darwina przekształcił się w całoroczne święto, któremu towarzyszyły publikacje i imprezy organizowane na całym świecie. Od tamtego czasu Dzień Darwina jest tradycyjnie obchodzo-



fot. Wikipedia/Public Domain

ny w rocznicę jego urodzin, czyli 12 lutego, a towarzyszące mu wydarzenia są rozciągnięte na cały miesiąc. W programie organizowanego przez UWr już po raz kolejny Dnia Darwina znalazły się wykłady prof. Bogusława Pawłowskiego („Psychologia ewolucyjna – klucz do ludzkiego umysłu”), dr Wioletty Nowaczewskiej („Zagadki naszej ewolucji – pochodzenie neandertalczyków w świetle najnowszych badań”) i dr Agnieszki Żelaźniewicz („Po co kobietom piersi?”).

Karol Darwin (12 II 1809 – 19 IV 1882), angielski przyrodnik, twórca teorii ewolucji, zgodnie z którą wszystkie gatunki pochodzą od wcześniejszych form, jest autorem publikacji, w których przedstawił argumenty na poparcie swej tezy. Znany jest przede wszystkim jako autor książki *O powstawaniu gatunków na drodze doboru naturalnego* (1859), w której zróżnicowanie występujące w naturze tłumaczył ewolucyjnym dziedziczeniem modyfikacji. W swoich następnych dziełach – *O pochodzeniu człowieka i doborze w odniesieniu do ptaki* oraz *O wyrażaniu emocji u człowieka i zwierząt* – badał ewolucję człowieka i dobór płciowy. Darwin jest uważany za ojca teorii ewolucji, koncepcji będącej dzisiaj powszechnie akceptowanym przez naukowców paradygmatem. Miał również znaczący wkład w rozwój geologii. Idee i kolejne odkrycia zapoczątkowanych przez niego dyscyplin wywierają bardzo duży wpływ na filozofię, etykę oraz teologię. Karol Darwin jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Tytuł ten, nadany z inicjatywy Wydziału Medycyny, odebrał 4 sierpnia 1861 r. podczas święta 50-lecia

państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu. Patronem Dużej Sali Wykładowej w Instytucie Biologii Środowiskowej UWr przy ul. Sienkiewicza 21 jest prof. Benedykt Dybowski – wybitny polski przyrodnik, który był pierwszym na świecie naukowcem spoza Wysp Brytyjskich, który wykładał na swoich kursach biologię ewolucyjną (już trzy lata po ukazaniu się pierwszego wydania *O powstawaniu gatunków*). ■

Kamilla Jasińska

## Cielesne korzenie psychiki

O pracy z ciałem w psychoterapii dyskutowali uczestnicy marcowej konferencji zorganizowanej przez Pracownię Konsultacji i Poradnictwa Psychologicznego, Koło Naukowe Psychologii Klinicznej „Psyche” oraz Wrocławski Oddział Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Był to ciąg dalszy wydarzenia, jakie miało miejsce w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego w połowie listopada ubiegłego roku. Ponieważ ostatnie przedsięwzięcie spotkało się z dużym zainteresowaniem praktyków zajmujących się psychoterapią i pracą z ciałem w różnych podejściach, organizatorzy zdecydowali się na kontynuację podjętych wątków i rozszerzenie prezentacji metod pracy z ciałem.

Tematem marcowej konferencji było ujęcie cielesności w różnych paradygmatach psychoterapeutycznych – traktowały o tym zarówno wykłady, jak i dyskusja plenarna. Zaplanowano także warsztaty. Ich uczestnicy mieli okazję zapoznać się z wybranymi metodami terapeutycznymi, w tym z analizą bioenergetyczną, *core energetics*, *focusingiem*, *mindfulness*, terapią tańcem i ruchem czy pracą z głosem.

Zorganizowanie konferencji było możliwe dzięki współpracy dr Marty Kochan-Wójcik i dr Bianki Lewandowskiej, co dzień zajmujących się podobną tematyką. Ta pierwsza prowadzi w Instytucie Psychologii Pracownię Konsultacji i Poradnictwa Psychologicznego i to właśnie jej rozmowy ze studentami stały się przyczynkiem spotkań, których wspólnym mianownikiem jest holistyczne podejście do człowieka, zakładające, że psychika i ciało wzajemnie na siebie wpływają. ■

Michał Raińczuk

# Nominacje profesorskie

**Prezydent RP Andrzej Duda 23 lutego wręczył w Pałacu Prezydenckim akty nominacyjne 78 nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Wśród nich znaleźli się nowi profesorowie nauk humanistycznych z Uniwersytetu Wrocławskiego – Jacek Rzeszotnik z Instytutu Filologii Germańskiej i Wojciech Soliński z Instytutu Filologii Polskiej.**

Gratulując nowo nominowanym profesorom, prezydent wyraził trzy życzenia: Nobla dla Rzeczypospolitej i wspięcia się na najwyższy światowy poziom, inno-

wacyjności w pracy naukowej oraz stworzenia jak największej synergii pomiędzy nauką i gospodarką, a także wsparcia dla młodych, którzy chcą realizować karierę

naukową. – *Wiem, że nie są to życzenia łatwe, ale wierzę w to, że starając się jesteśmy w stanie osiągnąć bardzo wiele* – przekonywał prezydent.



fot. archiwum prywatne

**Prof. Jacek Rzeszotnik** (ur. 1967) – germanista, założyciel i kierownik Pracowni Badań Nad Literaturą i Mediami w Instytucie Filologii Germańskiej UW, od samego początku związany z Uniwersytetem Wrocławskim. Jeszcze jako student V roku zatrudniony na stanowisku asystenta – stażysty. Pracę naukową rozpoczął i kontynuuje w Zakładzie Literatury i Kultury Współczesnej Krajów Niemieckojęzycznych w Instytucie Filologii Germańskiej UW. W latach 2003–2009 był zatrudniony także w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. W latach 1996–2006 stał się członkiem zespołu redakcyjnego czasopisma „Zbliżenia Polska-Niemcy / Annäherungen Polen-Deutschland. Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego”. W latach 2005–2008 oraz 2008–2012 był prodziekanem Wydziału Filologicznego UW. Główne obszary zainteresowań badawczych prof. Rzeszotnika obejmują: literaturoznawstwo (niemiecko-, polsko- i anglojęzyczną literaturę rozrywkową XIX–XXI w.), literackie strategie komunikacyjne, recepcję literatury fantastycznej w Polsce i krajach niemieckiego obszaru językowego, recepcję Stanisława Lema w krajach niemieckojęzycznych, zagadnienia imagologiczne (hermeneutykę interkulturową) oraz medioznawstwo (intermedialne transfery estetyczne, nowe media i literaturę internetową). Jest autorem ok. 200 publikacji naukowych m.in. w Australii, Austrii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Polsce, Szwajcarii i Węgrzech.



fot. archiwum prywatne

**Prof. Wojciech Soliński** (ur. 1948) – polonista, od czasu uzyskania magisterium w 1973 r. na stałe związany z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, w którym przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery nauczyciela akademickiego. Tu również obronił doktorat i habilitację. Absolwent podyplomowych studiów nauczania języka polskiego jako obcego w Instytucie „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego. W 1980 r. pracował na stanowisku dyrektora Letniej Szkoły Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1985–1990 był lektorem języka i literatury polskiej w Instytucie Studiów Wschodnioeuropejskich na Wydziale Języków i Literatur Obcych Uniwersytetu w Bari. Po powrocie z Włoch przez jedną kadencję był wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej. Od kilku lat jest kierownikiem Zakładu Teorii Literatury w tym Instytucie. Jest współzałożycielem, wieloletnim wykładowcą i członkiem Rady Programowej Kolegium Nauczycielskiego im. Grzegorza Piramowicza we Wrocławiu. Zajmuje się teorią literatury, praktyką, historią, teorią i krytyką przekładu literackiego z języka czeskiego, słowackiego i włoskiego. Jest autorem książek o polskiej recepcji dzieł Umberta Eco i Bohumila Hrabala. Tłumaczy prace naukowe i literackie z języka czeskiego, słowackiego i włoskiego. Jest koordynatorem realizacji umowy o bezpośredniej współpracy między Instytutem Literatury Czeskiej Akademii Nauk Republiki Czeskiej i Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, członkiem Komisji Nauk Filologicznych PAN Oddział we Wrocławiu, Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i Rady Redakcyjnej „Styles of Communication”, wydawanego przez Uniwersytet w Bukareszcie i Oddział PAN we Wrocławiu. W swoim dorobku ma około 100 publikacji naukowych, wydanych głównie w Polsce, ale również w Czechosłowacji, w Republice Czeskiej, na Słowacji i we Włoszech. ■

zebr. Małgorzata Jurkiewicz

# Nagrody, wyróżnienia, gremia

## Prof. Nowacki doktorem honoris causa

W uznaniu wybitnych osiągnięć na rzecz rozwoju stosunków i współpracy polsko-niemieckiej w obszarze nauk prawnych, **prof. Konrad Jerzy Nowacki**, długoletni pracownik Instytutu Nauk Administracyjnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UW, został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Brandenburskiego Uniwersytetu Technicznego Cottbus-Senftenberg (BTU).

Na uroczystości 9 lutego wśród gości licznie reprezentowany był świat nauki, w tym przedstawiciele Uniwersytetu Wrocławskiego, m.in. rektor UW prof. Marek Bojarski, dziekan WPAE, prof. UW Włodzimierz Gromski oraz dyrektor INA, prof. Adam Błaś. Obecni byli również bliscy współpracownicy Jubilata, prof. Jan Boć oraz prof. Jerzy Supernat. Stronę niemiecką reprezentowali m.in. kanclerz BTU, Wolfgang Schröder, dziekan Wydziału Nauk o Środowisku i Techniki Postępowania, prof. Michael Schmidt, a także nowo wybrany dziekan Wydziału ds. Gospodarki, Prawa i Nauk Społecznych, prof. dr. Eike Albrecht.

Zarówno obecni na uroczystości, jak i recenzenci postępowania w sprawie nadania prof. Nowackiemu tytułu doktora *honoris causa*, podkreślali pionierski charakter komparatystycznych badań prof. Nowackiego na BTU, a tym samym jego nieoceniony wkład w rozwój nauki polskiego, europejskiego oraz międzynarodowego prawa administracyjnego

i ochrony środowiska, zwłaszcza w kontekście integracji europejskiej i konieczności harmonizacji polskich przepisów prawa do wymagań unijnych. Zaakcentowano walor poznawczy prowadzonych przez niego badań w aspekcie popularyzacji znajomości polskiego prawa w Niemczech oraz prawa niemieckiego w Polsce. Podkreślono również wielopłaszczyznową działalność dydaktyczną prof. Nowackiego, w szczególności promocję nauki polskiej za granicą, realizowaną w drodze licznych wykładów i wystąpień na BTU, a także poprzez organizację wielu wartościowych konferencji i sympozjów międzynarodowych, celem umożliwienia dialogu pomiędzy naukowcami i badaczami obu krajów. Na zakończenie uroczystości, wszyscy zgodnie orzekli, iż dorobek naukowy prof. Nowackiego, potęgowany jego postawą życiową, wielkim sercem i niezwykłą skromnością, w pełni zasługuje na uhonorowanie go najwyższą godnością uniwersytecką.

Prof. Konrad Jerzy Nowacki swoją działalność naukowo-badawczą na BTU w Cottbus rozpoczął w 2001 r. Początkowo jako profesor gościnny tejże uczelni, a od 2002 r. jako współdyrektor tamtejszego Centrum Nauk Prawnych i Administracyjnych (ZfRV), wspólnie z dyrektorem zarządzającym Centrum, prof. Lotharem Knoppem – inicjatorem wszczęcia postępowania w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*, stworzył tandem naukowy prowadzący szeroko zakrojone badania komparatystyczne w dziedzinie prawa administracyjnego i ochrony środowiska. Prof. Nowacki był lub jest koordynatorem



fot. archiwum prywatne

licznych projektów naukowych o charakterze transgranicznym. Jest inicjatorem, organizatorem, aktywnym uczestnikiem, jak również tłumaczem wielu konferencji i sympozjów międzynarodowych, zwłaszcza znanych wśród administratywistów w Niemczech i Polsce polsko-niemieckich kolokwium administratywno-wystycznych. Jest wykładowcą, promotorem, autorem wielu cenionych publikacji zarówno w języku polskim jak i niemieckim, redaktorem wspólnej polsko-niemieckiej serii wydawniczej „Prawo Publiczne Porównawcze”, publikowanej w wydawnictwie Kolonia Limited Wrocław. Jest współzałożycielem polsko-niemieckiej jednostki naukowo-badawczej German-Polish Centre for Public Law and Environmental Network (GP PLEN), działającej od 2009 r. celem pogłębiania wiedzy o porządkach prawnych obu krajów oraz realizacji ponadgranicznych projektów badawczych z dziedziny prawa, będącej gwarancją kontynuowania zainicjowanego przez prof. Nowackiego kierunku badań również w dalszej przyszłości. ■

Diana Stypuła

## Dr Kozerski z Leopoldiną

Dr Mariusz Kozerski z Instytutu Studiów Międzynarodowych (Wydział Nauk Społecznych) został laureatem tegorocznej – trzynastej już – edycji konkursu o nagrodę naukową „Leopoldina”. Niemiecko-polskie kuratorium nagrodziło go za pracę *Reorganizacja obszaru związkowego RFN w dyskursie politycznym lat 1948/49–1990*. Laureat odbierze nagrodę podczas uroczystego posiedzenia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego 7 maja 2016 r. w Auli Leopoldyńskiej.

Nagroda naukowa „Leopoldina” ustanowiona została w 2003 r. przez Niemiecko-Polskie Towarzystwo UW celem wspierania adeptów nauki na Uniwersytecie Wrocławskim. Może być przyznana ukończonej pracy

naukowej z dziedziny nauk humanistycznych, uwzględniającej zagadnienia relacji niemiecko-polskich i problematykę europejską. Nominowane mogą być prace, które zostały opublikowane bądź przyjęte do druku w ciągu ostatnich dwóch lat. Wysokość przyznawanej corocznie nagrody wynosi 20 000 złotych. Od 2015 r. przyznawana jest przez Fundację Profesora Norberta i Barbary Heisigów.

**Dr Mariusz Kozerski** – adiunkt w Zakładzie Badań Niemcoznawczych Instytutu Studiów Międzynarodowych. Autor monografii *Polityka europejska Bawarii na przełomie XX i XXI wieku*, *Reorganizacja obszaru związkowego RFN w dyskursie politycznym lat 1948/1949–1990* oraz innych publikacji poświęconych zagadnieniom niemieckiego federalizmu i historii powojennych Niemiec. Koordynator ds. ewalu-



fot. archiwum prywatne

acji w ISM w latach 2005–2012, współopiekun Niemcoznawczego Koła Naukowego „Partner” (2006–2012) oraz koordynator ECTS na specjalności niemiecoznawczej (2010). Stypendysta Fundacji Konrada Adenauera i Herberta Quandta oraz Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD). ■

Marta Kuc

# Małe jubileusze Biblioteki Cyfrowej i Repozytorium

Grażyna Piotrowicz, dyrektor BUWr

Biblioteka Cyfrowa UWr (BCUWr) funkcjonuje już 10 lat. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło w grudniu 2005 r. Przez ten czas liczba zamieszczonych w niej publikacji cyfrowych wzrosła do ponad 64 tysięcy, zaś liczba czytelników, którzy skorzystali z tych zasobów, przekroczyła 21 milionów. Biblioteka Cyfrowa UWr działa w trybie 24/7, tj. 24 godzin na dobę przez 7 dni w tygodniu. O każdej porze dnia i nocy poprzez sieć globalną z jej zasobów korzystają wirtualni użytkownicy. W chwili, gdy piszę te słowa (popołudnie dnia 7 kwietnia) – licznik zainstalowany na witrynie BCUWr wykazuje 2159 czytających. Ta aktywność nie zanika także w godzinach nocnych czasu środkowoeuropejskiego. Wówczas aktywność w sieci przejmują użytkownicy z drugiej półkuli i statystyki wykorzystania zbiorów prezentowanych w BCUWr są często porównywalne z tymi przedstawionymi powyżej.

Jak to się dzieje, że nasze zasoby z BCUWr znajdują swoich zwolenników i wzbudzają tak duże zainteresowanie? Otóż przypominam, że nasza BCUWr jest zintegrowana z Europejską Biblioteką Cyfrową – *Europeanq*, w której prezentowane są metadane obiektów pochodzących m.in. z BCUWr. Ponadto, metadane opisowe są też indeksowane przez wielkie multiwyszukiwarki i prezentowane m.in. w *Google Scholar* (jednej z najbardziej popularnych wyszukiwarek tekstów naukowych). Dlatego zachęcamy wszystkie jednostki organizacyjne uczelni – zwłaszcza jednostki podstawowe – do współpracy i prezentacji swych zasobów w BCUWr.

Mamy już niezłą markę w skali kraju i Europy, gdyż właśnie część repozytoriuma naszej BCUWr została w 2014 r. – ze względu na jakość publikacji cyfrowych i właściwą konfigurację infrastruktury informatycznej, mających wpływ na dostępność oraz widoczność dorobku naukowego – sklasyfikowana na trzecim miejscu w kategorii polskie repozytoria w The Ranking Web of World Repositories (<http://repositories.webometrics.info/en/Europe/Poland>). W skali świata

to miejsce 349., natomiast w skali Europy – 184.

Dwa lata temu, w kwietniu 2014 r., uruchomiliśmy Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego (RUWr), które jest repozytorium instytucjonalnym, odzwierciedlającym strukturę uczelni. Jest ono wyposażone w moduł do autoarchiwizacji i dzięki temu naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego bardzo łatwo mogą składować w nim swoje prace (publikowane i niepublikowane), które za pomocą narzędzi i rozwiązań opisanych przy BCUWr (oba projekty rozwijane są w oparciu o to samo oprogramowanie dLibra w. 5) – np. połączenie z *Europeanq*, indeksowanie w *Google Scholar* – mogą, bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów – łatwo trafić w ogólnosiatowy obieg komunikacji naukowej.

W chwili obecnej w RUWr zarejestrowanych jest ok. 1200 prac, które zostały przeczytane przez blisko 1 mln 340 tys. użytkowników. Repozytorium UWr, podobnie jak BCUWr, także funkcjonuje w trybie 24/7 i przez całą dobę korzysta z jego zasobów wirtualni użytkownicy. W chwili obecnej (godziny popołudniowe 7 kwietnia) wykazywana jest w systemie liczba 53 czytających online.

Pomimo szkoleń przeprowadzanych przez Bibliotekę, jeszcze nie wszystkie wydziały skorzystały z możliwości prezentacji w Repozytorium UWr pe-

notekstowego dorobku swoich pracowników, doktorantów i wyróżniających się studentów. Prym wiedzie Wydział Prawa Administracji i Ekonomii – 891 pozycji, następnie: Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych – 169, Wydział Nauk Społecznych – 83, Wydział Nauk Biologicznych – 7, Wydział Nauk Filologicznych – 2, Wydział Biotechnologii – 1. Pozostałe wydziały, tj. Wydział Chemii, Wydział Fizyki i Astronomii, Wydział Matematyki i Informatyki oraz Wydział Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska – jak dotąd nie wykorzystwały jeszcze możliwości prezentowania swego dorobku w ramach Repozytorium uczelniane-go. Spośród jednostek międzywydziałowych i ogólnouczelnianych prace swoich pracowników prezentują też: BUWr – 40 pozycji i CSNIE – 8.

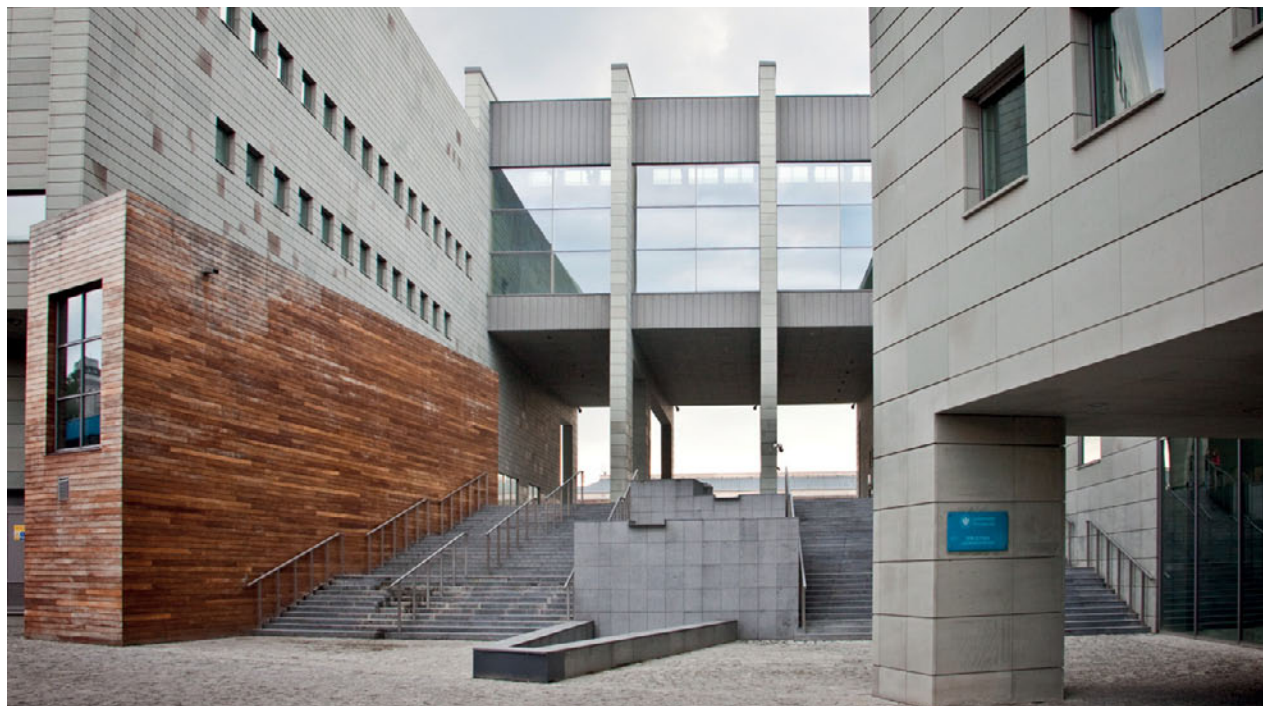
Zachęcamy do zainteresowania się wykorzystaniem istniejącej infrastruktury teleinformatycznej RUWr przez pozostałe jednostki uczelni. Przypominamy, że pozycjonowanie prac w serwisie *Google Scholar* może być efektywnie wspierane przy pomocy uczelnianych repozytoriów. To zaś ma kluczowe znaczenie dla zwiększania wartości np. indeksu Hirscha, który jest ważny ze względu na jego rosnącą popularność m.in. przy dokonywaniu oceny poszczególnych pracowników naukowych, jak i całych uczelni wyższych. ■

**BIBLIOTEKA CYFROWA  
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO**  
[www.bibliotekacyfrowa.pl](http://www.bibliotekacyfrowa.pl)

**REPOZYTORIUM  
UNIWERSTYTETU WROCŁAWSKIEGO**  
[www.repozytorium.uni.wroc.pl](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl)

# Nowa książka elektroniczna BUWr wydana w jubileuszowym roku 2015

Grażyna Piotrowicz, dyrektor BUWr



Siedziba Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fryderyka Joliot-Curie  
fot. D. Hull

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (BUWr) przy okazji obchodów 60. rocznicy powstania powojennego Uniwersytetu Wrocławskiego i jego Biblioteki w roku 2005, czyli przed dekadą, specjalnie na tę okoliczność opublikowała elektroniczną książkę pt. *Komputeryzacja Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu – dziesięć lat doświadczeń*, przygotowaną w formie pracy zbiorowej pod redakcją Grażyny Piotrowicz, dostępną też w Bibliotece Cyfrowej UWr.

W roku 2015, w związku z obchodami 70-lecia istnienia uczelni oraz Biblioteki Uniwersyteckiej, postanowiono kontynuować tę tradycję i w analogiczny sposób uczcić jubileusz. Obejmujące ostatnią dekadę osiągnięcia Biblioteki w zakresie unowocześniania usług i procesów podsumowano w e-publikacji *Wykorzystanie nowoczesnych technologii i mediów cyfrowych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu – stan na rok 2015*, pod redakcją Grażyny Piotrowicz, dostępnej także w Bibliotece Cyfrowej UWr oraz w Repozytorium UWr

(tu każdy z artykułów udostępniany jest niezależnie).

W omawianej e-publikacji zaprezentowano 27 autorskich opracowań przygotowanych przez pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, przedstawiających jej osiągnięcia w sferze unowocześniania i poszerzania zakresu świadczonych usług o usługi online, wzbogacania i urozmaicania zasobów o elektroniczne zasoby informacyjne (dostępne lokalnie i zdalnie) oraz optymalizowania prac i procesów wewnątrzbibliotecznych, które osiągnięto w okresie ostatniej dekady, dzięki wprowadzeniu komputeryzacji oraz wykorzystywaniu nowoczesnych technologii cyfrowych i teleinformatycznych. W przygotowanych artykułach przedstawiono realizację wizji rozwoju Biblioteki w formie modelu hybrydowego, unowocześniającego zarówno przestrzeń fizyczną Biblioteki, jak i elektroniczną, osiągalną dla użytkowników głównie poprzez jej witrynę internetową, a dla pracowników – poprzez intranet i wewnętrzne systemy elektroniczne. Zaprezentowano

różnorodne elektroniczne zasoby informacyjne (czasopisma pełnotekstowe, książki elektroniczne, bazy danych), serwisy i systemy elektroniczne zarówno komercyjne, jak i autorstwa pracowników Biblioteki, które w różnych aspektach jej funkcjonowania usprawniają profesjonalną obsługę użytkowników oraz wspomagają pracę i działalność niemal wszystkich oddziałów i agend bibliotecznych. Pokazano, jak nowe rozwiązania technologiczne ułatwiają funkcjonowanie jednostki, która działając w rozproszeniu fizycznym (trzy osobne budynki w różnych lokalizacjach), jest w stanie wirtualnie integrować swą działalność w przestrzeni elektronicznej. Sporo uwagi poświęcono też wpływowi technologii cyfrowych na opracowanie i udostępnianie zbiorów specjalnych BUWr. W tym kontekście omówiono procesy cyfrowego zabezpieczania dziedzictwa kulturowego zawartego w zbiorach specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej oraz formy i sposoby jego prezentacji i udostępniania online w globalnej sieci Internet. ■

# Piasek po remoncie

dr Łukasz Krzywka, pełnomocnik rektora ds. konserwacji zabytków



Elewacja gmachu BUWr przy ul. św. Jadwigi po remoncie  
fot. D. Hull

44

Dobiegł końca trwający ponad pół roku remont zachodniej elewacji budynku Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. św. Jadwigi.

Mieszczący się na Wyspie Piasek dawny klasztor Augustianów wznoszony był od połowy XIII wieku, w XV wieku składała się z parterowych budynków, skupionych wokół dwu dziedzińców. Budowa klasztoru w formie zbliżonej do obecnej rozpoczęła się w roku 1709 i trwała blisko wiek, aż do 1802 r. Po sekularyzacji w roku 1811 umieszczono tu zbiory biblioteczne, powstałe po części z kolekcji zlikwidowanych klasztorów. Pod koniec lat 20. XX wieku przy elewacji zachodniej prowadzono prace konserwatorskie, wymieniając część pierwotnej granitowej kamieniarki na detale wykonane z piaskowca. Uproszczeniu uległa wówczas forma muszli nad oknami pierwszego piętra. Ta charakterystyczna dla zakonu Augustianów dekoracja nawiązywała do legendy o rozmowie św. Augustyna z chłopcem bawiącym się nad brzegiem morza.

Po zniszczeniach II wojny światowej budynek zabezpieczono pod koniec lat czterdziestych i odbudowano dopiero

w latach 1956–1959. Najpewniej wieloetapowy proces budowy, w dodatku prowadzonej na trudnym, niestabilnym gruncie, przyczynił się do powolnego osiadania południowo-wschodniego narożnika. Wprawdzie XVIII-wieczne źródła mówią o budowie poprzedzonej wbiciem kilku tysięcy pali olchowych, jednak zmiany poziomu wód mogły spowodować ich wysuszenie. Ponadto po wojnie nie odbudowano budynku sąsiadującego od południa z dawnym klasztorem. Powolnie dotąd postępujący proces w październiku 2013 r. przybrał bardziej dramatyczny przebieg – z nadokiennika pierwszego piętra wypadł fragment granitowego obramowania. Wykonany natychmiast przegląd ujawnił liczne spękania muru i uszkodzenia detali. Elewację ogrodzono i rozpoczęto przygotowania do remontu.

Prace remontowe rozpoczęły się w lipcu 2015 r. i obejmowały przede wszystkim zakotwienie ściany w najbardziej uszkodzonym miejscu stalowymi prętami. Zakotwione zostały także liczne kamienne detale, wykonano nowe tynki i wymieniono stolarkę okienną. To ostatnie zadanie, szczególnie trudne

w magazynach pełnych cennych zbiorów, było możliwe dzięki zaprojektowaniu specjalnych, szczelnych osłon.

Przed opracowaniem projektu kolorystyki wykonane zostały badania stratygraficzne, które jednak nie przyniosły prawie żadnych rezultatów – tynki zostały niemal całkowicie odtworzone podczas powojennej odbudowy. W rezultacie kolorystyka została opracowana pod nadzorem konserwatorskim w oparciu o analogie, liczne próby kolorystyczne i wycucie projektantów.

Po wstępnym oczyszczeniu elewacji okazało się, że zawierający spore ilości związków żelaza granit pod wpływem ognia zmienił barwę na czerwonawą, a szczególnie uszkodzone fragmenty wymieniono na wykonane z piaskowca. W trakcie prac część elementów scalono kolorystycznie, jednak za nadrzędną zasadę przyjęto zachowanie historycznego wyglądu detalu – wraz z jego uzupełnieniami, świadczącymi o trudnych dziejach budynku.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie przetarg na remont kolejnej elewacji – południowej, o znacznie skromniejszym detalu. ■

# Ogród Botaniczny i Arboretum już otwarte

dr Magdalena Mularczyk, Ogród Botaniczny

**Po łagodnej zimie kwitną już pierwsze kwiaty. Można je zobaczyć w uniwersyteckim Ogródzie Botanicznym, który w tym roku został otwarty 19 marca.**

W końcu marca i na początku kwietnia atrakcją Ogródu są kwitnące rośliny cebulowe i bulwiaste. Do tych najwcześniejszych należą: śnieżyczka przebiśnieg, śnieżyca wiosenna, krokusy, cebulice, kokorycze, narcyzy, hiacynty. W alpinarium przyciągają wzrok niebieskie przyłaszczki, miodunki i wrzośce. Po ciepłej zimie można się spodziewać obfitego kwitnienia dereni (*Cornus*), forsycji (*Forsythia*) i magnolii (*Magnolia*).

Przebojem tegorocznej wiosny będą odmiany tulipanów, których nazwy zostały nadane dla uczczenia ważnych osobistości z życia społecznego i politycznego. Będą to m.in. Mikołaj Kopernik, Jan Paweł II, Irena Sendler, Jerzy Buzek, Jolanta Kwaśniewska, Aleksander Kwaśniewski, Maria Kaczyńska, Lech Kaczyński i Anna Komorowska.

W wyjątkowym roku 2016 Ogród Botaniczny proponuje zwiedzającym wiele nowości. Wrocław jest Europejską Stolicą Kultury i z tej okazji od 15 kwietnia można oglądać wystawę roślin opiewanych przez poetów oraz przedmiotów codziennego użytku z motywami roślinnymi, zwłaszcza kwiatowymi.

Zamiast Majówki Tumskiej, w dniach od 8 do 15 maja, odbędzie się wystawa „Balkony kolorowe i drapieżne”. Całkowitą nowością jest wystawa kur ozdobnych (25 września) oraz impreza pod nazwą „Smak zapomnianych jabłek” (2 października). Można będzie nie tylko skosztować owoców dawnych odmian, które niełatwo dostać na rynku, ale też zamówić drzewka, które zostaną specjalnie zaszczerpione i za dwa lata będą gotowe do odbioru.

Od kwietnia do września zaplanowano dwanaście „Niedzielnych spotkań z roślinami”, poświęconych pielęgnowaniu roślin z rozmaitych grup, takich jak kaktusy, pnącza, irysy czy hortensje.

W tym sezonie wracają koncerty z cyklu „Muzyka w Ogródku”, które będą się odbywać pod wierzbą płaczącą, co miesiąc od maja do sierpnia.



*Magnolia soulangeana*  
fot. M. Mularczyk

Warto również odwiedzić filię Ogródu Botanicznego – Arboretum w Wojsławicach, gdzie sezon zaczyna się w niedzielę 17 kwietnia. Z roku na rok przybywa tam atrakcyjnych roślin oraz imprez kulturalnych i edukacyjnych, warsztatów i wystaw. Najlepiej wybrać się do Wojsławic kilka razy, bo zachwycają nie tylko kwitnące na przełomie maja i czerwca różneczniki i azalie, z których park słynie od ponad 100 lat, ale też wspaniałe kolekcje magnolii (kwiecień), liliowców (lipiec), hortensji (sierpień–wrzesień), traw ozdobnych i innych, kolorowo kwitnących bylin (lato i jesień). W lipcu można też do

woli najeść się czereśni z 12-hektarowego sadu historycznych odmian.

Szczegółowy program imprez można znaleźć na stronach internetowych: [www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl](http://www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl) i [arboretumwojswlawice.pl](http://arboretumwojswlawice.pl).

Do końca marca można było spacerować jedynie po terenie otwartym, dlatego obowiązywały bilety ulgowe w cenie 5 zł. Od 1 kwietnia dla zwiedzających dostępne są również szklarnie, wystawa Panorama Natury i pawilon z akwariami, a cena biletu normalnego to koszt 15 zł (dla pracowników UWr – 5 zł, studenci wchodzą bez opłat). ■



*Magnolia hypoleuca*  
fot. M. Mularczyk



*Magnolia tripetala*  
fot. M. Mularczyk

# Kalendarz imprez w Ogrodzie Botanicznym 2016

**8-15 maja**

**WYSTAWA „BALKONY KOLOROWE I DRAPIEŻNE”**

8 maja – otwarcie wystawy (8.00), wykłady (11.00), koncert (16.00)

15 maja – kiermasz (10.00), konsultacje (10.00-14.00)

**28 maja – 5 czerwca**

**WYSTAWA ROŚLIN MIĘSOŻERNYCH**

Czynna od 10.00 do 18.00 na terenie szklarni; przez cały czas trwania wystawy będzie się odbywał kiermasz roślin oraz konsultacje specjalistów

**7 sierpnia (niedziela, 10.00-16.00)**

**DZIEŃ PSZCZOŁY**

**28 sierpnia (niedziela, 11.00-18.00)**

**WROCŁAWSKIE ŚWIĘTO MAKI**

**10 września (sobota, 9.00-15.00)**

**XXI ZJAZD KLUBU MIĘSOŚNIKÓW ROŚLIN WODNYCH**

**25 września (niedziela, 9.00-15.00)**

**JESIENNE SPOTKANIE Z PTAKAMI**

9.00 (spotkanie pod Dębem Przyjaźni) m.in. zajęcia ornitologiczne dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz dorosłych, obserwacje ptaków w karmniku, łapanie ptaków w sieci ornitologiczne i ich obrączkowanie, spacer po ogrodzie w poszukiwaniu ptaków

[zapisy drogą mailową justyna.kiersnowska@uwr.edu.pl]

**25 września (niedziela, godz. 8.00-18.00)**

**WYSTAWA „POLSKIE KURY W POLSKICH ZAGRODACH”  
I WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ**

**2 października (niedziela, godz. 10.00-18.00)**

**SMAK ZAPOMNIANYCH JABŁEK**

**9 października (niedziela)**

**XIII DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL DYNI**

Kiermasz (10.00-18.00), oficjalne ważenie rekordowych dyń (11.00), najdziwniejsze pośród warzyw (12.00), rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego (14.30)

**MUZYKA W OGRODZIE**

**8 maja, 19 czerwca, 17 lipca, 31 lipca, 21 sierpnia**

**NIEDZIELNE SPACERY ZE SPECJALISTĄ**

Początek spaceru pod Dębem Przyjaźni o godz. 12.00 z wykupionymi biletami wstępu

**24 kwietnia**

**Z KAKTUSAMI ZA PAN BRAT**

Jacek Kański

**8 maja**

**CHRONIMY ROŚLINY – JAK I DLACZEGO?**

mgr inż. Justyna Kiersnowska

**15 maja**

**SPOTKANIE Z BIOTECHNOLOGIĄ**

prof. Krystyna Kromer

**22 maja**

**IRYSY – KWIATY BOGINI TĘCZY**

mgr inż. Justyna Kiersnowska

kiermasz od godz. 9.00

warsztaty: Bródki, fryzy i sygnały

**5 czerwca**

**BOGACTWO FORM W ŚWIECIE ROŚLIN**

mgr inż. Jolanta Kochanowska

**12 czerwca**

**ŚCIANY W ZIELENI**

mgr inż. Jolanta Kochanowska

Kiermasz od godz. 9.00

**19 czerwca**

**OGRÓDKI WODNE – KIEDY I DLACZEGO WODA „KWITNIE”**

dr Ryszard Kamiński

**26 czerwca**

**CHOROBY I SZKODNIKI NASZYCH OGRÓDÓW**

mgr inż. Paweł Fedorów

Warsztaty: Jak walczyć z wiatrakami?

**21 sierpnia**

**HORTENSJOWY ZAWRÓT GŁOWY**

mgr inż. Wioletta Foremska

Kiermasz od godz. 9.00

Warsztaty: Jak sadzić hortensje?

**4 września**

**CO MOŻNA UGRYŻĆ W OGRODZIE?**

mgr inż. Wioletta Foremska

**11 września**

**„NAUKI GAJ ŚWIĘTY” – JAK ZMIENIAŁ SIĘ OGRÓD PRZEZ OSTATNIE 200 LAT**

dr Magdalena Mularczyk

**18 września**

**WANILIA, KAKAO WIEC, BANAN I INNE UŻYTKOWE ROŚLINY**

**TROPIKALNE**

mgr inż. Karolina Sokołowska

Warsztaty: Dżungla w mieszkaniu. Podstawy pielęgnowania roślin tropikalnych

**Ogród Botaniczny UW**

**ul. Sienkiewicza 23**

**50-335 Wrocław**

Zapraszamy od 19 marca do 31 października (także w święta)

**Codziennie w godz. 8.00-18.00,**

**szklarnie i Panorama Natury 10.00-18.00**

**Bilet normalny – 15 zł, bilet ulgowy – 5 zł**

[www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl](http://www.ogrodbotaniczny.wroclaw.pl)



# Kalendarz imprez w Arboretum 2016

## 17 kwietnia

WIOSENNY SPACER z przewodnikiem (12.00)  
WYSTAWA malarstwa Danuty Pałki-Szyski „Zapachy wiosny” (12.00)  
WYSTAWA roślin „Wiosenne piękności”

## 7 maja

WARSZTATY fotograficzne Tomasza Ciesielskiego (9.00–17.00)  
Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: 67tomek@gmail.com

## 8 maja

KIERMASZ roślin wiosennych (9.00–18.00)  
SPACER z dyrektorem (12.00)  
KONCERT „Muzyka w ogrodzie” (16.00)

## 15 maja

WYSTAWA „Polskie odmiany drzew i krzewów”  
SPACER z przewodnikiem (12.00)  
KONCERT „Muzyka w ogrodzie” (16.00)

## 21-29 maja

OGRODY POKAZOWE

## 22 maja

RODOmania – V spotkanie miłośników roślin wrzosowatych  
WARSZTATY „ABC uprawy roślin wrzosowatych” (11.00)  
PREZENTACJA Kolekcji Narodowej Różaneczników (12.00)

## 29 maja

MAJÓWKA w ARBORETUM  
Nabożeństwo majowe i koncert pieśni (16.00)  
WYSTAWA I WARSZTATY bonsai (12.00)  
Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail:  
tomasz.dymny@uwr.edu.pl

## 5 czerwca

XV DOLNOŚLĄSKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH  
im. księdza dr. Jana Dzierżonia (10.00–17.00)  
Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: ek@pow.dzierzonow.pl  
WYSTAWA działań artystycznych „Notatki do marzeń” Lilli Kulki  
HAPPENING „Makatkowe pranie” (12.00)

## 12 czerwca

XXIV TURNIEJ SZACHÓW BŁYSKAWICZNYCH „O Złotą Azalię”  
Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: nok@nok.niemcza.pl  
WYSTAWA piwonii – Galeria na Folwarku  
SPACER z przewodnikiem (12.00)

## 26 czerwca

II ŚWIĘTO CZEREŚNI i V warsztaty sadownicze  
KIERMASZ roślin i przetworów owocowych (9.00–18.00)  
WYKŁADY (11.00)  
KONKURSY: „Wybory Królowej i Króla Czereśni”, „Ekologiczne strachy  
na wróble”, kulinarny „Czereśniowe fantazje” (14.00)

## 1-2 lipca

WYSTAWA ROŚLIN rabatowych i balkonowych firmy Florensis  
Polska

## 3 lipca

WARSZTATY fotograficzne Magdaleny Wasiczek i Joanny Stogi  
(„Barbarzyńca w ogrodzie” (15.00)  
KONCERT „Muzyka w ogrodzie” (16.00)

## 10 lipca

HEMEROmania – XI spotkanie liliowcowych entuzjastów  
KIERMASZ roślin (9.00–18.00)  
SESJA referatowa oraz porady specjalistów (10.00–13.00)  
WYSTAWA i plebiscyt na najpiękniejszy kwiat liliowca,  
prezentacja Kolekcji Narodowej (14.00)  
KONCERT „Muzyka w ogrodzie” (16.00)

## 21 sierpnia

III PIKNIK OGRODOWE SMAKI  
KIERMASZ roślin jadalnych i zdrowej żywności (9.00–18.00)  
WYKŁADY (11.00)  
SPACER z przewodnikiem (13.00)

## 25 września

VIII FESTIWAL TRAW I KWIATÓW JESIENI  
WYSTAWA i KIERMASZ roślin (9.00–18.00)  
WYKŁADY (11.00)  
WYSTAWA fotografii Tomasza Nowaka „Poranne spacerzy” (13.00)  
SPACER z przewodnikiem (13.00)

## 2 października

VI ŚLĄSKI FESTIWAL KAPUSTY i Konkurs Piosenki Biesiadnej  
WYSTAWA Stanisława Roszkowskiego „Polskie kury w polskim  
ogrodzie”  
ZABAWA ludowa, kiszzenie kapusty, pokazy i konkursy kulinarne  
(10.00–17.00)  
Zgłoszenia na konkurs piosenki należy wysłać na adres e-mail:  
ek@pow.dzierzonow.pl)

## Arboretum w Wojśłowicach

Filia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wojśławice 2  
58-23- Niemcza  
Tel. 71 322 59 57

Zapraszamy od 17 kwietnia do 16 października

Bilety (ulgowy 10 zł, normalny 15 zł) do nabycia w biletomacie  
oraz w kasie czynnej codziennie w godz. 9.00–18.00 (teren należy  
opuścić do 20.00).

[www.arboretumwojslawice.pl](http://www.arboretumwojslawice.pl)

# Srebrni wioślarze - Ergorow 2016

Bartosz Kasprzak, AZS UW



Srebrna osada z UW na podium  
fot. archiwum prywatne

48 | Chociaż warunki atmosferyczne nie sprzyjają treningom wioślarskim, nasi zawodnicy w okresie zimowym nie próżnowali. Pod czujnym okiem trenera dbali o swoją formę na wspólnych treningach na siłowni, a także tych indywidualnych, prowadzo-

nych we własnym zakresie. Wszystko po to, aby utrzymać dobrą kondycję i odpowiednio przygotować się do intensywnego sezonu, który rozpocznie się wiosną.

Czy jednak aby na pewno jest to jedyny powód? Okazuje się, że nie. 31 stycz-

nia 2016 r. w Hali Stulecia odbyły się Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim. W zawodach tych nie mogło zabraknąć przedstawicieli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nasza ekipa bacznie obserwowała zmagania zawodników, którzy ścigali się na dystansie 2000 metrów. Oprócz nich startowali również wioślarze niepełnosprawni oraz mieszane zespoły uczelniane, składające się z trzech panów oraz jednej przedstawicielki płci pięknej. Uniwersytet Wrocławski reprezentowali: Anna Muniak, Mateusz Kania, Damian Bądowski i Mateusz Tworkowski.

Nasz zespół pewnie sięgnął po srebrny medal, pokonując tym samym grupę wrocławskiej AWFu i jedną z osad Politechniki Wrocławskiej. Ania Muniak osiągnęła najlepszy wynik spośród wszystkich kobiet, które startowały w tej kategorii. Serdecznie gratulujemy naszym wioślarzom i życzymy jeszcze wielu sportowych sukcesów. ■

# Sukcesy narciarzy w Zakopanem

Małgorzata Jurkiewicz



Narciarze z AZS UW w Zakopanem  
fot. archiwum prywatne

Kolejne Akademickie Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie w Zakopanem na Stoku Harenda przeszły do historii. Wystartowała w nich mocna, czternastoosobowa reprezentacja AZS UW. Nasi zawodnicy wrócili do Wrocławia z dwoma medalami.

W kategorii narciarstwo z UW wystartowali: Daniela Kohut, Joanna Czekurłan, Maria Ratkowska, Zofia Kowalczevska, Michał Makowski, Piotr Szymczyk, Dawid Strzelecki i Jonatan Ruzga.

W kategorii snowboard z UW wystartowali: Diana Gogołowicz, Barbara Kili-

jańska, Dominika Koćmierowska, Łukasz Piekaj, Jan Skalik i Krzysztof Rakowiecki.

Start w mistrzostwach poprzedziły intensywne przygotowania: – *Poza treningami wyjazdowymi realizowaliśmy treningi ogólnorozwojowe na siłowni i staraliśmy się startować w każdych możliwych zawodach narciarskich, np. Wintercup, organizowanych przez Zarząd Główny AZS, gdzie w pierwszej edycji konkurencji slalom, zwyciężył nasz zawodnik Michał Makowski – mówił Wojciech Bigiel, trener Sekcji Narciarsko-Snowboardowej UW.*

Mistrzostwa w Zakopanem rozegrano w niezwykle trudnych warunkach. – *Było bardzo mało śniegu, padał deszcz. Ścigaliśmy się po błocie. Dlatego zawody zostały skrócone. Mimo to nie poddał się i stanęliśmy do walki. Rywalizowaliśmy*

z *godnymi przeciwnikami* – relacjonował nasz zawodnik, Michał Makowski.

Zawodnikom z AZS UWr nie udało się powtórzyć ubiegłorocznego wyniku. Dziewczyny wywalczyły czwarte miejsce

drużynowo w typach UNI, a chłopcy trzecie miejsce drużynowo w typach UNI.

Indywidualnie w slalomie w typach UNI drugie miejsce wywalczył Michał Makowski, a czwarte Piotr Szymczyk.

W gigantach w typach UNI czwarty był Michał Makowski. ■

Więcej o AMP w narciarstwie alpejskim na stronie i facebooku.

## Sześć medali dla pływaczek z UWr

**Małgorzata Jurkiewicz**

Akademickie Mistrzostwa Polski w Poznaniu, rozegrane 9 i 10 kwietnia, okazały się dla pływaczek z UWr pasmem sukcesów. Dziewczyny przywoziły do Wrocławia jeden srebrny i pięć brązowych medali. Nasza sztafeta w składzie: Paulina Kłopocka, Martyna Górąjewska, Joanna Piętka i Katarzyna Karska, zdobyła trzecie miejsce na dystansie 4 x 50 metrów stylem dowolnym w kategorii uniwersytetów. Ta sama sztafeta z czasem 1:57,26 uplasowała się na dziewiątym miejscu w klasyfikacji generalnej, w której wystartowały aż czterdzieści dwa zespoły sztafetowe. Jest to najlepszy czas naszej sztafety kobiecej w historii.

Na gratulacje zasługuje zwłaszcza Paulina Kłopocka, która wywalczyła drugie miejsce na dystansie 50 metrów stylem motylkowym w kategorii uniwersytetów, ze świetnym wynikiem 0:29,19 i trzecie miejsce na dystansie 100 me-

trów stylem zmiennym w kategorii uniwersytetów.

*– Wszystkie dziewczyny popłynęły szybko i równo. To zapewniło nam sukces. Cieszymy się tym bardziej, że w zawodach startuje czołówka polskich pływaków. Ścigaliśmy się z najlepszymi – mówił Rafał Tomczak, trener uniwersyteckich pływaków. – Nasi pływacy nie mają czasu na odpoczynek i kontynuują treningi. Można ich spotkać w poniedziałki i środy na basenie przy ul. Teatralnej. Praca z nimi to prawdziwa przyjemność, bo oni w treningi wkładają całą serce. Trzeba podkreślić, że trening pływacki jest najbardziej monotony z możliwych i podzielony na okresy treningowe, które przygotowują pod konkretną imprezę. Dodatkowo zawodnikom w klubach nie wolno grać np. w koszykówkę lub siatkówkę, ani uprawiać sportów, grożące złapaniem kontuzji – podkreśla trener.*

Sami sportowcy opowiadają, że pływanie to dla nich przede wszystkim wielka satysfakcja. *– Zaczęłam pływać już w przedszkolu i nie mogę przestać. Zawsze znajdę czas, żeby przyjść na basen – mówi Asia Piętka, studentka psychologii. – To prawda. Jeżeli kocha się sport, można pogodzić treningi nawet z pracą i studiami – dodaje Andrzej Stankiewicz, student prawa.*

Wkrótce przed pływakami kolejne wyzwanie – 24-godzinny Maraton Pływacki w Rawiczu, który odbędzie się 14 i 15 maja. *– Damy z siebie wszystko –* zapowiada trener Tomczak. ■

Sekcja pływacka AZS UWr rekrutuje nowych zawodników. Żeby stać się pływakiem sekcji, należy przyjść na trening na pływalnię przy ul. Teatralnej 10/12 lub napisać do trenera Rafała Tomczaka na adres e-mail: [rtomczak1@wp.pl](mailto:rtomczak1@wp.pl).



Żeńska sztafeta z brązowym medalem  
fot. archiwum prywatne



Sekcja pływacka AZS UWr na mistrzostwach w Poznaniu  
fot. archiwum prywatne

# Ciekawostki kadencji rektorskich, cz. 1

Kamilla Jasińska

**Uniwersytet Wrocławski w czasie 70 lat swojej polskiej historii miał 19 rektorów, przetrwał także krótki okres „bezkrólewia”.**

Nie wszyscy rektorzy wybierani byli w drodze wolnych wyborów głosami elektorów, czyli przedstawicieli pracowników naukowych i administracyjnych oraz studentów. Aż do 1981 r. powoływani byli przeważnie przez ministra szkolnictwa, po wcześniejszym wskazaniu przez władze uczelni i uzgodnieniu z przedstawicielami m.in. Egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR. Bywały też lata, że rektora wybierało wąskie grono, np. Senat. Pierwszym wybranym przez społeczność akademicką 3 czerwca 1981 r. rektorem był Józef Łukasiewicz.

Trzynastu rektorów sprawowało swój urząd w okresie PRL-u, z czego dwunastu – od Jana Mydlarskiego do Mieczysława Klimowicza – było rektorami w czasie, gdy Uniwersytet Wrocławski miał w nazwie niechcianego patrona, Bolesława Bieruta. Po przemianach polityczno-społecznych w 1989 r. Uniwersytet Wrocławski, który powrócił do dawnej nazwy, miał sześciu rektorów: Wojciecha Wrzesińskiego, Romana Dudę, Romualda Gellesa, Zdzisława Latajkę, Leszka Pacholskiego i Marka Bojarskiego.

Jak łatwo zauważyć, Uniwersytet Wrocławski nie miał nigdy rektorki. Wśród ponad siedemdziesięciu prorektorów było jednak dziewięć pań: Maria Kokoszyńska-Lutman, Hanna Wałkowska, Aleksandra Kubicz, Bronisława Morawiecka, Krystyna Bukietyńska-Śtopecka, Beata Zagórska-Marek, Krystyna Gabryjelska, Urszula Kalina-Prasznik oraz Teresa Łoś-Nowak.

Spośród wszystkich dotychczasowych rektorów pięciu było matematykami (Edward Marczewski, Kazimierz Urbanik, Józef Łukasiewicz, Roman Duda, Leszek Pacholski), a czterech reprezentowało nauki przyrodnicze (Stanisław Kulczyński – botanik, Jan Mydlarski – antropolog, Kazimierz Szarski – zoolog, Alfred Jahn – geograf). Trzykrotnie urząd obejmowali prawnicy (Witold Świda, Włodzimierz Berutowicz, Marek Bojarski) i historycy (Marian Orzechowski, Wojciech Wrzesiński, Romuald Gelles). Uniwersytet miał

ponadto dwóch rektorów chemików (Henryk Ratajczak, Zdzisław Latajka), jednego fizyka (Jan Mozrzyimas) i jednego filologa (Mieczysław Klimowicz).

W ciągu ostatnich 70 lat długość kadencji była zróżnicowana i wynikała z ustawy o szkolnictwie wyższym, która wielokrotnie się zmieniała. Najdłużej urzędującym rektorem był ustępujący we wrześniu 2016 r. prof. Marek Bojarski. Jego dwie czteroletnie kadencje trwały łącznie 8 lat. Dwie kadencje, z których każda trwała 3 lata, urzędowali Alfred Jahn i Kazimierz Urbanik. Stanisław Kulczyński, choć rektorem formalnie został dopiero w październiku 1947 r., to jednak już od początku swojej działalności przez władze lokalne i państwowe uważany był na organizatora i wrocławskich uczelni. Licząc jego kadencję od początku pobytu we Wrocławiu, można uznać, że rektorem był przez pięć i pół roku. Cztery i pół roku, czyli półtora kadencji, urząd rektora sprawował Wojciech Wrzesiński. Blisko połowa kadencji trwała 3 lata. Najkrócej urzędującymi rektorami byli Józef Łukasiewicz (1 rok) oraz Jan Mydlarski i Henryk Ratajczak (2 lata).

Raz w historii zdarzyła się sytuacja, gdy elektorzy dokonali wyboru rektora, jednak na nominację nie zgodził się minister nauki i szkolnictwa wyższego. 4 maja 1984 r. wysunięto kandydaturę prof. Andrzeja Wiktora, co było nie tylko uznaniem jego dokonań naukowo-organizacyjnych, ale przede wszystkim rodzajem manifestacji politycznej. Swoją sprzeciw wobec decyzji uczelni minister wyraził słowami: *Dotychczasowa działalność i postawa prof. dra hab. A. Wiktora nie gwarantuje właściwej realizacji przez niego zadań szkoły wyższej określanej w art. 1–3 ustawy, w szczególności w zakresie socjalistycznego wychowania studentów*. Co ciekawe, o decyzji ministra nie została w pierwszej kolejności powiadomiona ani uczelnia, ani sam zainteresowany, tylko prasa. Kolejnym kandydatem na rektora został wybrany Jan Mozrzyimas, który z jednej strony mógł liczyć na

poparcie Ministerstwa, a z drugiej – był gwarantem realizacji ideałów samorządności i niezależności Uniwersytetu.

W chwili obejmowania urzędu dziewnięciu rektorów mogło korzystać ze wcześniejszych doświadczeń zdobytych podczas pełnienia funkcji prorektora. Czterech – Szarski, Świda, Jahn i Latajka – prorektorami było w kadencji bezpośrednio poprzedzającej tę, w której zostali rektorami. Pięciu – Urbanik, Klimowicz, Wrzesiński, Gelles i Bojarski – prorektorami było wcześniej. Dziewięciu, a doliczając także Kulczyńskiego – 10, od razu zostało rektorami. Najdłużej we władzach uczelni, bo aż 12 i pół roku, był Marek Bojarski, który dwukrotnie był prorektorem i rektorem. Dwie kadencje prorektorskie i rektorskie Kazimierza Urbanika trwały tylko pół roku krócej – 12 lat.

Najmłodszym rektorem był Marian Orzechowski – w chwili nominacji miał 41 lat. Niewiele starsi w momencie obejmowania urzędu byli: Kazimierz Urbanik – 45 lat, Edward Marczewski – 46 lat oraz Alfred Jahn i Jan Mozrzyimas – 47 lat. W wieku ok. 50 lat, rektorami zostali: Stanisław Kulczyński i Henryk Ratajczak – 50 lat, Kazimierz Szarski – 53 lata, Włodzimierz Berutowicz, Józef Łukasiewicz i Zdzisław Latajka – 54 lata, Wojciech Wrzesiński – 56 lat, Romuald Gelles – 58 lat, Jan Mydlarski – 59 lat. Jako 60-latkowie na fotelu rektorskim zasiedli: Witold Świda, Roman Duda i Leszek Pacholski. 62 lata miał Marek Bojarski, zaś najstarszy w chwili obejmowania urzędu był Mieczysław Klimowicz, który miał 68 lat.

Nie wszyscy rektorzy odbyli pełne kadencje, a byli też tacy, którzy odmówili pełnienia funkcji, mimo wyboru na drugą kadencję. Najpierw z funkcji rektora zwolniony został na własną prośbę pod koniec 1951 r. Stanisław Kulczyński. Przyczyną rezygnacji było coraz większe zaangażowanie w sprawy polityczne i społeczne, którym oddawał się z pasją od początku pobytu we Wrocławiu.

Dobrowolnie, rok po wyborze na drugą kadencję, ustąpił w 1957 r. Edward Marczewski. Chciał poświęcić się pracy naukowej i Instytutowi Matematycznemu, którym kierował. Swojej kadencji nie dokończył także następca Marczewskiego – Kazimierz Szarski. Z końcem sierpnia 1959 r. został zwolniony z pełnienia wszelkich funkcji administracyjnych, czego powodem była ciężka, nieuleczalna choroba, która trawiła go od kilku lat. Cieszył się, że mógł powrócić do obowiązków naukowych, jednak nie trwało to długo, bo zmarł zaledwie pół roku po zakończeniu kadencji. W listopadzie 1971 r. Włodzimierz Berutowicz, w trzecim roku swojej rektorskiej kadencji, został powołany na stanowisko ministra sprawiedliwości. Przez dwa i pół miesiąca – od 17 listopada 1971 r. do 31 stycznia 1972 r. – Uniwersytet nie miał rektora, co w znaczący sposób utrudniało jego funkcjonowanie. Początkowo obowiązki pełnił przewodniczący kolegium rektorów uczelni wrocławskich, rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Porębski. Rektora miał nominować minister, jednak uczelnia zwleka-

ła z przedstawieniem swoich propozycji. Dopiero w styczniu przedstawiono dwóch kandydatów: profesorów Mieczysława Klimowicza i Mariana Orzechowskiego, z których rektorem został ten drugi. Swojej kadencji nie mógł także dokończyć Józef Łukaszewicz, który był rektorem w szczególnie trudnym okresie stanu wojennego. W sierpniu 1982 r. ministerstwo próbowało zmusić go do „dobrowolnej” rezygnacji, ale wobec jego sprzeciwu, odwołano go wraz z prorektorami w trybie natychmiastowym, a powodem była „utrata zaufania władz wojskowych, politycznych i państwowych”. Dokończenie kadencji powierzono Henrykowi Ratajczakowi. Po czterech i pół roku rektorowania, w czasie drugiej kadencji ustąpił wraz z prorektorami Wojciech Wrzeński. Podjęta pod koniec stycznia 1995 r. decyzja była wynikiem głębokiego kryzysu finansowego i personalnego.

Spośród 19 dotychczasowych rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego nie żyje dwunastu, a dziewięciu spoczywa na wrocławskich nekropoliach. Na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida pochowani są profesorowie Mydlarski, Jahn

i Mozzymas. Na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej spoczywają rektorzy matematycy: Marczewski, Urbanik i Łukaszewicz. Na cmentarzu Grabiszyskim: Świda i Wrzeński, a na Osobowickim – Klimowicz. Rektora Kulczyńskiego pochowano na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, a Berutowicza – na cmentarzu północnym w Warszawie. W Krakowie spoczywa także rektor Szarski.

Pięciu rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego uhonorowano we Wrocławiu nazwą ulicy. Jako pierwszy na plan miasta trafił Stanisław Kulczyński – w kwietniu 1982 r. został patronem nadodrzańskiego bulwaru biegnącego przez Wyspę Piaskową. W maju 1989 r. patronem jednej z ulic na Sołtysowicach został Edward Marczewski. Miejsce to wybrano ze względu na fakt, że w czasie wojny Marczewski przebywał w obozie pracy przymusowej zlokalizowanym na tym terenie. W listopadzie 1989 r. na Muchoborze Wielkim ustanowiono ulicę Kazimierza Szarskiego. Dwie „rektorskie” ulice znajdują się na Osiedlu Malowniczym na Marszowicach: Alfred Jahn jest tam patronem od 2006 r., a Jan Mydlarski od 2012 r. ■



## Multimedialna BAZA DANYCH Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego

PL EN DE

szukaj w serwisie



DZIEJE UNIwersYTETU

KOLEKCJE UNIwersYTECKIE



Rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego

### Dzieje Uniwersytetu

- > Kronika uniwersytecka
- > Rektorzy UWr
- > Doktorzy Honoris Causa

### > Laureaci Nagrody Nobla

- > Profesorowie przed 1945 r.
- > Profesorowie po 1945 r.
- > Astronomia we Wrocławiu

### Kolekcje Uniwersyteckie

- > archeologia
- > astronomia
- > etnografia i orientalistyka

### > gemmy

- > wydział rolniczy

## 35-lecie NZS we Wrocławiu

Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało 22 września 1980 r. w wyniku wydarzeń i strajków robotniczych z sierpnia 1980. Początkowo wspierało Solidarność, w czasie stanu wojennego zostało zdelegalizowane i „zeszło do podziemia”, a wielu jego członków trafiło do więzienia. Po 1989 r. NZS stopniowo ograniczało swe inicjatywy polityczne, stając się przede wszystkim organizacją reprezentującą interesy studentów, realizującą rozmaite projekty kulturalne i społeczne.

Wrocławskie NZS swoje 35. urodziny świętowało przez trzy dni, od 19 do 21 lutego. W Sali Gotyckiej Starego Klasztoru wystąpił Lech Janerka, odbyły się dyskusja panelowa „NZS 35 lat temu i dziś – historia i perspektywy” oraz Spotkanie Kombatanatów, starszych i młodszych stażem, a zwieńczeniem obchodów był koncert piosenek Jacka Kaczmarskiego, które wykonał Trio Łódzko-Chojnowskie, Triada Poetica, Justyna Panfilewicz i Adam Łapacz.

Wrocławskie NZS znane jest z wielu inicjatyw studenckich: „Wampirjadi”, „Drogowskazów kariery”, „Nic o nas bez nas”, „Twoich praw”, „Akademickiego Rocka”, „Festiwalu Kreatywności Studenckiej”, „Dnia Życzliwości” i „Akademii Młodych Naukowców”. Obecnie przewodniczącą NZS UW wr jest Magdalena Dimos.

## Kabaret Bez Próby zwyciężcą Błazenady

Skecze o paniach z dziekanatu, policjantach, mechanikach samochodowych i handlarzach koksem – kabarety zaproszone do Wrocławia przez studentów UW wr po raz kolejny zadbały o nasz dobry humor.

Na pomysł zorganizowania Błazenady wpadli studenci z Kampusu Grunwaldzkiego UW wr. Pierwsza edycja odbyła się w maju 2014 roku. Zwycięzcą okazała się grupa Pod napięciem. W drugiej odsłonie imprezy laury zdobył kabaret Trzecia Strona Medalu. Rosnąca popularność wydarzenia sprawiła, że organizatorzy postanowili wyjść poza bramy Uniwersytetu Wrocławskiego. Trzecia edycja przeglądu zgromadziła pełną salę widzów w klubie muzycznym Firlej.

Pierwszy wystąpił kabaret Wesoły Tryb Życia, który tworzą studenci z Krakowa. W ich programie nie zabrakło skeczów wyśmiewających absurdy uczelnianej rzeczywistości. Salwy śmiechu z programu CSI Kryminalne Zagadki Wrocławia, wywołał kabaret O Tak O z Białegostoku. Z codzienności więziennego życia i tajemnic grypsery żartowały Magdalena Kubicka i Karolina Buszczak z grupy Nomen Omen z Krakowa. Ostatnim uczestnikiem części konkursowej był kabaret Bez Próby z Kielc, który w wyniku głosowania widzów okazał się zwycięzcą przeglądu. Michał Pustuła, Karol Górski i Piotr Skrzypczyk zdobyli serce widowni skeczami o mechaniku samochodowym, rozmowach kwalifikacyjnych w sprawie pracy i stacji krwiodawstwa.

## Studencka nagroda im. Kapuścińskiego

Od trzech lat studenci Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego współpracują z organizatorami Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego, przyznawanej najlepszym reportażom literackim. 16 maja w Narodowym Forum Muzyki wręczą specjalne studenckie wyróżnienie dla jednej z nominowanych książek.

W tym roku nagroda studencka ma wyjątkową oprawę i jest częścią wydarzeń organizowanych w ramach Europejskiej Stolicy Kultury.

Do nagrody nominowano następujące tytuły: *Usypać góry. Historie z Polesia* Małgorzaty Szejnert, *Ku Klux Klan. Tu mieszka miłość* Katarzyny Surmiak-Domańskiej, *Jeden z nas. Opowieść o Norwegii* Asne Seierstad, *Diabeł i tabliczka czekolady* Pawła Piotra Reszki, *Wilki żyją poza prawem. Jak Janukowycz przegrał Ukrainę* Zbigniewa Parafianowicza i Michała Potockiego, *Chłopczyce z Kabulu. Za kulisami buntu obyczajowego w Afganistanie* Jenny Nordberg, *Druga 816* Michała Książka, *Wszystkie wojny Lary Wojciecha Jagielskiego, 1945. Wojna i pokój* Magdaleny Grzebałkowskiej, *Nie przepraszę, że urodziłam. Historie rodzin z in vitro* Karoliny Domagalskiej.

W poprzednich latach laureatami studenckiego jury Nagrody im. Kapuścińskiego byli Mark Danner za *Masakrę w El Mazote. Opowieść o deprawacji władzy* oraz Magdalena Grzebałkowska za książkę *Beksińscy. Portret Podwójny*.

## Zagrożenia amerykańskiej demokracji

Taki tytuł będzie nosić konferencja naukowa, która odbędzie się w czerwcu w klubie dyskusyjnym CaféTHEA. Jej organizatorami są Zakład Filozofii Społecznej i Politycznej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster”.

Tegoroczny wyścig kandydatów walczących o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych zdążył przynieść artykulację diametralnie różnych wizji zarówno przeszłości, przyszłości Ameryki, jak i diagnozy jej obecnego stanu. Prawdopodobnie po raz pierwszy w historii USA tak ogromną popularność zyskali dwaj kandydaci krytykujący kondycję amerykańskiej demokracji. Co ciekawe, nie mogliby bardziej się od siebie różnić, choć obaj odwołują się do rosnącego poziomu niezadowolenia w społeczeństwie i pogłębiającej się frustracji wyborców. Jednakże zarówno gloryfikujący wolny rynek Donald Trump, jak i przekonujący Amerykanów do socjaldemokracji Bernie Sanders, zgodnie uważają, że demokracja w ich ojczyźnie zawodzi, szczególnie gdy to pieniądze decydują o postawach reprezentowanych przez dużą część polityków.

Zanim Amerykanie wybiorą prezydenta (niekoniecznie z wymienionej wyżej dwójki), warto zastanowić się nad problemami, które Trump i Sanders zdążyli już podczas kampanii wyartykułować, a dotyczącymi głównie ograniczeń demokracji amerykańskiej. Organizatorzy czerwcowej konferencji – to już druga odsłona cyklu „Amerykańska filozofia polityczna” po ubiegłorocznej, bardzo udanej edycji – chcą poruszyć takie kwestie jak: granice demokracji amerykańskiej, procesy demokratyczne wobec zmian demograficznych w Ameryce, alternatywy dla ustroju Stanów Zjednoczonych, ograniczenia wolności w imię demokracji czy obywatelskie nieposłuszeństwo i jego granice. W planach jest wydanie tomu podsumowującego spotkanie.

Konferencja „Amerykańska filozofia polityczna: zagrożenia demokracji” odbędzie się w dniach 24–25 czerwca w klubie dyskusyjnym CaféTHEA (Przejście Żelaznicze 4). Chęć aktywnego udziału można zgłaszać do 5 maja. ■

zebr. Michał Raińczuk

Więcej na [uni.wroc.pl/wiadomosci](http://uni.wroc.pl/wiadomosci)

# Dobre maniery

dr hab. Bogusław Bednarek, Instytut Filologii Polskiej

FRONTALNIE  
i chyłkiem

Z Bogdanem Pięczką, profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, chętnie dyskutowałem o *Przemianach obyczaju w cywilizacji Zachodu* Norberta Eliasa. Rzeczone dzieło wprowadza czytelnika do kręgu dawnych wzorców dworności i kurtuazji, informując zarazem o wszystkim, co było uznawane za „dobre maniery” przez takich choćby augurów ogłady, jak Erazm z Rotterdamu, Giovanni della Casa, William Caxton. Profesor Pięczka utrzymywał, że w katalogach towarzyskich cnót i uchybień, współtworzących materię merytoryczną książki Eliasa, pulsuje godna szacunku „tęsknota za piękniejszym życiem”. Podzielał ów pogląd, niesprzeczny z punktem widzenia kapitana Haka, postrachu Nibylandii: „Dobre maniery! Pomimo całego swojego znikczemnienia wiedział, że jest to jedyna rzecz, która naprawdę coś znaczy”.

Don Kichote, przemyślny hidalgo z Manczy, poczuł dreszczyk emocji, gdy miednica golibrody stała się w jego oczach zaczarowanym hełmem Mambryna. Mnie również los dostarczył podobnych wrażeń, albowiem kupiłem „Dobre maniery”, grę popularyzującą „obowiązujące normy zachowań” i zespalającą pierwiastek ludyczny z nienachalnie dozowaną erudycją. To krótki kurs układności, kurs jakże potrzebny w obecnych czasach! Przytoczę fragment notki widniejącej na opakowaniu owego towaru: „Gra zawiera 240 pytań quizowych, karty akcji i rysunki, które zainteresują najbardziej opornych i przećwiczą pamięć uczestników zabawy”. Podekscytowany tą kuszącą ofertą, zacząłem poszturchiwać ospałe, sybaryckie, rozleniwione połacie mego mózgowia. Najpierw wyzwałem na pojedynek intelektualny karty z anagramami. Byłem dumny, dochodząc do wniosku, że w określeniu „aplutin” kryje się „tulipan”, a „rutragin” – to zakamuflowany „garnitur”. Ale dopiero kolejna grupa kart jest skarbnicą kryteriów poloru i bon tonu.

Długo wegetowałem w bagnie indolencji, ślepy i głuchy na wysublimowane reguły *savoir vivre*'u. Wszelako dzięki „Dobrym manierom” ograniczyłem stopień swego zdziczenia, pokornie antyszambrując w Karcianej Rezydencji

Galanterii Towarzyskiej. Odczułem głęboką radość, gdy utwierdzono mnie w przekonaniu, że podczas spożywania homara nie należy posługiwać się ani trójzębem, ani akwalungiem, ani szpikulcem nazywanym „wiertareczką”. Logiczne! Trójżab jest przecież ciężkim orężem Posejdon, akwalung – przyrządem umożliwiającym oddychanie pod wodą, szpikuliec zaś nazbyt gwałtownie i ordynarnie naruszałby urokliwą spoistość pancerzyka homara, jadalnego raka morskiego. To zawstydzające i zadziwiające, że istnieją ludzie, którzy nie mają pojęcia o tak fundamentalnych kwestiach! Ale nawet ostatni grubianin i zakuty prowincjusz uzyska status wytrawnego salonowca, jeśli opanuje instrukcje zawarte w „Dobrych manierach”. Wreszcie zrozumie, czym jest aperitif, pozna znaczenie słowa „trollowanie” i dowie się, że w hierarchii brytyjskich dżentelmenów kuzyn monarchy góruje nad premierem i biskupem Canterbury. Za szczególnie doniosłe uważam rozwiązanie problemu nurtującego mniej oświeconych uczestników eleganckich biesiad: jak pozbyć się pestki tkwiącej w konsumowanej publicznie oliwce? Otóż ową pestkę trzeba „wypluć do otworka zrobionego przez złożenie palca wskazującego i odłożyć na specjalny talerzyk”. Ta dyrektywa bez wątpienia uskrzydli miłośnika wykwintej etykiety, który, by posłużyć się frazą zaczerpniętą z *Jesieni Średniowiecza* Johana Huizingi, usiłuje „przetworzyć własną egzystencję w pewną formę artystyczną”. Nawiasem mówiąc, nuworyszowskie biesiady, ociekające sztuczną uprzejmością i ulukrowane mdłym konwenansem, bywają wylęgarniami plotkarzy, zawistników, intrygantów. Takie typki czyhają, żeby znaleźć pretekst do opluskwania bliźnich: „Oj, Iksińskiemu słoma z butów wyłazi. Co prawda mądrze gada o *Nagim umyśle* Bogusława Pawłowskiego i zachwyca się mikrobami, które bada Jerzy Piątkowski, lecz nie potrafi dyskretnie usunąć pestki oliwki z własnej gęby. Oj, durniutki on, kmiotkowaty, zbur-

czony!” Szczęśliwy nabywca „Dobrych manier” uchroni się przed tego rodzaju złośliwościami.

Autorzy omawianej gry słusznie konstatają, że lilia jest symbolem czystości, poklepywanie kogoś po ramieniu uchodzi za zbytnią poufałość, semi-formal dresscode wprowadzono w epoce panowania Edwarda VII, a dekantacja polega na przelaniu wina z butelki do specjalnego naczynia. Jednak nawet między płatkami wonnej róży może czaić się paskudny robak. Z przykrością więc odnotowuję, że w pouczeniach, których udzielają wspomniani wyżej autorzy, nie brakuje rażących błędów, gramatycznych. No właśnie. Po co komu poprawność językowa? Wystarczy odróżniać kieliszki do wódki od kieliszków do szampana, trzymać widelec w lewej ręce, unikać siorbania, mlaskania etc. i mamy szast-prast, rachciach spreparowaną „kulturalną personę”. Żenujące.

Zasady etykiety towarzyskiej, częstokroć podminowane nonsensem i nadmiernie drobiazgowo, są jakościami, które współtworzą ład społeczny i zabarwiają rzeczywistość swoistym pięknem. Jeśli pragniemy, żeby nasze obyczaje nie były brzydsze od pośladeków Saturna, powinniśmy, aczkolwiek z dystansem i humorem, rzucić okiem na „Dobre maniery”. ■





Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego ogłasza **KONKURS** dla pracowników naukowych UW r na **KSIĄŻKĘ NAUKOWĄ**.

Autor wyróżnionej pracy konkursowej otrzyma nagrodę Rektora oraz przywilej wydania książki w Złotej Serii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prace na konkurs należy złożyć w terminie do **16 maja 2016 r.** w Sekretariacie Rektora.

Regulamin i szczegółowe informacje o konkursie dostępne są na stronie internetowej UW r w zakładce „O nas”.

[www.uni.wroc.pl/o-nas/zlota-seria](http://www.uni.wroc.pl/o-nas/zlota-seria)

ZNAJDŹ NAS NA:



/uniwroc



/uniwroc



/uniwroc



/uniwersytet\_wroclawski



/uniwersytetwroclawski





# Pożegnania

## prof. Karl Dedecius – doktor honoris-causa UWr

(zm. 26 lutego 2016 r. w wieku 95 lat)

Był jednym z pionierów pojednania polsko-niemieckiego. Urodził się 20 maja 1921 r. w Łodzi w niemieckiej rodzinie. Ukończył tamtejsze gimnazjum im. Stefana Żeromskiego. W czasie II wojny światowej został powołany do Wehrmachtu. Pod Stalingradem dostał się do niewoli, w której spędził siedem lat i w której nauczył się języka rosyjskiego. W 1952 r. osiedlił się w RFN. Rozpoczął pracę w agencji ubezpieczeniowej Allianz we Frankfurcie n. Menem. Równoległe oddawał się swej pasji – tłumaczeniom literatury polskiej. Publikacja antologii poezji polskiej *Lektion der Stille* (1959) stała się w świecie literackim RFN sensacją. Tłumaczył utwory m.in. Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Stanisława Jerzego Leca, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Adama Zagajewskiego. Jednym z najważniejszych celów, jakie sobie postawił Dedecius, było pokonanie „fatalizmu wrogości” między Polakami a Niemcami. Kultura była dla niego instrumentem i polem działania. Był założycielem i wieloletnim dyrektorem Deutsches Polen-Institut w Darmstadtzie. Przetłumaczył ponad 3 tys. wierszy, regularnie publikował tomy z poezją i eseistyką. Utrzymywał ożywione kontakty z polskimi poetami i pisarzami. Jego najbardziej znanymi dziełami są 50-tomowa *Biblioteka Polska* oraz siedmiotomowa *Panorama polskiej literatury XX wieku*. Dzięki jego zabiegom, wielu polskich pisarzy, dziennikarzy i uczonych mogło skorzystać z różnych stypendiów i pobyków studyjnych w Niemczech. Karl Dedecius był wielokrotnie nagradzany przez władze polskie i niemieckie. Otrzymał doktoraty honoris causa kilku polskich uczelni, w tym Uniwersytetu Wrocławskiego. Począwszy od 2003 r. przyznawana jest nagroda promocyjna Jego imienia „dla polskich tłumaczy literatury niemieckiej i niemieckich tłumaczy literatury polskiej”. 8 marca w pogrzebie prof. Dedeciusa we Frankfurcie nad Menem wzięła udział delegacja Uniwersytetu Wrocławskiego.

## prof. Kazimierz Dziedzic

(zm. 10 marca 2016 r. w wieku 90 lat)

Emerytowany profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, z którym związała całe życie zawodowe. Autorytet w dziedzinie nauk o Ziemi, autor wielu cennych i nowatorskich publikacji naukowych z zakresu sedymentologii, wulkanologii i geologii surowcowej, znawca sudeckiego karbonu i permu. Badacz o bardzo szerokim spojrzeniu, łączący ogromną wiedzę z dużą wyobraźnią geologiczną i odwagą formułowania nowych koncepcji naukowych. Był wspaniałym nauczycielem akademickim, którego niezwykle ciekawe i ekspresyjne wykłady z geologii regionalnej Polski i świata z szacunkiem wspomina kilkadziesiąt roczników studentów geologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zostanie zapamiętany jako kompetentny promotor prac doktorskich i ponad stu prac magisterskich z zakresu geologii, który zaszczyił swoim uczniom rzetelność naukową, zamiłowanie do wiedzy i pracy twórczej. W latach 1971–1975 pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego, a w latach 1969–1971 był dyrektorem Instytutu Nauk Geologicznych. Był

również organizatorem i kierownikiem Studium Podyplomowego Geologii. Przez wiele lat uczestniczył w pracach zespołu dydaktycznego przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Zasłużony nauczyciel, zasłużony dla Dolnego Śląska. Odszedł człowiek wybitny, a jednocześnie niezwykle skromny, życzliwy i uczciwy. Został pochowany 16 marca na cmentarzu przy ul. Jerzmanowskiej we Wrocławiu.

## dr Krzysztof Kolon

(zm. 22 lutego 2016 r. w wieku 57 lat)

Urodził się 12 maja 1959 r. Botanik – ekolog roślin i hydrobiolog. Od 33 lat pracownik Katedry Ekologii, Biogeochemii i Ochrony Środowiska. Był nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń ekologów. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika i Ligii Ochrony Przyrody. Został pochowany 3 marca w Brzezince Średzkiej.

## Lech Kurowski

(zm. 4 marca 2016 r. w wieku 60 lat)

Urodził się 22 czerwca 1956 r. Był pracownikiem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Został pochowany 10 marca na cmentarzu przy ul. Bardzkiej.

## mgr Piotr Litwiniuk

(zm. 25 marca 2016 r. w wieku 68 lat)

Urodził się 29 czerwca 1948 r. w Mokranach nad Bugiem. Był starszym kustoszem dyplomowanym na Uniwersytecie Wrocławskim. Po przyjeździe do Wrocławia w 1963 r. rozpoczął naukę w Technikum Lotniczych Zakładów Naukowych. Studia na Wydziale Filologicznym UWr zakończył tytułem magistra bibliotekoznawstwa w 1972 r. i po krótkim epizodzie pracy w bibliotece Politechniki Wrocławskiej związała całą swoją zawodową karierę z Instytutem Bibliotekoznawstwa, najpierw jako nauczyciel akademicki, następnie bibliotekarz. Uzyskał najwyższe stopnie zawodowe w polskim bibliotekarstwie naukowym: kustosa dyplomowanego w 1987 r. i starszego kustosa dyplomowanego w 1994 r. Do jesieni 2015 r. kierował Biblioteką Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa. Był wyśmienitym znawcą bibliografii. Przygotował dwuczęściową Bibliografię prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych wykonanych w Instytucie Bibliotekoznawstwa oraz bezprecedensowy i dwukrotnie wydany Wybór źródeł do nauki historii bibliografii. Był żywą kroniką, nie tylko tradycji Instytutu. W pamięci przyjaciół, pracowników i studentów pozostanie jako nietuzinkowy człowiek, sumienny i życzliwy bibliotekarz. 1 kwietnia spoczął na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

## dr Czesław Malczewski

(zm. 30 marca 2016 r. w wieku 64 lat)

Urodził się 20 lipca 1952 r. Był wieloletnim pracownikiem Zakładu Resocjalizacji Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, jego wicedyrektorem, cenionym nauczycielem akademickim, wspaniałym kolegą i przyjacielem. Został pochowany 5 kwietnia na cmentarzu przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

**mgr Aleksander Marciniak**

(zm. 17 marca 2016 r. w wieku 84 lat)

Urodził się 23 stycznia 1932 r. Był starszym wykładowcą w Zespole Lektorów Języka Niemieckiego Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Wrocławskiego i zasłużonym nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń młodzieży akademickiej naszej uczelni. Został pochowany 18 marca na cmentarzu komunalnym przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu.

**Teresa Matuszak**

(zm. 22 marca 2016 r. w wieku 85 lat)

Urodziła się 11 maja 1931 r. Pracowała na Uniwersytecie Wrocławskim od października 1967 do października 1986 w Dziale Gospodarczym. Została pochowana 29 marca na cmentarzu w Kiełczowie.

**prof. Bronisława Morawiecka**

(zm. 11 lutego 2016 r. w wieku 90 lat)

Biochemiczka, wychowawczyni wielu pokoleń biochemików, wielce zasłużona dla UWr i organizacji życia naukowego w Polsce. Przez wiele lat kierowała Instytutem Biochemii i Biologii Molekularnej oraz Zakładem Biochemii Molekularnej. Pełniła też różne funkcje m.in. prodziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych i prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą w latach 1987–1990. Pożegnanie akademickie odbyło się 19 lutego w Oratorium Marianum i tego samego dnia zmarła spoczęła na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu. ■

zebr. Małgorzata Jurkiewicz

## BRONISŁAWA MORAWIECKA 1926–2016

56



Prof. Bronisława Morawiecka  
fot. archiwum prywatne

Dnia 19 lutego 2016 r. odeszła od nas prof. dr hab. Bronisława Morawiecka, wychowawca wielu pokoleń biochemików, wielce zasłużona dla Uniwersytetu Wrocławskiego i organizacji życia naukowego w naszym kraju. Była wieloletnim dyrektorem dawnego Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej oraz kierownikiem Zakładu Biochemii Molekularnej.

Urodziła się 1 września 1926 r. w Brześciu. Tam ukończyła szkołę podstawową i rozpoczęła naukę w szkole średniej, którą na skutek zawirowań

wojennych ukończyła w 1947 r. we Wrocławiu. Studiowała biologię na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. Na IV roku studiów podjęła pracę jako zastępca asystenta w Zakładzie Fizjologii Roślin kierowanym przez prof. Helenę Krzemienieuską. Następne lata swojej pracy naukowej poświęciła biochemii. Rozpoczęła je wolontariatem w Katedrze Chemii Fizjologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu kierowanej przez prof. Tadeusza Baranowskiego, kontynuatora znakomitej polskiej szkoły biochemii stworzonej we Lwowie przez Jakuba Parnasa. W tymże Zakładzie Bronisława Morawiecka rozpoczęła studia aspiranckie, a po ich ukończeniu objęła tam stanowisko adiunkta. W roku 1959 przeszła na Uniwersytet Wrocławski do organizowanego przez prof. Mejsbaum-Katzenellenbogen Zakładu Biochemii i tam przechodziła kolejno przez wszystkie szczeble kariery akademickiej zakończone w roku 1985 tytułem profesora zwyczajnego.

Główny tor jej zainteresowań naukowych stanowiły białka roślinne. W roku 1962 przebywała na rocznym stypendium fundacji Rockefellera na Uniwersytecie Berkeley w laboratorium prof. Melvina Calvina, laureata Nagrody Nobla.

Prowadziła tam badania nad biosyntezą białka podczas fotosyntezy. Prof. Morawiecka jest twórczynią szkoły badań nad strukturą i funkcją lektyn oraz roślinnych i grzybowych fosfatów kwaśnych. Efektem tych badań jest wykazanie, że większość roślinnych fosfatów to metaloenzymy, a także wyjaśnienie funkcji komponenty cukrowej w fosforanach drożdży. Rezultaty tych badań opisane zostały w 83 publikacjach i trzech monografiach.

Prof. Bronisława Morawiecka była znakomitym organizatorem życia naukowego i procesu dydaktycznego. Była osobą dynamiczną, a przede wszystkim skuteczną w działaniu. Jej to zawdzięczamy intensywny rozwój Instytutu Biochemii na Uniwersytecie Wrocławskim. Jako wieloletni dyrektor tej placówki dbała o wykształcenie liczącej się w świecie nauki kadry naukowej, inicjując lub popierając wyjazdy zagraniczne młodej kadry nawet w najtrudniejszych czasach funkcjonowania nauki w PRL. Z własną energią zdobywała fundusze na rozbudowę i modernizację ówczesnego Instytutu Biochemii (potem Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej) z siedzibą na Tamce i adaptację nowych pomieszczeń przy ul. Przybyszewskiego.

Efekty tej pracy, dalszy rozwój i osiągnięcia naukowe dały asumpt do budowy nowego budynku Wydziału Biotechnologii, którego trzon stanowi dawniejszy Instytut Biochemii i Biologii Molekularnej.

Należy przypomnieć, że w roku 1959, kiedy to powstała na Uniwersytecie Wrocławskim Katedra Biochemii, biochemia była specjalnością na kierunku studiów biologia. Przez wiele lat prof. Bronisława Morawiecka zabiegała o to, aby tę specjalność przekształcić w samodzielny kierunek studiów.

Udzielała się nie tylko na „swoim podwórku”. Pełniła w Uniwersytecie Wrocławskim liczne kierownicze funkcje, począwszy od prodziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych, skończywszy na funkcji prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, którą pełniła w latach 1987–1990. W okresie jej działalności na tym stanowisku bardzo ożywiły się kontakty z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, o czym świadczą podpisane przez nią nowe umowy z uniwersytetami w Valladolid, Bari, Kijowie, Zaporozżu oraz z Politechniką Pekińską. Wspierała współpracę ze State University of NY w Stony Brook, poszerzając znacznie limit wymiany młodych pracowników. Pani Irena Jagoda Kraśniewska (była kierowniczka Działu Współpracy z Zagranicą) w swoich wspomnieniach podkreśla, jak bardzo zależało prof. Morawieckiej na kontaktach z Białorusią; czyniła starania, aby nawiązać współpracę z uniwersytetem w Grodnie; byli chętni, lecz niestety, ówczesne uwarunkowania polityczne nie były temu przychylnie. Pani Jagoda wspomina dalej: *prof. Morawiecka przewodniczyła komisji przyznającej dewizy na wyjazdy zagraniczne. Nie było szans, aby zaspokoić wszystkich, lecz jej spokój, rozwaga, doskonała znajomość wagi wyjazdu i sprawiedliwa ocena starających się o dofinansowanie pozwoliły zawsze na uczciwe rozdzielanie dewiz.*

Prof. Bronisława Morawiecka była czynnym członkiem wielu organizacji naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Biochemicznego (którego została członkiem honorowym), Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, była członkiem Komitetu Biochemii i Biofizyki przy Prezydium PAN, członkiem – założycielem Eurobio (europejskie stowarzyszenie uniwersyteckich wydziałów biologii), oraz członkiem INTERLEC – organizacji zrzeszającej naukowców zajmujących się

badaniem lektyn. Była również redaktorem czasopisma „Acta Societatis Botanicorum Poloniae”.

Duże zasługi położyła w organizowaniu życia naukowego i dydaktyki akademickiej również w skali krajowej. Wspomnieć tu należy jej działalność w latach 1991–1997 w Komitecie Badań Naukowych, gdzie była przewodniczącą Zespołu Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska. Przez wiele lat z ogromnym zaangażowaniem koordynowała w Polsce międzynarodowy program edukacyjny Tempus Biology, dzięki czemu dziesiątki studentów odbywały semestralne staże w europejskich uczelniach, co w latach 90. poprzedniego wieku było nie lada osiągnięciem i szansą na unowocześnienie procesu dydaktycznego.

Należy podkreślić, że prof. Bronisława Morawiecka posiadała ważną na kierowniczych stanowiskach zdolność do podejmowania szybkich, odważnych i skutecznych decyzji. Była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Bronisława Morawiecka była osobą pełną energii, dowcipną, sprawiedliwą; była dobrym i życzliwym ludzkiem Człowiekiem. Zawsze znajdowała czas dla pracowników i studentów. Interesowała się ich losem i problemami, doradzała i pomagała w trudnych sytuacjach życiowych. Oto cytat ze wspomnień Jagody Kraśniewskiej: „gdy w pewnym momencie zwróciłam się do niej o pomoc dla jednej z moich koleżanek, a nie dotyczyło to pie-

niędzy, ale życia, pani Profesor bez wahania udzieliła tej pomocy i zmobilizowała do niej również innych.” Prof. Ludwik Turko na pożegnaniu akademickim prof. Morawieckiej wspominał, jak po ogłoszeniu stanu wojennego, po ukończeniu protestacyjnego strajku studenckiego z udziałem działaczy „Solidarności” wywiozła go swoim fiacikiem w bezpieczne miejsce – do swojej rodziny, u której ukrywał się przez prawie trzy tygodnie.

Choć znała swoją wartość, prof. Bronisława Morawiecka była osobą skromną, nie zabiegającą o zaszczyty ani korzyści materialne. Jej domem był Instytut. Nawet będąc już na emeryturze, przychodziła do niego codziennie, spotykała się z ludźmi, nadal doradzała, a czasem nawet... strofowała. Nigdy nie odmawiała pożyczania przystawki „stowy” osobie będącej pod koniec miesiąca w potrzebie. W lodówce miała zawsze coś do jedzenia, z czego często korzystali pracujący wieczorami asystenci i doktoranci. Znajdowała się tam też puszka mleka skondensowanego opróżniana notorycznie przez amatorów kawy. W jej gabinecie można było liczyć na jakieś dobre trunki, które chowała na półce za książkami.

Prof. Morawiecka miała jedną, rzadko spotykaną cechę – potrafiła autentycznie cieszyć się z cudzych sukcesów. I taką pozostanie w naszej pamięci.

Pochowana została w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym na Sępolnie przy ul. Smętnej. ■

prof. Aleksandra Kubicz  
prof. Wiesław Wątorok



Pożegnanie akademickie prof. Morawieckiej  
fot. D. Hull

# Z obrad Senatu UWr

**Posiedzeniu Senatu w dniach 24 lutego oraz 23 marca przewodniczył rektor prof. Marek Bojarski.**

## **Senat wyraził opinie w sprawach:**

- zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego:
  - prof. dr. hab. Zdzisława Kubota na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
  - prof. dr. hab. Piotra Machnikowskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
  - prof. dr. hab. Edwarda Białka na Wydziale Filologicznym
  - prof. dr. hab. Pawła Rudawego na Wydziale Fizyki i Astronomii
  - prof. dr. hab. Wiesławy Miemieć na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
  - prof. dr. hab. Elwiry Marszałkowskiej-Krześ na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
- zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego:
  - dr. hab. Dominiki Ferens na Wydziale Filologicznym
  - dr. hab. Magdaleny Ratajczak na Wydziale Nauk Społecznych
  - dr. hab. Izabelli Gil na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii
  - dr. hab. Wojciecha Mrozowicza na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych

## **Ponadto Senat:**

- dokonał zmiany w składzie komisji oceniającej nauczycieli zatrudnionych w jednostkach pozawydziałowych na kadencję 2012–2016
- postanowił o odnowieniu – po pięćdziesięciu latach od daty promocji doktorskiej – dyplomu doktora prof. dr. hab. Pawła Bergmana na wniosek Wydziału Nauk Biologicznych
- przyjął opinię prof. Henryka Ratajczaka o zasługach i dorobku prof. Jerzego Leszczyńskiego, kandydata do tytułu doktora *honoris causa* Politechniki Wrocławskiej
- zaopiniował wnioski o nagrody ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla nauczycieli akademickich
- zaopiniował wnioski o nadanie odznaczeń państwowych i resortowych pracownikom Uniwersytetu Wrocławskiego

## **Senat utworzył następujące kierunki studiów i określił dla nich efekty kształcenia:**

- turystyka – studia I stopnia
- socjologia grup dyspozycyjnych – studia II stopnia
- Bachelor of Business and Administration – studia I stopnia
- chemia - studia międzynarodowe – studia II stopnia
- publikowanie cyfrowe i sieciowe – studia II stopnia
- studia środkowo-wschodnioeuropejskie – studia I stopnia
- interdyscyplinarne studia europejskie – studia II stopnia

## **Ponadto Senat podjął uchwały w sprawach:**

- utworzenia formy stacjonarnej na kierunku socjologia ekonomiczna – studia I stopnia
- zmiany efektów kształcenia dla kierunku matematyka – studia I i II stopnia
- zniesienia 7-semestralnych studiów I stopnia na kierunku fizyka
- zmiany zasad pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat studentów i doktorantów Uniwersytetu Wrocławskiego
- zmiany wzorów umów o warunkach odpłatności za świadczone usługi edukacyjne w Uniwersytecie Wrocławskim

6. zatwierdzenia regulaminu organizacyjnego Kolegium Międzyobszarowych Studiów Indywidualnych

## **Senat uchwalił zmiany w zasadach rekrutacji na studia w Uniwersytecie Wrocławskim rozpoczynające się w roku akademickim 2016/2017:**

- dodał do ogólnych zasad rekrutacji przepisy określające procedurę przyjmowania na studia w oparciu o potwierdzone efekty uczenia się
- uchwalił zasady rekrutacji na nowe kierunki studiów:
  - na kierunek Bachelor of Business and Administration – studia I stopnia stacjonarne w języku angielskim
  - na kierunek socjologia ekonomiczna – studia I stopnia stacjonarne
  - na kierunek socjologia grup dyspozycyjnych – studia II stopnia stacjonarne i niestacjonarne zaoczne
  - na kierunek turystyka – studia I stopnia stacjonarne
  - na kierunek chemia – studia międzynarodowe – studia II stopnia stacjonarne
  - na kierunek publikowanie cyfrowe i sieciowe – studia II stopnia stacjonarne
  - na kierunek studia środkowo-wschodnioeuropejskie – studia I stopnia stacjonarne
  - na kierunek filologia specjalność judaistyka – studia II stopnia stacjonarne
  - na kierunek interdyscyplinarne studia europejskie – studia II stopnia stacjonarne
- zmienił zasady rekrutacji w zakresie indywidualnych studiów międzyobszarowych
- zmienił zasady rekrutacji na kierunek filologia specjalność filologia hiszpańska – studia II stopnia stacjonarne i niestacjonarne zaoczne
- zmienił uchwałę nr 60/2014 w sprawie zasad przyjmowania laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego oraz laureatów konkursów ogólnopolskich na studia w Uniwersytecie Wrocławskim
- zmienił uchwałę nr 79/2015 w sprawie zasad rekrutacji na studia dla obywateli państw członkowskich UE oraz cudzoziemców, którzy mają inny ustawowy tytuł do podjęcia kształcenia na terytorium RP
- uchylił zasady rekrutacji na kierunki:
  - filologia specjalność filologia francuska – studia II stopnia niestacjonarne wieczorowe
  - etnologia i antropologia kulturowa – studia I i II stopnia niestacjonarne zaoczne
  - biologia – studia I i II stopnia niestacjonarne zaoczne

## **Senat wyraził zgodę na realizację następujących inwestycji:**

- budowa nowej portierni wraz z dostosowaniem wejścia dla osób niepełnosprawnych w skrzydle południowym gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego przy pl. Uniwersyteckim 1 we Wrocławiu
- dostosowanie obiektu Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Kuźniczkiej 49/55 we Wrocławiu do obowiązujących przepisów pożarowych
- przebudowa budynku biurowego Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Krętej 1 we Wrocławiu w celu dostosowania go do obowiązujących przepisów pożarowych
- zakup aparatury laboratoryjnej dla Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego

Ponadto Senat zmienił uchwałę nr 39/2014 w sprawie zgody na sprzedaż nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Tramwajowej 2b. ■

zebr. Agata Walczak-Kaszuba

# Nowe książki Tricksterów. O wiedźminie i horrorach

Michał Raińczuk

**Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej Trickster opublikowało dwa nowe zbiory tekstów naukowych. Pierwszy z nich jest poświęcony źródłom popularności Gerałta z Rivii, drugi nosi tytuł: *Groza w kulturze polskiej*.**

Najnowsza publikacja stowarzyszenia, *Wiedźmin – polski fenomen popkultury*, powstała na zlecenie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej recenzentem był dr Mateusz Poradecki z Uniwersytetu Łódzkiego, a redakcją naukową zajęli się Robert Dudziński i Joanna Płoszaj – członkowie Trickstera. Tom patronatem honorowym objęła firma cdp.pl, polski wydawca i dystrybutor gier wideo, w tym także *Wiedźmina* (*The Witcher*).

– *Gdy pracowaliśmy nad tymi dwiema książkami – a wcześniej także nad konferencją naukową „Wiedźmin – bohater masowej wyobraźni” – chcieliśmy przede wszystkim w sposób systematyczny i uporządkowany przyjrzeć się różnym obliczom Gerałta z Rivii, który od 1986 r. jest bohaterem nie tylko opowiadań i powieści, lecz także komiksów, gier, filmu czy rock opery – piszą redaktorzy książki.*

Publikacja *Groza w kulturze polskiej* jest z kolei efektem konferencji nauko-

wej sprzed dwóch lat. Jej uczestnicy próbowali odpowiedzieć na pytanie: czy polska kultura stoi/stała grozą i horrorem? Wspólnie zastanawiali się nad tym, czy horror w naszym kraju faktycznie można postrzegać jedynie w kategoriach towaru importowanego. *Jeśli na chwilę odwrócimy wzrok od kina, to polska kultura grozy wydaje się działać prężnie. Wystarczy spojrzeć na wydawane czasopisma, współczesnych pisarzy czy komiksy tworzone w estetyce horroru. Jednak by rozmawiać o tym, z czym mamy do czynienia dzisiaj, warto cofnąć się w przeszłość, przyjrzeć się uważnie PRL-owskim filmom czy też literaturze międzywojennej. Interesuje nas także recepcja zagranicznych tekstów grozy, zwłaszcza ich interpretacje w przestrzeni teatralnej* – pisali organizatorzy.

Niespełna dwa lata po tamtym spotkaniu ukazała się publikacja *Groza w kulturze polskiej*, złożona z tekstów naukowców z całej Polski, którzy

w 2014 roku spotkali się we Wrocławiu. Jej redaktorami są Tricksterzy: Robert Dudziński, Kamila Kowalczyk i Joanna Płoszaj. Recenzji naukowej podjęła się dr Halina Kubicka, filolożka, specjalistka od literatury popularnej. W tomie znajdziemy m.in. analizę grozy w twórczości Andrzeja Sapkowskiego, przegląd polskich bohaterów wampirycznych, wstęp do twórczości Łukasza Orbitowskiego, opis rodzimych wizji filmów snuff, grozy w polskim teatrze lalek czy w filmowych adaptacjach *Pana Kleksa*. Dowiemy się też m.in., jak polska prasa przedwojenna przedstawiała Borisa Karloffa i Belę Lugosiego, najbardziej rozpoznawalne gwiazdy ówczesnego horroru, i na czym polega architektura grozy w twórczości Zdzisława Beksińskiego. ■

Obie publikacje Tricksterów można ściągnąć za darmo ze strony internetowej tricksterzy.pl.

59

## Przed i po Holokauście. Codzienne życie Żydów w Polsce

dr Magdalena Józwiak

**Książka *Lokalna społeczność żydowska* pod red. Krzysztofa Morty to wspólna publikacja Instytutu Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych oraz Ostrowskiego Centrum Kultury.**

W tomie, obok artykułów opisujących ogólnie dzieje wybranych gmin wyznaniowych, możemy przeczytać o żydowskich rodach (nierazko mających niebagatelny wpływ na rozwój danej miejscowości) i ważnych przedstawicielach tej społeczności. Książka pozwala bliżej przyjrzeć się kwestiom związanym

z kulturą duchową, ale też rozpoznać materialne ślady pobytu Żydów na terenach Rzeczypospolitej (m.in. w architekturze). Oprócz szeregu artykułów odwołujących się do czasów przedwojennych trafiły do niej teksty prezentujące organizację codziennego życia w pierwszych latach powojennych, już po pożodze Holokau-

stu. Opracowanie zamykają artykuły analizujące współczesne odniesienia do historii i tradycji żydowskich. Należą do nich próby ożywiania jidysz, języka który niegdyś pobrzmiwał na ulicach polskich miejscowości. Nie zabrakło także przykładów na zmagania współczesnej literatury z tematem Holokaustu. ■

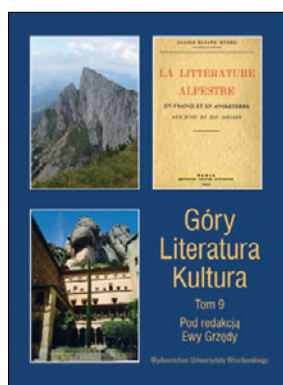
# Nowości Wydawnictwa UWr



## **Zasady pisania prac dyplomowych z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych. Podręcznik akademicki, Przemysław Mikiewicz, Andrzej Polus**

Książka napisana przez Przemysława Mikiewicza i Andrzeja Polusa jest skierowana głównie do studentów przygotowujących prace dyplomowe. To swego rodzaju poradnik. Jego struktura jest przejrzysta, przemyślana i konsekwentnie realizowana przez autorów. Każdy rozdział zawiera podstawowe definicje, porady praktyczne oraz bibliografię dotyczącą omawianego zagadnienia, a także pytania kontrolne. W te bardzo pragmatyczne, czysto techniczne wskazówki, zorientowane na praktykę pisania pracy dyplomowej, zostały umiejętnie wplecione niełatwe kwestie metodologiczne i elementy filozofii nauki.

**Format B5, 2016, ss. 116, cena 25 zł**



## **Góry - Literatura - Kultura 9, Ewa Grzęda (red.)**

Dziewiąty tom rocznika zawiera wybór prac mieszczących się w ramach postulowanej przez Radę Naukową pisma perspektywy badawczej, zakładającej rozwój zintegrowanych badań nad interakcjami zachodzącymi między krajobrazem i przyrodą o charakterze górskim a ludzkim doświadczeniem we wszystkich jego przejawach. Coraz popularniejsze w Polsce i Europie badania nad szeroko pojętą problematyką górską, obejmujące perspektywę historyczną i zjawiska współczesne, są konsekwencją potrzeby stworzenia wieloaspektowej refleksji naukowo-badawczej nad wieloma zjawiskami społecznymi, kulturowymi i przyrodniczymi, stanowiącymi skutki zaawansowanego procesu udostępniania obszarów górskich turystom masowym i spopularyzowania ich walorów w szerokich kręgach społecznych. Autorzy rozpraw tu opublikowanych reprezentują różne pokolenia badaczy (od nestorów nauki po debiutantów) oraz różne dyscypliny i dziedziny nauk humanistycznych i przyrodniczych (medycznych), co umożliwi stworzenie wieloaspektowej płaszczyzny wymiany myśli na kanwie refleksji historycznej stanowiącej dobry i konieczny punkt wyjścia opisu zjawisk współczesnych.

**Seria: Góry - Literatura - Kultura, format B5, 2015, ss. 304, cena 27 zł**



## **Kształcenie Językowe, Kordian Bakuła (red.)**

W trzynastym tomie serii znajduje się sześć artykułów. Pierwszy z nich, Gabrieli Olchowej, dotyczy porównania sposobów tytułowania osób w dwóch sąsiednich krajach. Materiał jest najnowszy, ujęty wszechstronnie według kryteriów: historycznego, zwyczaju językowego, socjokulturowego. W czasie uczenia się i nauczania języka obcego dochodzi do zderzenia co najmniej dwóch kultur i należących do nich sposobów bycia grzecznym, pojawiają się różnice, które bywają przeszkodami, prowadzącymi niekiedy do konfliktu. Rozpoznaniu i zapewne łagodzeniu napięć przysłuży się komunikacja międzykulturowa występująca w ramach lekcji języka obcego, o czym pisze Maria Peisert. Ćwiczenia fonetyczne są ważną i potrzebną częścią uczenia się języka polskiego przez cudzoziemców, co pokazuje Anna Majewska-Tworek. Następne trzy prace nie wiążą się bezpośrednio z kształceniem, choć oczywiście mogą się mu przysłużyć. Tak zwane teksty, w tym naukowe i popularnonaukowe, są pojmowane przenośnie jako tkaniny, a praca nad nimi jako tkanie. I tego rodzaju tkactwo – rozpoznane w polskim dyskursie literaturoznawczym – stało się przedmiotem artykułu Pawła Jarnickiego. Wpływy języka angielskiego są widoczne w polszczyźnie zarówno potocznej, jak i naukowej. Olga Majchrzak przeprowadziła ankietę wśród polonistów i anglistów na temat dopuszczalności w stylu naukowym niektórych zapożyczeń. Aleksander Wiśniowski natomiast łączy wiedzę o komunikacji językowej w ogóle z komunikacją językową w pewnej szczególnej sytuacji, a mianowicie w sądzie. fragmenty słowa wstępnego *Od redaktora*

**Seria: Kształcenie Językowe, format B5, 2015, ss. 116, cena 22 zł**



## **Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia 3/2015: Elity w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po roku 1989, Dorota Żygadło-Czopnik (red.)**

Autorzy artykułów zamieszczonych w trzecim numerze rocznika naukowego zatytułowanego *Elity w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po roku 1989* podejmują się refleksji nad stanem elit we współczesnej potransformacyjnej Europie Środkowej i Wschodniej. Ramę czasową wypowiedzi przedmiotowej wyznacza przełom demokratyczny roku 1989, gdyż zmiany wówczas rozpoczęte znacząco wpłynęły na proces wyłaniania się nowych elit tego regionu. Autorzy poszczególnych studiów zebrali niezwykle ciekawy materiał ukazujący przemiany, jakim podlegają współczesne elity w wymiarze zarówno politycznym, społecznym, jak i kulturowym.

**Seria: Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia, format B5, 2015, ss. 260, cena 29 zł**

zebr. Olga Drozdowska,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

# Nasze publikacje w wydawnictwie ATUT

## **KINtop. Antologia wczesnego kina, części I i II**

red. Andrzej Dębski, Martin Loiperdinger, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2016

Pierwsza tak szeroko zakrojona antologia tekstów poświęconych wczesnemu kinu, jaka ukazuje się w języku polskim. Zebrano tu trzydzieści artykułów najważniejszych autorów nauki światowej zajmujących się wczesnym kinem, którzy współpracowali z redakcją rocznika *KINtop* ukazującego się w latach 90. XX w., oraz nowe studia autorów polskich, co daje pełne spektrum zagadnień ważnych dla pola badań: od praktyk prekinematograficznych i technik projekcyjnych przez problematykę koloru i dźwięków oraz „poetykę widoku” po format kinematograficznych programów oraz kinowe reprezentacje cielesności.



## **Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej**

red. Renata Aleksandrowicz, Halina Rusińska-Giertych, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2015

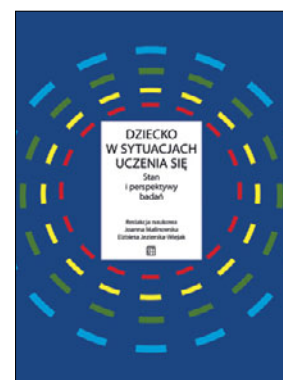
Swoje badania nad książką i biblioteką w procesie komunikacji społecznej prezentują pracownicy wrocławskiego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, a także innych ośrodków akademickich. W książce zgromadzono refleksje teoretyczne, terminologiczne i historyczne, ponadindywidualne – pokazujące szerszą perspektywę artykuły problemowe, oparte na materiale źródłowym wąskospecjalistyczne analizy wybranych wątków, bibliometryczne studia przypadków oraz szczegółowe opracowania odnoszące się do funkcjonowania poszczególnych instytucji bibliotecznych. Są to więc zarówno wypowiedzi bibliologów, jak i głosy czynnych zawodowo bibliotekarzy, którzy skupili się głównie na współczesnych formach komunikowania się z czytelnikami oraz na dostosowywaniu swojej działalności do ich potrzeb. Pierwszą część książki poświęcono myśli naukowej profesora Karola Głombiowskiego, twórcy wrocławskiej (polskiej) szkoły bibliologicznej.



## **Dziecko w sytuacjach uczenia się. Stan i perspektywy badań**

red. Joanna Malinowska, Elżbieta Jezierska-Wiejak, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2015

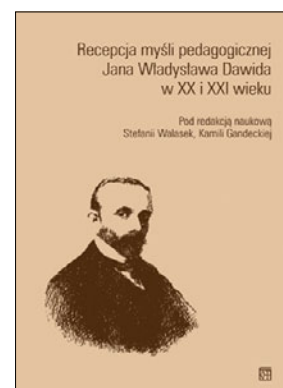
Problematyka uczenia się dziecka poruszana w niniejszym tomie jest kontynuacją rozważań zawartych w książce *Dziecko w sytuacjach uczenia się. Konteksty i przestrzenie edukacyjne*. Przyjęte w niej trzy założenia: dziecko jest zawsze w sytuacji uczenia się, które stanowi proces o wielowymiarowej strukturze, zaś kontekst tej sytuacji jest zależny od subiektywnego sposobu widzenia i interpretacji rzeczywistości – stanowią i w tym opracowaniu płaszczyznę odniesienia. W książce m.in. artykuły Marzenny Magdy-Adamowicz *Efektywność dydaktyczna twórczego pedagogicznie nauczyciela*, Haliny Dmochowskiej *Przygotowanie dziecka do edukacji przedszkolnej*, Marty Kondrackiej-Szali *Przedszkolak w świecie muzyki – refleksje teoretyczno-praktyczne*, Agnieszki Jędrzejowskiej *Sposoby uczenia się dzieci z zespołem Downa* oraz Arkadiusza Urbanka *Uczenie się zachowań szkodliwych dzieci z rodzin patologicznych*.



## **Recepcja myśli pedagogicznej Jana Władysława Dawida w XX i XXI wieku**

red. Stefania Walasek, Kamila Gandecka, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2015

W roku 2014 minęła setna rocznica śmierci Jana Władysława Dawida, polskiego pedagoga i psychologa, wybitnej postaci życia kulturalno-oświatowego Królestwa Polskiego i Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Pamięć o nim była żywa w II Rzeczpospolitej, czego dowodzą liczne przedruki i wznowienia jego prac. Także po II wojnie kolejne pokolenia pamiętały o jego dorobku. Odzwierciedleniem dzisiejszego zainteresowania myślą Dawida jest ta książka, w której zaprezentowali się przedstawiciele historii wychowania, pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, pedeutologii, pedagogiki specjalnej oraz psychologii.



zebr. Magdalena Garbacz,  
Oficyna Wydawnicza ATUT

# Kartka z przeszłości

Członkowie zorganizowanej przez prof. Stanisława Kulczyńskiego Grupy Naukowo-Kulturalnej w pierwszych powojennych miesiącach i latach wykonali tytaniczną pracę utworzenia w zrujnowanym wojną Wrocławiu polskich ośrodków akademickich. Dzięki ich staraniom w stolicy Dolnego Śląska już jesienią 1945 r. powstał Uniwersytet i Politechnika. Jubileuszowe spotkanie w pierwszą rocznicę przybycia do Wrocławia Grupy Naukowo-Kulturalnej odbyło się 10 maja 1946 r.



◀ Na pamiątkowym dyplomie podpisy złożyło 48 pionierów. Jak ustalono na podstawie akt osobowych, dyplomu nie podpisało troje członków Grupy Naukowo-Kulturalnej: Katarzyna Galik, Mieczysław Nowak i Antoni Turlakowski. Sygnatariusze:

## Stanisław Kulczyński

Stanisław Loria	Kamil Stefko
ks. Kazimierz Lagosz	Edward Zubik
Stefan Kurylec	Feliks Jankowski
Piotr Wasilewski	Franciszek Zubik
Jan Piprek	Henryk Kuczyński
Karol Maleczyński	Wiktor Gorzelany
ks. Wiktor Niemczyk	Józkiewicz Stanisław
Dionizy Smoleński	Włodzimierz Kozak
Jan Wageman	Mieczysław Jarema
Zubik Tadeusz	Janina Gołdyrowa
Edward Marczewski	Straussówna Irena
Edward Mielcarzewicz	Janina Tuskiewiczowa
Tadeusz Herzig	Jaworski Roman
Biegun Franciszek	Tadeusz Owiński
Andrzej Konorski	Józef Zwierzycki
Elżbieta Plaskotówna	Romualda Uchmańska
Zofia Gostomska	Szpilczyński Stanisław
Kamiński Stanisław	Jan Plaskota
Kempa Mieczysław	Tadeusz Baranowski
Zofia Herbst	Tadeusz Nowakowski
Wiktor Mamak	Agnieszka Walkowiak
Kazimierz Majewski	Andrzej Dzioba
Józef Gębczak	Karlic Tadeusz
	Antoni Knot



▲ Pamiątkowe zdjęcie zrobiono w głównym gmachu UWr w dawnym klubie uniwersyteckim mieszczącym się wówczas na I piętrze. Siedzą od lewej: Jan Piprek, Janina Tuskiewicz-Ostemowa, Kamil Stefko, Stanisław Kulczyński, Zofia Gostomska-Zarzycka, Karol Maleczyński, Antoni Knot. Stoją od lewej: Herbert Czauderna, Jan Wageman, Feliks Jankowski, Stefan Kurylec, Edward Zubik, Stanisław Kamiński, Włodzimierz Kozak, Roman Jaworski, Wiktor Gorzelany, Dionizy Smoleński, Tadeusz Owiński, Tadeusz Nowakowski, Mieczysław Nowak, Tadeusz Herzig, Franciszek Biegun